

WRZESIEŃ 2026

Czas na Wnętrze

MAGAZYN PEŁEN INSPIRACJI

Paryski szyk

Tak mieszka kreator marki Pierre Frey

Stylowy restart

Modne formy, materiały i rozwiązania, dzięki którym łatwo odświeżymy nasz dom

Cena 19,90 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 258709

ISSN 2080-9190

9 772080 919268 09

Numer 09/2026

WWW.CZASNAWNETRZE.PL



eprasa.pl e461915061



eprasa.pl e461915061

spis treści

NA OKŁADCE

Nad dachami *Paryża*

W paryskim apartamencie Patricka i Lorraine Frey sztuka spotyka cudowne meble, XVIII-wieczne malarstwo sąsiaduje ze współczesnym designem, a kolory i wzory prowadzą nieustanny dialog

STRONA 108



projekt Patrick i Lorraine Frey oraz Jérôme Bouet
zdjęcia Philippe Garcia

Czas na Wnętrze nie tylko na papierze

Wydanie mobilne
Ma już ponad **12 milionów** pobranych artykułów

Portal internetowy
Mamy już ponad **200 000** użytkowników. Znajdź nas na www.czasnawnetrze.pl

Instagram
Obserwuje nas ponad **23 000** osób. Dołącz do nich na instagram.com/czasnawnetrze

Facebook
Dołącz do **100 000** lubiących nas na www.facebook.pl/czasnawnetrze



Na scenie *życia*

Gdy odwaga inwestorów spotyka się z wizją architektki, nieopodal centrum Płocka w otoczeniu pięknych terenów zielonych powstało wnętrze, które jest czymś więcej niż tylko miejscem do mieszkania

STRONA 122



Oaza *na zawsze*

Znajdujący się pod Płońskiem dom dla dwojga jest elegancki, lecz bez ostentacji. Ta otoczona ogrodem rezydencja to opowieść o sztuce słuchania potrzeb mieszkańców i o umiejętności patrzenia w przyszłość

STRONA 134



Nowa *tradycja*

Ten dom zaprojektował brat dla brata. W miejscu, gdzie wraz z rodzicami spędzali wakacje. Wspomnienia i tradycyjne budownictwo mazurskie stały się punktem wyjścia dla tego projektu

STRONA 146

eprasa.pl e461915061



DRE

Innowacyjna, wodoodporna
ościeżnica produkowana
w Polsce

spis treści



Temat numeru
Najmodniejsze wykończenia
STRONA 52



Trendy

Autorski wybór modnych w tym sezonie mebli, dodatków i akcesoriów



Dossier
Natura w domu
STRONA 62



Ciekawe rozwiązania
Stylowy restart
STRONA 68

10 *Trendy*
Zwracamy uwagę na wyjątkowe wnętrzarskie nowości tego sezonu

18 *W centrum uwagi*
Mosiądz od tysięcy lat zachwyca kolorem i blaskiem

22 *Modny motyw*
Panterka – ten wzór nie przestaje przyciągać spojrzeń

24 *Fenomen*
Philippe Nigro tworzy meble, które zachwycają elegancką formą

28 *Wywiad*
Aktor Mikołaj Roznerski opowiada o swojej miłości do kawy i porcelany

32 *Ikona*
Różnorodne oblicza białej porcelany marek Rosenthal, Miśnia i Lladró

34 *Sztuka*
Unikatowa ceramika w Uroczysku Siedmiu Stawów

38 *Wystawy*
Zapraszamy na ekspozycję „Nabiści. Prorocy nowej sztuki”

48 *Rozmowa*
Z Anitą Łopatką rozmawiamy o 30 latach marki Peki w Polsce

52 *Temat numeru*
Przyglądamy się najnowszym trendom wykończeniowym dla każdego domu

62 *Dossier*
Pokazujemy, jak dzięki naturalnym materiałom urządzić dom pełen harmonii

68 *Ciekawe rozwiązanie*
Co zmienić we wnętrzach, by wprowadzić do nich nową, ożywczą energię

78 *Na czasie*
Prezentujemy zabudowy, rozwiązania i urządzenia, które nas zachwyciły

94 *Czas na zakupy*
Oto najpiękniejsze barwne kafelki, które całkowicie odmienią naszą łazienkę

100 *Zielony zakątek*
Początek jesieni to dobry moment, by zatroszczyć się o ogród

50 *Inspiracje* **104** *Nowości* **158** *Wizytownik* **160** *Prenumerata* **161** *Adresownik* **162** *Zachwyt*

eprasa.pl e461915061



KOLEKCJA ARTE

Z dumą przedstawiamy premierową kolekcję drzwi ARTE, która redefiniuje pojęcie nowoczesnego wnętrza. To linia oparta na wyrazistym wzornictwie, precyzyjnie wykonanych frezowaniach i detalach, które odpowiadają na aktualne oczekiwania rynku. ARTE to kolekcja stworzona z myślą o Klientach poszukujących wzornictwa, które przyciąga uwagę.

WWW.VOSTER.PL

Sprawdź katalog

eprasa.pl e461915061



Wnętrzarska *odnowa*

Uwielbiamy zaczynać wszystko od początku. Świeży start przynosi dobrą energię – zarówno w życiu, jak i we wnętrzach.

Taki „refresh" przydaje się nie tylko na początku roku. Wrzesień również jest dobrym czasem na zmiany. Wakacje stają się wspomnieniem, ale my wciąż mamy w sobie energię długich, słonecznych dni. Warto ją wykorzystać i wprowadzić nowe porządki – dosłownie i w przenośni. Z pomocą nowoczesnego AGD dokładnie sprzątamy, by później na nowo i ciekawie zaaranżować naszą przestrzeń. Nie musimy przy tym niczego burzyć ani przeprowadzać wielkiej rewolucji. Czasem wystarczą nowe dodatki, tkaniny czy akcesoria. Oczywiście warto zadbać o to, by nasz dom miał mocne podstawy. Dlatego Temat Numeru poświęciliśmy cichym, ale solidnym bohaterom naszej codzienności: drzwiom, podłogom i ścianom. To duże inwestycje, dlatego należy się do nich odpowiednio przygotować i zadbać o to, by służyły nam przez lata. Pamiętajmy, by przy wyborze tych elementów skupiać się najpierw na walorach użytkowych, a dopiero później – stylistycznych. Błędy popełnione na początku inwestycji są bowiem najbardziej kosztowne, a ich usuwanie – frustrujące. W jesień wchodzimy więc lekko. Mamy solidne podstawy i głowy pełne pomysłów aranżacyjnych. Cieszymy się babim latem, lekkim jak chmurka. Chce się żyć, wracać do pięknych wakacyjnych wspomnień, ale też urządzać wszystko od nowa – tak, by nasze wnętrza były skrojone na miarę potrzeb i marzeń.

Anna Grużewska

Anna Grużewska, Redaktor Naczelna

Więcej inspiracji, ciekawych tekstów i wartościowych porad znajdziesz na ***www.czasnawnetrze.pl***



Zdjęcie Bartek Barczyk

eprasa.pl e461915061

NASZE REKOMENDACJE

Delikatne błękity, otulające beże, akcenty złota wnoszą do wnętrz spokój, światło i subtelną elegancję. Przedstawiamy propozycje reprezentujące zarówno ponadczasową klasykę, jak i współczesne formy, z którymi można stworzyć aranżacje pełne charakteru.

1/ Rosenthal świętuje 100. urodziny jednego z najpiękniejszych klasycznych serwisów „Sanssouci". Z tej okazji powstała limitowana edycja, w której główną rolę grają pastelowe odcienie różu i błękitu. Miłośnikom marki mogą kojarzyć się one także z najnowszymi kolorami designerskich wazonów Studio-Line. **www.rosenthal.pl**





1.



2.

2/ Miniatury emalierskie zwane „obrazami zrodzonymi w ogniu" przenoszą motywy ze sztuki mistrzów malarstwa XIX i XX wieku na niewielkie miedziane płytki – wypalane w wysokiej temperaturze zwane są „obrazami zrodzonymi w ogniu". **www.karenski.pl** 3/ Lampy katalityczne delikatnie oczyszczają powietrze we wnętrzu i wypełniają je nutami paryskich perfum. W ofercie Maison Berger Paris dostępne jest ponad 80 różnych kompozycji zapachowych. **www.maisonbergerparis.com.pl**



3.

4/ Hiszpańska marka Lladró przez ponad siedem dekad funkcjonowania wykształciła własny język, który stał się rozpoznawalny na całym świecie. Lladró zamienia tradycyjny materiał w obiekty bliskie dziełom sztuki, które zwracają uwagę oryginalną formą, najwyższą jakością wykonania i różnorodnością stylistyk. Produkty marki dostępne są w Lladró Boutique (Warszawa, ul. Piękna 20) oraz online: **www.lladro-polska.pl**



4.

eprasa.pl e461915061

Piękno od ręki

Jesień tradycyjnie przynosi wnętrzarskie nowości. Zachwycamy się nimi, ciesząc się tym, że wkrótce zagoszczą w naszych domach.

wybór i tekst **Anna Grużewska**











Motyw balonu wzbijającego się w powietrze stanowi centralny element tej pełnej uroku linii i zdobi serię elementów z porcelany z Limoges.
DIOR MAISON





Ocean, projekt autorstwa Wernera Aisslingera, to wyrazisty fotel lounge, który z łatwością odnajduje się w różnorodnych aranżacjach, harmonijnie łącząc klasykę z nowoczesnością.
FRAG



Cechą wyróżniającą dywan Pliage jest jego trójwymiarowość. Efekt ten nie jest jedynie optyczną iluzją, lecz rezultatem wyrafinowanego, rzemieślniczego podejścia do samego materiału. Ręczne wykonanie i zastosowanie runa o zróżnicowanej wysokości, pozwala kształtować powierzchnię niczym tekstylną płaskorzeźbę.
ILLULIAN



eprasa.pl e461915061

MARI MONTE

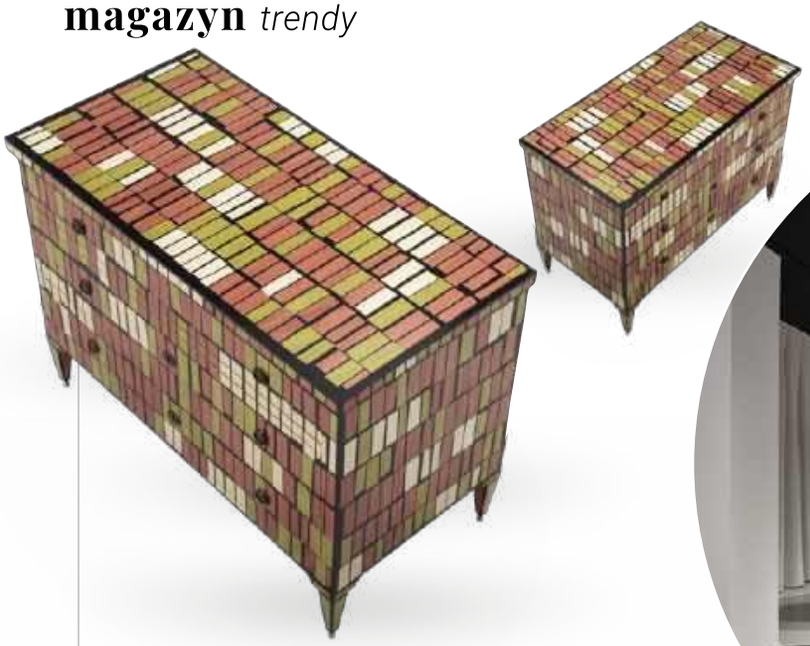
APARTAMENTY NA WARSZAWSKICH BIELANACH
idealne do życia i inwestowania

Bezpośrednio przy Metrze Słodowiec



Marymoncka 4, Warszawa
572 135 799
marimonte.pl

GH DEVELOPMENT



Klasyka w rytmie hip-hopu? Ferruccio Laviani po raz kolejny udowadnia, że historia designu może być świetnym punktem wyjścia do odważnych eksperymentów. W komodzie Gigi XVI Mosaic bierze na warsztat archetyp mebla w stylu Ludwika XVI, ale zamiast wiernie odtwarzać jego dekoracyjność, interpretuje ją na nowo. Największą rolę gra tu efektowna intarsja. Nieregularne elementy wykonane z różnych gatunków drewna i wykończone na wiele sposobów tworzą dynamiczną, niemal mozaikową kompozycję. Róż, zieleń i kremowa biel układają się w wyrazisty graficzny wzór, w którym kolor staje się integralną częścią konstrukcji mebla. Całość osadzono na czarnej podstawie, która mocno kontrastuje z barwną bryłą i dodatkowo podkreśla jej trójwymiarowość. **FRATELLI BOFFI**



Bonaldo od 90 lat interpretuje zmieniające się potrzeby wnętrz, pozostając wierne włoskiej tradycji dobrego designu. Marka z siedzibą w Padwie tworzy dziś kompletne kolekcje – od mebli do salonu i sypialni po oświetlenie, dywany i dodatki. Ich wspólny język najpełniej wyraża koncepcja B/Style, w której poszczególne elementy tworzą harmonijną, konsekwentnie zaprojektowaną przestrzeń. Dziś Bonaldo jest obecne w 99 krajach i ponad 925 salonach na świecie. **BONALDO**



Ardys to nowy system wypoczynkowy projektu Patricii Urquioli. Miękkie, otulające formy sofy i foteli zostały podkreślone przez panele ścienne o podobnym rytmie przeszyć. **CASSINA**



Kolekcja Medley jest efektem badań prowadzonych w rzemieślniczych dzielnicach Delhi i Moradabadu w Indiach, gdzie sztuka obróbki metalu od pokoleń przekazywana jest z mistrza na ucznia i wciąż kultywowana w niewielkich manufakturach. Obserwując to żywe dziedzictwo i reinterpretując je ze współczesnej perspektywy, kuratorka designu Concetta Giannangeli stworzyła kolekcję obiektów ready-made. **GERVASONI**

Współczesny design często wykorzystuje cytaty z przeszłości.

eprasa.pl e461915061



eprasa.pl e461915061

W świecie nowoczesnego designu wciąż liczy się tradycyjne rzemiosło. Szczere dotknięcie ludzkiej ręki niosące historię pokoleń.



Draga & Aurel debiutują podczas Homo Faber in Città w Wenecji, przenosząc swoje eksperymenty ze światłem i materią w świat szkła z Murano. Na wystawie „Ca' Riflesso", prezentowanej we wrześniu 2026 roku w Casa Sanlorenzo, pokażą 13 unikatowych kinkietów Soffio, wykonanych przez mistrzów weneckiego szklarstwa. Dmuchane szklane kule, różniące się kolorem, fakturą i stopniem transparentności, stworzą świetlistą instalację, która zmienia się wraz z padającym światłem. Nieregularności i inkluzje nie są tu niedoskonałością, lecz świadomym zapisem rzemieślniczego procesu i pracy z żywą materią. **DRAGA & AUREL**

Czyste linie i rzeźbiarski charakter nadają wazonom Cilindro con Piatto Incalmato wyrafinowaną, oszczędną estetykę, będącą jednocześnie popisem mistrzowskiego rzemiosła z Murano. Zestawienie krystalicznej transparentności szkła z intensywnością koloru tworzy harmonijną grę brył i proporcji. Powstają obiekty zawieszone pomiędzy pamięcią o wielowiekowej tradycji a śmiałym spojrzeniem w przyszłość. **VENINI**





Kolekcja Bery jest opowieścią o polskim krajobrazie: dzikich łąkach, leśnym runie i przydrożnych zaroślach. Każdy jej detal powstał z czułością wobec naturalnych struktur i ich niedoskonałości. **ORSKA**

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl e461915061

Ursynów. Bezpośrednio przy stacji metra Imielin.



ale! **KEN**

ale!KEN łączy **rytm Warszawy** z naturą

GH DEVELOPMENT POLSKA

BEST INVESTMENT OF THE YEAR

TABELA OFERT BEST LIVING AWARDS 2026

+48 572 836 056
+48 572 634 450

aleken.pl

eprasa.pl e461915061



Motyl zatrzymany w locie. Marka Swarovski zamyka ulotną chwilę w krystalicznej kuli. Błękitne skrzydła z efektem Shimmer, jasnofioletowy kwiat i metaliczne akcenty tworzą pełną lekkości kompozycję, której 165 faset efektownie igra ze światłem.
SWAROVSKI



Puf i stolik pomocniczy dopełniają kolekcję Yuan. Oba opierają się na kompozycji dwóch koncentrycznych brył: zewnętrznej sfery wykonanej z litego drewna jesionowego oraz wewnętrznego elementu wykończonego skórą siodłową w odcieniu gołębiej szarości. W przypadku stolika całość uzupełnia zamocowany na stałe marmurowy blat.
GIORGETTI



Kolekcja Flow proponuje rzeźbiarskie podejście do oświetlenia – światło zdaje się płynąć niczym woda, a miękkie linie opraw przywołują swobodną atmosferę letnich dni.
CASTRO LIGHTING



Żółw niosący na skorupie trzy pomarańcze i dwa bajecznie kolorowe kameleony tworzą pełną fantazji scenę inspirowaną naturą. Ten pozornie lekki, niemal baśniowy motyw jest popisem jubilerskiej precyzji – każdy z 200 limitowanych egzemplarzy powstaje przez około 330 godzin z ponad 31 300 kryształów w 31 odcieniach.
SWAROVSKI

Nasze wnętrza mają już dość powagi. Humor, żart i lekkość sprawiają, że żyje nam się lepiej.

sa.pl e461916b1

Nowa era

iRobot®



Czystość. Inteligencja. Technologia.

Widzi · Myśli · Odkurza · Mopuje · Opróżnia · Pierze · Suszy

irobot.pl

MOSIĄDZ

Ognisty metal

Od starożytnych naczyń po eleganckie lampy – mosiądz od tysięcy lat zachwyca ciepłym kolorem i szlachetnym blaskiem.

tekst **Monika Utnik**

W 2015 roku odnaleziono wrak statku, który 2600 lat temu zatonął u wybrzeży Sycylii, tuż przed wejściem do portu Gela. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że wiózł on 39 sztabek metalu, który starożytni nazywali orichalcum. Według badań chemicznych sztabki te składają się w 75-80% z miedzi, 15-20% z cynku oraz z niewielkich ilości niklu, ołowiu i żelaza, czyli z tego, co współcześnie określamy mianem mosiądzu. Tajemniczego uroku temu odkryciu dodają słowa Platona, który wspominał, że ściany świątyń na Atlantydzie wyłożone były właśnie orichalcum. A że metal ten przypominał swym ognistym połyskiem złoto, jego zastosowanie miało podkreślać boską naturę mieszkańców Olimpu, a także bogactwo królestwa.

Ten stop o złocistym odcieniu jest znany już od starożytności.

Świecznik Interconnect Candle Holder zaprojektowany przez Colina Kinga przypomina wagę. King to znany w świecie nowojorski stylista wnętrz i projektant oraz były tancerz, który przeniósł wyczucie ruchu i kompozycji na aranżację wnętrz oraz design.
AUDO COPENHAGEN



Mosiężny wieszak stojący Acate marki Driade to zaprojektowana przez Borka Šípeka rzeźbiarska, wolnostojąca dekoracja, która poza oczywistą funkcją sprawdzi się również w roli ozdoby. Wieszak jest tak piękny i oryginalny, że może stanąć nawet w salonie. **DRIADE**

Szlachetny mosiądz dodaje wnętrzom elegancji, charakteru i odrobiny szyku retro.

Lampa stołowa 5321 to kultowy projekt fińskiego mistrza designu Paavo Tynella z 1941 roku. Charakterystyczny klosz w kształcie muszli oraz mosiężne i rattanowe wykończenie łączą modernistyczną czystość formy z inspiracją naturą. **GUBI**



Donna Table to elegancka lampa stołowa inspirowana jazzem i stylem mid-century moderny. Ma mosiężny klosz i marmurową nogę. **DELIGHFULL**



Luksusowe stoliki kawowe Wave są efektownie wykończone młotkowanym mosiądzem. **BOCA DO LOBO**

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl e461915061





Mosiądz powstaje w procesie stapiania miedzi oraz cynku (w proporcjach od 10% do 45% cynku) w piecu hutniczym w temperaturze około 900-1100°C. Do płynnego metalu dodaje się czasem inne pierwiastki, takie jak ołów, aluminium lub cyna, aby poprawić jego twardość i odporność.

Mosiądz to jeden z najstarszych stopów metali wykorzystywanych przez człowieka.

Jednak orichalcum w czasach greckich i rzymskich był po prostu znanym metalem (wczesną formą mosiądzu), a nie świadectwem istnienia mitycznej wyspy. Ceniono go za trwałość, plastyczność i wysoką odporność na korozję, a także za unikatowy świetlisty kolor, który w zależności od proporcji miedzi, cynku oraz innych metali może przybierać kolor od ciemnego i chłodnego po jasny i ciepły.

W starożytności mosiądz był materiałem o bardzo dużym znaczeniu. Służył do odlewania i kucia narzędzi rolniczych oraz broni. Wykonywano z niego między innymi ozdoby (także dziś stosuje się go często w jubilerstwie), naczynia czy przedmioty codziennego użytku.

Prawdziwy przełom przyniosła rewolucja przemysłowa. Rozwój hutnictwa pozwolił na produkcję mosiądzu na znacznie większą skalę i z większą kontrolą jego składu. Materiał szybko znalazł zastosowanie w technice. Stał się ważnym tworzywem dla przemysłu maszynowego i produkcji instrumentów muzycznych. Z mosiądzu wykonywano i wykonuje się nadal zawory, śruby, elementy instalacji.

W XIX i XX wieku złocisty metal coraz częściej wkraczał do świata wyposażenia wnętrz. Mosiężne klamki, gałki, krany, okucia i klasyczne żyrandole stały się charakterystycznymi detalami eleganckich mieszkań i reprezentacyjnych budynków. Szczególnie efektownie prezentował się w zestawieniu z ciemnym drewnem, marmurem czy szkłem.

W okresie modernizmu projektanci cenili mosiądz za możliwość precyzyjnego formowania, a także za to, że z czasem szlachetnie się starzeje. Jego powierzchnia może zmatowieć i pokryć się patyną, dzięki czemu przedmioty wykonane z tego stopu nabierają indywidualnego charakteru.

Współcześnie mosiądz przeżywa renesans. Pojawia się zarówno w klasycznych, jak i we współczesnych wnętrzach. Wykonuje się z niego nie tylko uchwyty, klamki, oprawy oświetleniowe czy dekoracje, ale również baterie łazienkowe i kuchenne. Projektanci chętnie wykorzystują go jako kontrapunkt dla minimalistycznych form – kilka mosiężnych detali potrafi ocieplić surową przestrzeń i dodać jej szlachetności.

Piękno mosiądzu polega też na tym, że nie musi on wyglądać perfekcyjnie. Przeciwnie – ślady czasu oraz delikatne przebarwienia są częścią jego urody. Dzięki temu materiał, którego historia zaczęła się tysiące lat temu, wciąż doskonale odnajduje się we współczesnym designie.

eprasa.pl e461915061

CENTRUM WNĘTRZ

HOME CONCEPT



Tutaj wnętrza zyskują szlif

CENTRUM WNĘTRZ

TYSIĄCE MAREK | SETKI SPECJALISTÓW

Warszawa
Al. Jerozolimskie 185

Katowice
Al. Walentego Roździeńskiego 191

Odwiedź naszą stronę www

eprasa.pl e461915061

Dziki wzór

Jedni uważają ją za synonim odwagi, inni za ponadczasową ikonę stylu. Panterka od dekad powraca w nowych odsłonach, nie przestając przyciągać spojrzeń.

tekst **Monika Utnik**



To wnętrze urządzone jest dużymi printami. Do sofy w panterkę dobrze tematycznie pasuje tapeta w egzotyczne liście. **PHOTOWALL**

eprasa.pl e461915061



Lustro ścienne Wall Leopard. Rama z tkaniny z motywem panterki otula chłodne szkło. **ANNA + NINA**



Abażur z frędzlami The Mary. Klasyczny, ale z pazurem. **TINKER & TALLULAH**



Talerz z kolekcji Creatures of Curiosity marki Spode jest z porcelany. Ozdobiono go motywem panterki oraz 22-karatowym złotem. **WESTWING**

Panterki nie da się oswoić. Jest zmienna i podąża własnymi ścieżkami. Nigdy jednak nie pozostaje niezauważona.

Działo się to pod koniec lat 90. XIX wieku. Amerykańska aktorka Elsie de Wolfe postanowiła wyremontować swoją rezydencję przy 49 Irving Place w Nowym Jorku. I tak dobrze jej to wyszło, że w 1903 roku porzuciła aktorstwo na rzecz dekorowania wnętrz. Od razu zrezygnowała z późnowiktoriańskiego, ciężkiego, przytłaczającego stylu, w zamian wprowadzając do pomieszczeń światło, biel i lekkość. Malowała ściany i sufity na biało, stosowała mnóstwo luster, kwiecistą tapicerkę i jasne meble w stylu Ludwika XVI. Ale że głęboko w duszy była buntowniczką, wykorzystywała również motyw panterki, kocich cętek, co było odważnym posunięciem w eleganckich, klasycznych salonach.

W latach 20. i 30. XX wieku pojawił się nowy styl – art déco. Wraz z końcem I wojny światowej obudziły się nadzieje na lepszy świat, a razem z nimi potrzeba luksusu połączonego z funkcjonalnością. Kształty mebli nabrały geometrycznych form. Używano kosztownych materiałów. Naczynia dekorowano charakterystycznymi motywami zygzaków, promieni i szewronów, a fascynacja egzotyką i Orientem zaowocowała tym, że projektanci zaczęli odtwarzać motyw panterki na luksusowych tkaninach, tapetach oraz elementach mosiężnych. Równolegle z art déco rozwijał się za oceanem styl hollywood regency, który odznaczał się jeszcze większą wystawnością i odwagą, a co za tym idzie zaczęto stosować w nim ekskluzywne materiały zdobione ekstrawaganckimi motywami, w tym panterkę.

Odważne, wyraziste i pełne charakteru kocie cętki spotyka się dzisiaj zarówno w okazałych apartamentach, w których motyw ten wyraźniej może zaznaczyć swoją obecność i stać się istotnym elementem kompozycji, jak i w mniejszych wnętrzach, w których pełni funkcję oszczędnego detalu. Motyw ten może pojawić się na poduszkach, kocach, pościeli, a także na naczyniach. W jednym i drugim przypadku wprowadza do domu dynamikę, rytm i wizualną energię. A o to przecież chodzi we wnętrzu – żeby miało charakter i tak zwanego pazura.

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl e461915061

Poetyka *funkcji*

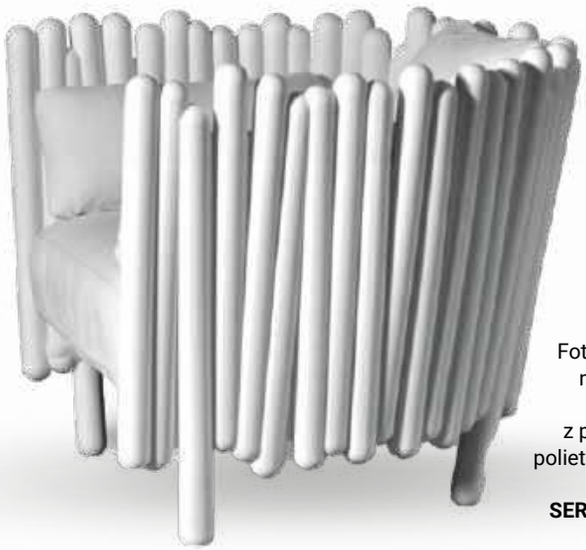
Philippe Nigro tworzy meble, które zachwycają elegancką formą, przemyślanymi detalami i doskonałymi proporcjami.

tekst **Monika Utnik**

Philippe Nigro to niezwykle wyrafinowany projektant. Jako Francuz, który wiele lat mieszkał we Włoszech, słynie z mebli pięknie łączących elegancką francuską wrażliwość z odważną, wyszukaną włoską estetyką. Pomimo zaskakująco powściągliwej osobowości, jego projekty są bardzo śmiałe. – Nie interesują mnie trendy i nie chcę za nimi podążać, chcę tworzyć coś oryginalnego – mówi. I tak też robi: siedziska jego krzeseł wspierają się na wymyślnych nogach, kinkiety mają nieoczywistą klapę, a modułowe kanapy kojarzą się z puzzlami, które składają się z nieregularnych fragmentów.



Kinkiet Poudrier przypomina puderniczkę. Jest on wykonany ze stali mosiądzowanej oraz szkła. Natężenie światła można regulować ręcznie, uchylając ruchomą klapę lampy. **DCW ÉDITIONS**



Fotel Canisse ma oparcie wykonane z pionowych, polietylenowych rurek. **SERRALUNGA**

W projektach Nigro estetyka nigdy nie dominuje nad funkcjonalnością.



Krzesła Louise – solidna rama jest z drewna bukowego. Jej oryginalny kształt sprawia, że meble wydają się „drapieżne”. **ZANOTTA**

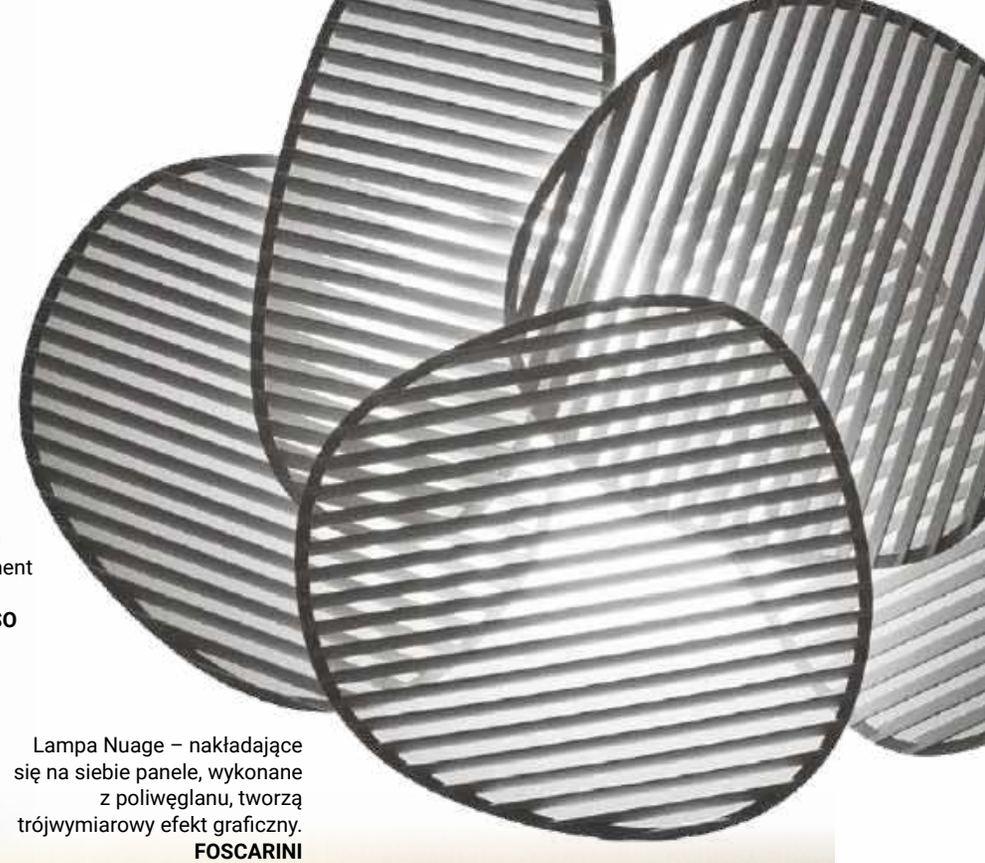


zdjęcia philippenigro.com

eprasa.pl e461915061



Lampa stołowa Grace ma klosz z dmuchanego szkła Murano i dekoracyjny element w środku przypominający szyszkę. **BAROVIER & TOSO**



Lampa Nuage – nakładające się na siebie panele, wykonane z poliwęglanu, tworzą trójwymiarowy efekt graficzny. **FOSCARINI**



Ażurowe stół i krzesło Integral dają piękny efekt świetlny. Zrobione są z bielonego jesionu i orzecha Canaletto. **A&B LIVING**

eprasa.pl e461915061



Lampa wisząca Respiro z anodyzowanego aluminium, z wewnętrznym złotym wykończeniem, przypomina książkę z przewracanymi przez wiatr stronicami.
DCW ÉDITIONS

eprasa.pl e461915061



Philipe Nigro

Urodził się w Nicei w 1975 roku. Piastował prestiżowe stanowisko asystenta Michele de Lucchi, twórcy legendarnej lampy Tolomeo. Od 1999 roku tworzy jako niezależny projektant. W 2009 roku sofa Confluences trafiła do kolekcji stałej Muzeum Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu. Współpracował lub nadal współpracuje z takimi markami jak Ligne Roset, Venini, Foscarini, Zanotta, Baccarat, Barovier & Toso, Moleskine, Lexus czy Hermès.

Projektant nie boi się odważnych i zaskakujących form oraz nietypowych połączeń.

Przenikanie się form – sofy Confluences są jak puzzle, które układają się w opowieść o wnętrzu, o jego kształtach i kolorach. **LIGNE ROSET**

To meble skrajnie inne od tych, do których przywykliśmy: swobodne, wolne od narzuconych przez tradycję form i ograniczeń. Przy całej oryginalności projektów Nigro pilnuje jednocześnie, żeby były one funkcjonalne. Z takiego myślenia stworzył fundament swoich prac. Co więcej, meble mają nie tylko spełniać określone potrzeby użytkowników, ale również odpowiadać na wymagania produkcyjne firm, które zlecają mu zadania. Uważa, że rolą projektanta nie jest podkreślanie własnego stylu, lecz umiejętność elastycznej współpracy z markami, ich stylem i wizerunkiem. Nie jest jednak tylko wyrobnikiem – potrafi sprytnie wpisać w projekty własne pomysły. – Powiedziałbym, że moja praca polega na analizowaniu historii marki, jej osobowości. Ale projektując dla niej, staram się jednocześnie wnieść nową perspektywę, aby wyróżnić się spośród milionów już istniejących rzeczy – wyjaśnia. Philippe Nigro czerpie dużo z architektury Herzoga & de Meurona i Renza Piano – może właśnie dlatego jego meble mają solidną konstrukcję, która opiera się na świetnie dopracowanym detalu. Inspirują go również podróże do Japonii, kraju tak odmiennego od tego, co znamy – to stąd zdają się brać początek oryginalne kształty jego projektów.

Odnajduje się w różnych dyscyplinach sztuki: w designie, scenografii, instalacjach – widzi je jako uzupełniające się elementy. Podobnie we własnym domu nie rozróżnia przestrzeni roboczej od domowej. – Dla mnie granica nie istnieje: jedna przestrzeń prowadzi dialog z drugą. Moje studio jest moim domem, a mój dom moim studiem. Projektując, muszę otaczać się codziennymi przedmiotami, bo tylko wtedy mogę zrozumieć użytkownika, który kiedyś kupi mój mebel. Bo design powinien odpowiadać na realne potrzeby – mówi Nigro. I dodaje: – To może być mój niewielki sposób na poprawę jakości życia codziennego.

eprasa.pl e461915061

Scenografia codzienności

Co łączy aktora, autorską kawę i porcelanę Rosenthal? Więcej, niż mogłoby się wydawać. Mikołaj Roznerski lubi przedmioty z historią, docenia dobry design i wierzy, że przestrzeń nigdy nie jest tylko tłem. A od niedawna coraz uważniej przygląda się także temu, z czego pije swoje podwójne espresso.

tekst **Anna Grużewska**



Błękit potrafi odmienić klasykę. W niebieskiej odsłonie legendarny serwis „Maria" zyskuje subtelną, niemal nostalgiczną aurę. Pastelowa glazura podkreśla jego dekoracyjny relief, wydobywa detale i nadaje ponadstuletniej formie zaskakującą świeżość. Romantyczny, elegancki i lekko retro – ten odcień sprawia, że dobrze znana „Maria" wygląda tak, jakby właśnie zaczynała nowy rozdział swojej historii. **Rosenthal**

Czas na Wnętrze: Aktor wchodzi na plan i trafia do świata stworzonego przez scenografa. Na ile ta przestrzeń wpływa na Pana jako aktora? Jest tylko tłem czy staje się częścią budowania postaci?
Mikołaj Roznerski: Jest bardzo istotna. Scenografia jest dodatkowym środkiem wyrazu w spektaklu, a w filmie czy serialu staje się wręcz dodatkowym aktorem. Buduje nam, aktorom, świat, w którym się poruszamy, a widzowi – świat przedstawiony, w który ma uwierzyć. Scenografie bywają bardzo różne. Mogą być dosłowne albo metaforyczne, improwizowane, zmieniane i budowane na bieżąco. Czasem mamy pustą scenę i jeden drewniany kubik – ale to również jest scenografia. Uważam, że scenografia i scenografowie są niezwykle ważnym elementem spektaklu, bo wszyscy jesteśmy wzrokowcami. Przestrzeń buduje wewnętrzny świat postaci i rzeczywistość, którą później ogląda widz.

Skoro przestrzeń tak mocno działa na Pana w pracy, to jak jest w domu? Czy własne wnętrze również traktuje Pan trochę jak scenografię codzienności?
Oczywiście. Na co dzień też tworzymy własną scenografię. Każdy z nas jest trochę reżyserem swojego życia, a dom jest przestrzenią, którą sami budujemy. Dla mnie ma znaczenie, gdzie stoi kanapa, jaka jest i czy znajduje się w dobrym miejscu, żebym dobrze widział telewizor. Ważne jest, gdzie mam kominek, gdzie stoi szafka na drewno i jak to wszystko wygląda razem. Jestem wzrokowcem, więc bardzo zwracam uwagę na takie rzeczy.

Czy ta wrażliwość na wnętrza i przedmioty towarzyszyła panu od zawsze, czy przyszła z czasem?
Zawsze lubiłem ciekawe przedmioty. I niekoniecznie muszą to być rzeczy po prostu ładne. Ważniejsze jest, żeby budziły we mnie emocje.

Co dziś porusza Pana najbardziej: dobry design, przedmiot z historią czy może rzecz, która uruchamia wspomnienia?
Mam 44 lata i nie wiem, czy to kwestia wieku, czy po prostu coś, co mam w sobie, ale coraz częściej wracam do przeszłości. Wszystko, co kojarzy mi się z dzieciństwem i latami 90., jest mi teraz szczególnie bliskie. Lubię też minimalizm, bo kiedy byłem dzieckiem, nie mieliśmy zbyt wielu rzeczy. Można powiedzieć, że ten minimalizm był trochę wymuszony, ale dzisiaj bardzo mi służy. Pozbywam się niepotrzebnych przedmiotów, chociaż jednocześnie lubię kolekcjonować – szczególnie rzeczy starsze, z historią.

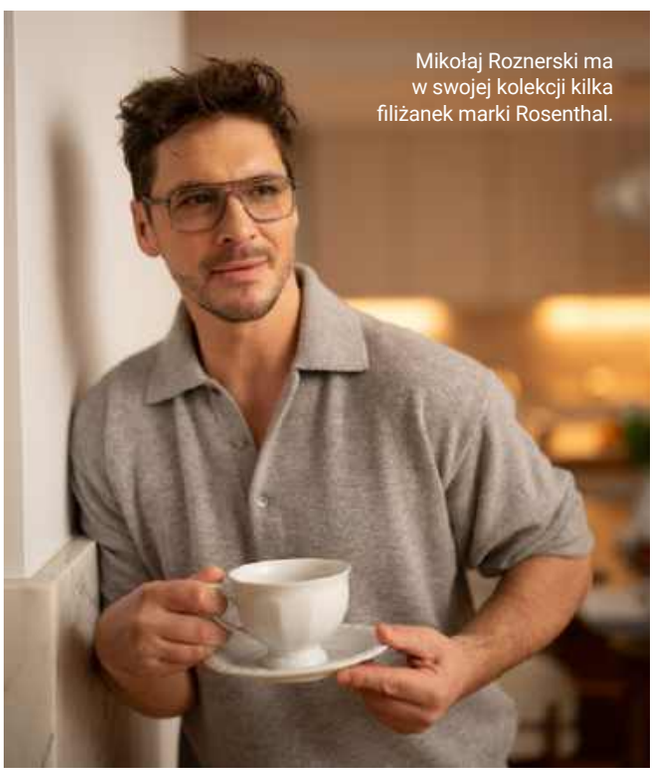
Co trafia do tej kolekcji?
Choćby kryształy, które dostałem od babci. Kiedyś kryształy były przecież symbolem luksusu. Jeśli ktoś miał kryształową zastawę, to znaczyło, że dobrze mu się powodzi. Odziedziczyłem taką kolekcję po babci i mam ją u siebie w domu. Kiedy przychodzą goście, wkładam do kryształowej misy ciasteczka albo cukierki i często ktoś mówi: „Ale masz świetną kryształową misę". A ona ma blisko 50 lat! Lubię też szkło i porcelanę. Pod tym względem bardzo dobrze dogadaliśmy się z panem Andrzejem Kareńskim (przedstawicielem marki Rosenthal w Polsce – przyp. red.). Lubię napić się kawy z pięknej filiżanki, najlepiej takiej, która ma swoją historię. Lubię chodzić po antykwariatach. Pan Andrzej Kareński również trochę mnie tym zaraził, opowiadając o swojej ogromnej kolekcji filiżanek.

Kolekcja Pana Andrzeja Kareńskiego robi rzeczywiście ogromne wrażenie. Czy pana własne poszukiwania porcelany też zaczęły już przybierać kolekcjonerski charakter?
Niedawno byłem w Budapeszcie i chodziłem tam po antykwariatach. Co chwilę trafiałem na jakieś stare filiżanki i kilka z nich kupiłem. Mam też filiżanki od pana Andrzeja Kareńskiego, więc rzeczywiście powoli staję się kolekcjonerem porcelany.
Podobają mi się również wazy do zupy. Kiedyś zupa była podawana właśnie w wazie, nie stawiało się na stole garnka. W moim domu rodzinnym wyciągnięcie porcelany oznaczało niedzielę albo święto. Po kościele był rosół i zawsze nalewało się go z wazy. Dlatego porcelana i naczynia są mi bardzo bliskie.

Czyli porcelana ma dla Pana nie tylko wartość estetyczną, ale też emocjonalną – przywołuje dom, niedzielny stół, rodzinne rytuały. Kawa pojawiła się później, ale zajęła w Pana życiu równie ważne miejsce. Jak z fascynacji kawą narodziła się własna marka?
To był splot różnych wydarzeń. Czasem mam wrażenie, że przypadkowych, chociaż mówi się przecież, że w życiu nie ma przypadków. Podobnie było z aktorstwem. Nie wiedziałem, co chcę robić w życiu. Kolega namówił mnie, żebym zdawał do szkoły teatralnej. Ja się dostałem, on nie, chociaż to on był dużo lepiej przygotowany. Właściwie byłem naturszczykiem. Widocznie profesorowie zobaczyli we mnie coś, co można było oszlifować.
Z kawą było podobnie. Przyszła pandemia. Aktorzy mieli wtedy bardzo dużo wolnego czasu, bo teatry były zamknięte, plany filmowe nie działały. Siedziało się więc w domu i myślało. Nie tyle o tym, żeby koniecznie wymyślić biznes i zarobić pieniądze, ale żeby stworzyć coś własnego. Pewnego dnia z kolegą, który jest moim menedżerem, rzucaliśmy różne pomysły. Samochody? Nie. I wtedy powiedziałem: „Wiesz co, ja przecież lubię kawę". Kawa jest dla mnie budowaniem relacji. To spotkania, rozmowy, chwile. Większość ludzi na świecie pije kawę i dla wielu jest ona rodzajem codziennego rytuału. Pomyślałem więc: skoro jestem artystą, zróbmy kawę artystycznie paloną.

Od początku chciał Pan, żeby marka była sygnowana Pana nazwiskiem, czy długo szukał Pan dla niej osobnej tożsamości?
Uznałem, że mam dobre nazwisko, powiem nieskromnie. Chciałem je trochę skrócić i stworzyć nazwę, która będzie z nim związana. Zależało mi jednak, żeby produkt bronił się sam. Nie każdy musi mnie znać, nie każdy musi lubić mnie jako aktora czy osobę publiczną. Wystarczy, że zrobimy naprawdę dobrą kawę i komuś będzie smakowała. Zależało mi też na tym, żeby połączyć przy tym różnych twórców. Dlatego zamieściłem w social mediach ogłoszenie, że szukam ludzi, którzy zaprojektują etykietę i cały branding marki. Odezwało się kilka osób. Wybrałem trzech niezależnych twórców, między innymi z Biłgoraja i Białegostoku. Spotkaliśmy się, powiedziałem, czego oczekuję, i zaczęliśmy pracować. Dostałem kilka propozycji, ale właściwie już pierwsza bardzo mi się spodobała. Była artystyczna, miała w sobie emocje. Pomyślałem: „Mamy to". I tak powstał brand. Lokalni graficy dostali możliwość zaistnienia przy komercyjnym projekcie, a ja otrzymałem produkt, z którym naprawdę się utożsamiałem.

Projekt opakowania można stworzyć stosunkowo szybko, ale kawa musi się jeszcze obronić smakiem. Kiedy zaczęło się prawdziwe zgłębianie tego świata?
Znaleźliśmy palarnię w Łomiankach. Oni mieli know-how, własną palarnię i doświadczenie. Ja przyszedłem ze swoim pomysłem i środkami. Wspólnie zaczęliśmy rozwijać projekt.


Mikołaj Roznerski ma w swojej kolekcji kilka filiżanek marki Rosenthal.

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl e461915061

Czy na tym etapie wiedział Pan już dokładnie, jak powinna smakować Pana kawa?
Tego dopiero musiałem się nauczyć. Na początku miałem brand, opakowanie i etykietę, ale czymś trzeba było tę paczkę wypełnić. Zacząłem więc uczyć się od ludzi z palarni. Czytałem o świeżo palonej kawie, poznawałem cały proces. Od pomysłu do wypuszczenia produktu minął mniej więcej rok. W tym czasie podróżowaliśmy, byliśmy między innymi w Etiopii, Brazylii i Kolumbii. Poznałem ludzi związanych z uprawą kawy, zobaczyłem, jak wygląda proces palenia, nauczyłem się palić kawę. Zrobiłem też kurs baristy. Nadal nie potrafię zrobić idealnego serduszka z mlecznej pianki, ale przez ten rok zdobywałem wiedzę, bo zależało mi na wiarygodności. Nie chciałem być kolejnym aktorem, który wykorzystuje nazwisko, wypuszcza jakiś produkt i tak naprawdę nie ma pojęcia, co sprzedaje. Włożyłem w tę projekt dużo serca.

Co było najważniejsze, kiedy marka wreszcie trafiła na rynek: nazwisko, rozpoznawalność czy przekonanie klientów, że kawa obroni się bez nich?
Uruchomiliśmy sklep internetowy i pierwsza partia trafiła do woreczków, a później na stronę. Na początku oczywiście kupowali głównie fani, bo byli ciekawi. Kolejnym etapem było dotarcie do ludzi, którzy nie wiedzieli, kim jestem albo nie interesowali się moją działalnością. Bardzo zależało mi na tym, żeby produkt z czasem bronił się przede wszystkim smakiem i jakością. Kluczowe jest dla nas to, że kawa jest świeżo palona. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, jak długo kawa dostępna w masowej sprzedaży potrafi wcześniej leżeć w magazynach. Tymczasem zależy nam, żeby klient otrzymywał produkt możliwie świeży. Palimy kawę regularnie, kilka razy w miesiącu, i bardzo pilnujemy ilości. Znamy mniej więcej liczbę stałych klientów, więc staramy się tak planować produkcję, żeby kawa nie zalegała w magazynie. Choć termin przydatności jest dłuższy, najlepiej wypić ją w ciągu kilku miesięcy od wypalenia, kiedy ma najwięcej aromatu.

A gdyby przełożyć ofertę marki na język smaku – między jakimi kawami może dziś wybierać ktoś, kto sięga po ROZNERA?
Między innymi stuprocentową arabikę z ziaren pochodzących z Etiopii i Brazylii. Mamy też mieszankę 70 procent arabiki i 30 procent robusty – bardziej intensywną, mocniej paloną, trochę w stylu włoskiego espresso. W niej wykorzystujemy ziarna między innymi z Indii i Brazylii. Jest też Kolumbia, stuprocentowa arabika, którą przygotowujemy na zamówienie. Ziarna są droższe, a sam proces palenia wymaga odpowiedniej minimalnej partii. Nie chcemy produkować jej na zapas i później sprzedawać kawy, która długo leżała. Zbieramy więc zamówienia i kiedy mamy odpowiednią ilość, palimy konkretną partię.

Kawa i porcelana wydają się wręcz stworzone dla siebie. Czy właśnie ta naturalna bliskość dwóch światów sprawiła, że tak szybko znalazł Pan wspólny język z Panem Andrzejem Kareńskim?
Moje spotkanie z panem Kareńskim było magiczne. Poznaliśmy się w teatrze dzięki wspólnej znajomej. Od razu złapaliśmy dobry kontakt. Pokazał mi przepięknie przygotowany katalog porcelany i natychmiast się w tym zakochałem. Zaczęliśmy rozmawiać o tym, co moglibyśmy zrobić wspólnie i jak to komunikować. Dla mnie, jako Mikołaja Roznerskiego, ale też dla marki ROZNER, możliwość połączenia się z marką Rosenthal jest czymś bardzo prestiżowym. Myślę, że niejedna marka kawowa czy herbaciana chciałaby znaleźć się w takim towarzystwie.

Wspomniał Pan o porcelanie, kryształach i przedmiotach z historią. Czy jest jeszcze coś, na co potrafi Pan „polować" w antykwariatach albo czego ma Pan słabość kolekcjonera?
Bardzo lubię okulary przeciwsłoneczne. Jestem ich ogromnym fanem i często poluję na ciekawe egzemplarze w antykwariatach. Kiedyś udało mi się znaleźć piękne, stare okulary w kolorze butelkowej zieleni, których od dawna już się nie produkuje. Miały prawdziwe szklane soczewki i złote zdobienia. Niestety, ktoś mi je kiedyś podwędził. Takie rzeczy sprawiają mi radość. Podobnie jak filiżanki. Lubię napić się swojej kawy z odpowiedniego naczynia. Mam w domu zarówno porcelanę Rosenthala, jak i stare filiżanki znalezione w antykwariatach.

Skoro odpowiednia filiżanka ma znaczenie, ustalmy też zawartość: jaka jest kawa Mikołaja Roznerskiego w najbardziej osobistej wersji?
Espresso. Podwójne.

Mała filiżanka? Cukier?
Mała filiżanka. Bez cukru. Gęste espresso, niemal jak zupa.

I bez przeciągania chwili – wypite od razu?
Jak najbardziej.

Brzmi szybko, a jednak wcześniej mówił Pan o kawie jako rytuale. Czy celebracja musi oznaczać powolne picie?
Nie. Espresso wypite od razu też może być celebracją. Samo przygotowanie kawy, a potem chwila, kiedy można usiąść i ją wypić, jest dla mnie rytuałem. Najczęściej rano. Kawa bardzo pomaga mi też przy pracy. Na przykład przy „The Floor", które nagrywamy w Holandii, pracuję po 14 godzin dziennie. To naprawdę intensywne dni.

„The Floor" powstaje w Holandii, a na ten sam plan przyjeżdżają ekipy z różnych krajów. Jak wygląda życie takiej telewizyjnej „fabryki formatów" od środka?
Polscy uczestnicy jadą tam i przez kilka dni mieszkają w hotelu. Wszyscy się zaprzyjaźniają, a jednocześnie później eliminują się nawzajem. To międzynarodowy format. Do Holandii przyjeżdżają ekipy z różnych krajów. Kiedy my kończymy nagrania, następnego dnia może pojawić się na planie prowadzący amerykańską wersję. Zmieniane są tabliczki na garderobach i zaczyna pracować kolejna ekipa. To jest niesamowita przygoda. Bardzo to lubię, choć jest to też niezwykle ciężka praca. Wiele zależy od prowadzącego. Muszę dać energię uczestnikom, panować nad grupą, mieć dowcip, dobre tempo i flow. Jeśli ja „siądę", oni również stracą energię.

Holenderska ekipa nie rozumie polskiego, ale obserwuje program z boku. Czy emocje na planie są na tyle uniwersalne, że bez znajomości języka wiadomo, kiedy prowadzący ma dobry dzień, a kiedy coś jest nie tak?
Zdecydowanie. W czasie nagrywania jednego z sezonów rozchorowałem się i wszyscy od razu to zauważyli. To było jedno z najtrudniejszych doświadczeń zawodowych. Ekipa bardzo mi pomagała. Próbowałem nadrabiać energią, ale po oczach było widać, że coś jest nie tak. Na szczęście montaż zrobił swoje i w programie wyglądało to dużo lepiej niż na planie.

Przy czternastogodzinnym dniu zdjęciowym podwójne espresso zaczyna brzmieć jak element produkcji. Ile takich kaw potrafi Pan wypić na planie?
Oni już mnie widzą i od razu przychodzi pani, która się mną opiekuje: „Double espresso, Mikołaj?". Zdarza się, że do godziny 23 wypiję ich siedem.

Gdyby miał Pan wybrać jeden sposób przygotowania kawy, który daje Panu dokładnie taki smak, jakiego Pan szuka, co by to było?
Ciśnieniowy ekspres kolbowy. To właśnie z niego dostaję taką esencję kawy, jakiej potrzebuję. Lubię też kawiarkę, chociaż kawa z niej smakuje zupełnie inaczej. Ostatnio zainteresowałem się też kawami przelewowymi. Nasza kawa ROZNER nie jest obecnie tworzona z myślą o przelewie, bo kawa do tej metody jest zazwyczaj jaśniej palona, bardziej owocowa i ma wyższą kwasowość. Palarnia, z którą współpracujemy, przygotowuje jednak również kawy pod przelew, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby kiedyś powstał także taki ROZNER.

Na koniec wyobraźmy sobie stół, dobrą porcelanę i kawę. Może pan zaprosić na nią dowolne osoby – ze świata kina, teatru czy muzyki. Kto dostałby zaproszenie?
To trudne pytanie, bo takich osób jest kilka. Mogę kategoriami?

Proszę bardzo.
Jeśli reżyser – Martin Scorsese. Jeśli polski aktor – Marcin Dorociński. Bardzo go cenię. Nie miałem jeszcze okazji ani z nim pracować, ani napić się z nim kawy, ale bardzo go szanuję, podziwiam i jestem jego fanem. Jeżeli chodzi o aktora zagranicznego, wybrałbym Anthony'ego Hopkinsa. A ze świata muzyki – Tupaca. Jestem fanem rapu i hip-hopu, a jego szczególnie.

Scorsese, Dorociński, Hopkins i Tupac przy jednym stole – dość niezwykłe towarzystwo.
To prawda. Ale mam też ogromne szczęście pić kawę z moimi najbliższymi i to jest dla mnie bezcenne.

eprasa.pl e461915061



Mikołaj Roznerski spotyka się z marką Rosenthal przy filiżance własnej kawy ROZNER. To dobry pretekst, by porozmawiać o designie, przedmiotach z historią i codziennych rytuałach.

Mikołaj Roznerski

Aktor, prezenter, twórca marki kawy ROZNER, a od niedawna także miłośnik i kolekcjoner porcelany. Mikołaj Roznerski zawodowo porusza się między sceną, planem filmowym i telewizją, dlatego dobrze wie, jak wiele o człowieku może powiedzieć otaczająca go przestrzeń. Spotkanie z Andrzejem Kareńskim i marką Rosenthal, która od dekad łączy tradycję porcelany ze współczesnym wzornictwem i współpracą z wybitnymi twórcami, okazało się więc wyjątkowo naturalne. Tym bardziej, że Roznerski coraz chętniej otacza się przedmiotami, za którymi kryje się coś więcej niż tylko atrakcyjna forma. W rozmowie z nami zaglądamy właśnie do tego bardziej prywatnego świata – poza sceną i poza kadrem. Na zdjęciu podczas rozmowy z Andrzejem Kareńskim, przedstawicielem marki Rosenthal w Polsce.



Kiedy mistrzowska porcelana spotyka się z artystycznie paloną kawą, codzienny rytuał nabiera wyjątkowej oprawy. Rosenthal, ikona światowego designu, i ROZNER, marka kawy stworzona przez Mikołaja Roznerskiego, łączą dwa światy, w których równie ważne są jakość, smak i piękno. Brazylia Dark Roast to kawa o zdecydowanym charakterze. Czekoladowa goryczka, palony karmel i subtelne nuty orzechowe tworzą głęboką, harmonijną kompozycję. Podana w porcelanie Rosenthal staje się czymś więcej niż espresso – małym rytuałem przyjemności. **Rosenthal x ROZNER**

eprasa.pl e461915061

Białe złoto

Rosenthal, Miśnia czy Lladró to producenci, którzy pokazują, jak różnorodne oblicza zyskiwać może tradycyjny materiał, jakim jest biała porcelana.

opracowanie **Monika Utnik**



„Serwis łabędzi", Miśnia. To przykład, jak precyzyjne dekoracje pozwala uzyskać porcelana. **karenski.pl**



Designerski wazon „Squall" ukazuje ruch. **rosenthal.pl**



Klasyk klasyków – serwis Rosenthal „Sanssouci" z delikatnym reliefem.



Lampa „Firefly" marki Lladró. **lladro-polska.pl**

Od wieków pozostaje symbolem elegancji, kultury stołu i mistrzowskiego rzemiosła. Jej siła nie wynika jednak wyłącznie z tradycji. To niezwykłe właściwości tego materiału – jego szlachetna struktura, subtelna transparentność i podatność na precyzyjne formowanie – sprawiają, że nieustannie inspiruje do tworzenia obiektów o zupełnie odmiennym charakterze: od bogato zdobionych reliefami serwisów klasycznych, przez modernistyczne ikony wzornictwa, aż po rzeźbiarskie wazony i współczesne dodatki wnętrzarskie. Biała porcelana udowadnia, że jeden materiał może opowiadać wiele historii. Łączy je wspólny mianownik: kunszt ręcznej pracy nad detalem i doskonałość technologiczna marek, które od pokoleń wyznaczają standardy wzornictwa. W serwisach Rosenthal „Sanssouci" i „Maria" biała porcelana odsłania swoje najbardziej klasyczne oblicze. „Sanssouci" zachwyca dekoracyjnym reliefem inspirowanym architekturą pałacu Fryderyka Wielkiego w Poczdamie. Każdy detal – od subtelnych ornamentów po miękką linię elementów serwisowych – podkreśla wyjątkową precyzję wykonania i wieloetapowy proces produkcji. Z kolei „Maria", obecna w historii marki od ponad stu lat, reprezentuje ponadczasową elegancję opartą na harmonii proporcji. Charakterystyczny relief z motywem owocu granatu jest rozpoznawalny na całym świecie i stanowi przykład wzornictwa, które pozostaje aktualne. Biała porcelana to też doskonały język dla nowoczesności. Serwis „TAC", zaprojektowany przez Waltera Gropiusa, założyciela Bauhausu, zachwyca geometryczną prostotą form, czystością linii i całkowitą rezygnacją z ornamentu. Zupełnie inny w odbiorze pozostaje wykonany z białej porcelany miśnień-

zdjęcia rosenthal.pl

eprasa.pl e461915061

ski „Serwis Łabędzi” – jedna z najbardziej rozpoznawalnych realizacji najstarszej europejskiej manufaktury. Jego organiczne linie i reliefy inspirowane pięknem wodnej fauny i flory pokazują niezwykłe możliwości modelowania porcelany i budowania przestrzennej dekoracyjności.

Design traktuje porcelanę nie tylko jako materiał użytkowy, ale również jako medium rzeźbiarskie. Nowoczesne wazony, jak choćby „Squall”, zaprojektowany przez Cédrica Ragota, inspirowany dynamiką ruchu, przypomina uchwycony jak w migawce podmuch wiatru czy trąbę powietrzną. Pofalowana forma sprawia wrażenie miękkiej, lekkiej tkaniny, choć została wykonana z jednego z najbardziej wymagających materiałów.

Nie inaczej dzieje się w przypadku porcelanowych rzeźb Lladró. Hiszpańska marka słynie z ręcznego opracowywania każdej figury: od modelowania po finalne wykończenie najdrobniejszych detali. Subtelna biel charakterystyczna dla Lladró zachwyca nie tylko w zakresie figur, ale i oświetlenia. Współczesne technologie pozwalają porcelanie także zagościć w obszarze projektowania światła. Lampa przenośna „Firefly” zachwyca różnorodnością kształtów poszczególnych elementów szkliwionych i delikatną transparentnością biskwitowego klosza, co skutkuje miękkim, rozproszony światłem. To doskonały przykład tego, jak tradycyjny materiał odnajduje się w najbardziej aktualnych trendach.

Te skrajnie różne estetyki – od historycznego przepychu po minimalistyczną awangardę – łączy wspólna idea. Biała porcelana pozostaje materiałem, który wymaga wyjątkowego połączenia rzemieślniczego doświadczenia, artystycznej wrażliwości i zaawansowanej technologii produkcji. To właśnie dzięki temu połączeniu porcelana nie traci aktualności mimo zmieniających się mód. Może być jednocześnie częścią rytuału przy stole, kolekcjonerskim obiektem sztuki, dekoracją i nowoczesnym elementem oświetlenia. „Białe złoto” pozostaje symbolem trwałości, precyzji i świadomego projektowania, które opiera się zmienności trendów i upływowi czasu.

Porcelana zachwyca elegancją. Udowadnia, że klasyka może mieć wiele odsłon – od królewskiego przepychu po wysmakowany minimalizm.

Rosenthal „Sanssouci” zainspirowała architektura pałacu Fryderyka Wielkiego.

Ceramika. Sztuka żywiołów

Glina jest jednym z najstarszych materiałów, po jakie sięgnął człowiek, a jednak współczesna ceramika potrafi mówić zaskakująco aktualnym językiem. W Uroczysku Siedmiu Stawów, gdzie ceramiczne obiekty opuszczają galeryjny „white cube" i wchodzą między wodę, zieleń i renesansową architekturę, szczególnie mocno widać, że dziś ceramika nie potrzebuje usprawiedliwienia użytkową funkcją. Jest pełnoprawną sztuką.

tekst **Anna Grużewska**

Jest w ceramice pewien paradoks. Powstaje z materii elementarnej, niemal pierwotnej – ziemi, wody i ognia – a jednocześnie daje artystom niezwykłą swobodę eksperymentowania. Może być gładka i niemal perfekcyjna albo chropowata, spękana, nosząca ślady płomieni. Może uwodzić kolorem szkliwa, ale też obywać się bez niego. Przyjmować rozmiary niewielkiego obiektu albo monumentalnej rzeźby. Przez stulecia kojarzona przede wszystkim z przedmiotami użytkowymi, dziś coraz śmielej zajmuje przestrzeń zarezerwowaną dla sztuki współczesnej.

To właśnie takie spojrzenie na ceramikę od lat promuje Fine Art Gallery Art of Ceramics we Wrocławiu, specjalizująca się w ceramice unikatowej. Założona przez Annę Gendaj jest jedyną galerią ceramiki unikatowej w Polsce i pierwszą polską galerią przyjętą do International Academy of Ceramics. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o prezentowanie gotowych obiektów. Istotne staje się budowanie wokół nich kontekstu, pokazywanie różnych języków artystycznych i przekonywanie odbiorców, że ceramika może być równie ważnym medium wypowiedzi jak malarstwo czy rzeźba.

Dobrym przykładem takiego myślenia jest organizowane przez galerię „Letnie Popołudnie ze Sztuką". Piąta edycja wydarzenia odbyła się 9 sierpnia 2026 roku w Uroczysku Siedmiu Stawów na Dolnym Śląsku. Wystawa ceramiki unikatowej została wpisana w przestrzeń renesansowego zamku i otaczającego go ponadstuhektarowego obszaru Natura 2000. Zamiast neutralnego tła pojawiły się więc wiekowe drzewa, stawy, zmieniające się światło i historyczna architektura. – Uroczysko Siedmiu Stawów to miejsce, w którym ceramika unikatowa wykracza poza ramy klasycznej ekspozycji i staje się częścią otaczającego krajobrazu. Rzeźby oraz obiekty artystyczne prowadzą dialog z naturą i historyczną architekturą, zmieniając się wraz ze światłem, porami dnia i rytmem ogrodu – mówi Anna Gendaj, założycielka Fine Art Gallery Art of Ceramics.

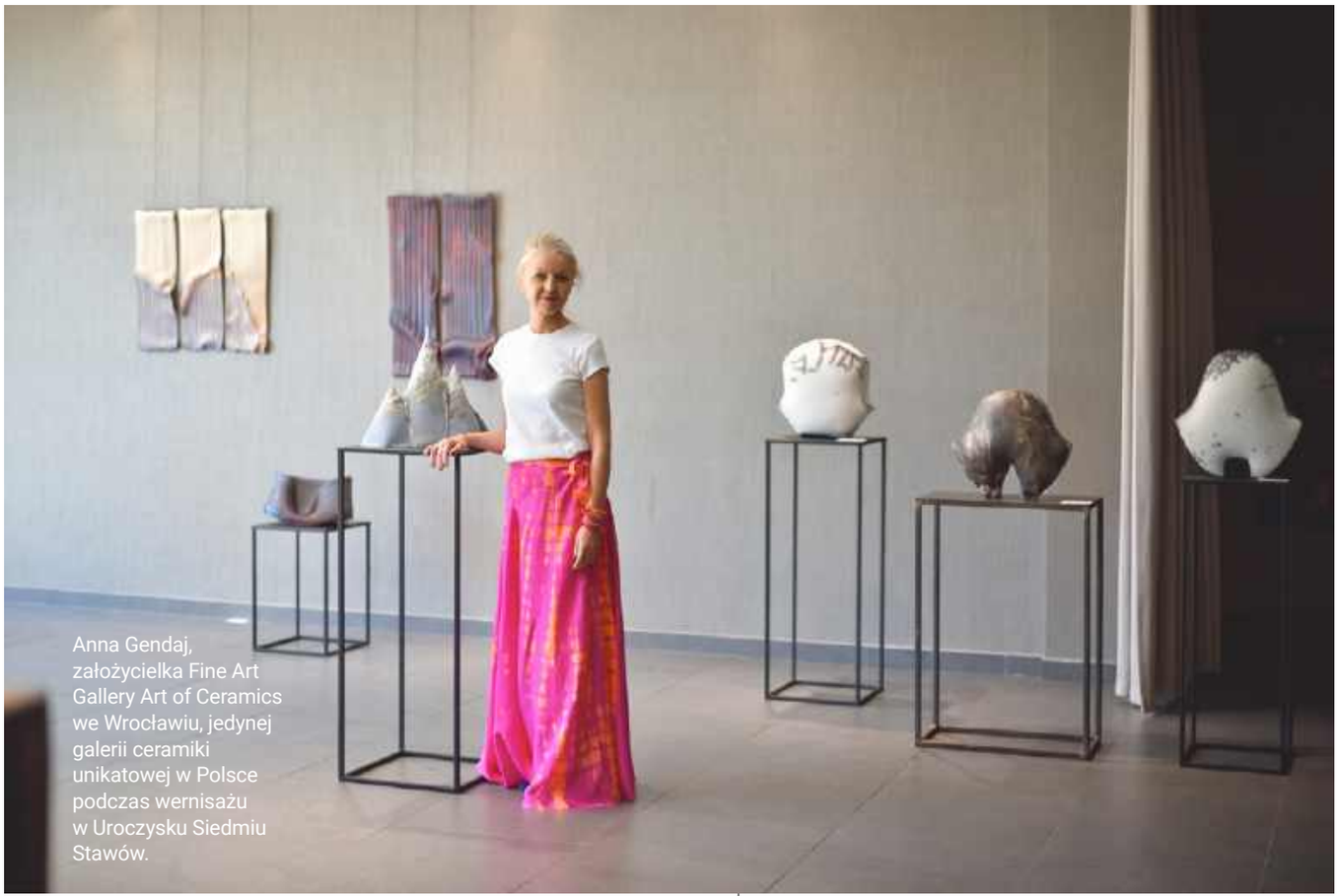


Jedna z monumentalnych form ceramicznych autorstwa Jolanty Hermy-Pasińskiej prezentowana w Uroczysku Siedmiu Stawów.

eprasa.pl e461915061



Artystki-ceramiczki Janina Myronova i Bożena Sacharczuk biorące udział w wystawie zorganizowanej przez Fine Art Gallery Art of Ceramics w Uroczysku Siedmiu Stawów.



Anna Gendaj, założycielka Fine Art Gallery Art of Ceramics we Wrocławiu, jedynej galerii ceramiki unikatowej w Polsce podczas wernisażu w Uroczysku Siedmiu Stawów.

I rzeczywiście – w takim otoczeniu ceramika zaczyna zachowywać się inaczej. Światło wydobywa nierówności powierzchni, woda multiplikuje formy, a zieleń sprawia, że obiekty inspirowane organicznymi strukturami niemal wracają do źródła materii, z której powstały. Szczególnie sugestywnie działa tu instalacja Jolanty Hermy-Pasińskiej. Pięć monumentalnych ceramicznych form ustawionych w kręgu przywołuje jeden z najstarszych sposobów organizowania przestrzeni wspólnotowej i symbolicznej. Wykonane z szamotu obiekty są celowo spękane, szczeliny wypełnia porcelana, pojawiają się na nich także ślady soli. Kruchość nie jest defektem – staje się językiem dzieła. Umieszczone przy wodzie rzeźby zyskują dodatkowy wymiar: ich odbicia jednocześnie wzmacniają materialność ciężkich brył i czynią je niemal nierzeczywistymi.

Ta sama artystka w cyklu „Przestrzeń wewnętrzna", powstałym podczas rezydencji w Guldagergaard Ceramic Center w Danii, kieruje uwagę nie na krajobraz, lecz do środka. Jej rzeźby stają się metaforą wewnętrznego świata człowieka, do którego – jak zauważa sama twórczyni – zbyt rzadko zaglądamy, pochłonięci zdarzeniami, informacjami i obowiązkami. Część prac została wypalona elektrycznie, część zaś w piecu opalanym drewnem, gdzie przez kilkanaście godzin powierzchnię kształtowały żywe płomienie.

Bo w ceramice artysta nigdy nie ma ostatniego słowa. Może stworzyć formę, dobrać glinę i szkliwo, ale potem do pracy włączają się temperatura, chemia i ogień. Właśnie ta kontrolowana nieprzewidywalność jest jednym z powodów, dla których

NIE PRZEOCZ AUKCJI

2 września
Edward Dwurnik. Rzeczywistość, DESA Unicum, Warszawa, desa.pl

5 września
Aukcja Dzieł Sztuki, Sopocki Dom Aukcyjny, Galeria w Sopocie, sda.pl

16 września
Design. Sztuka Tworzenia, DESA Unicum, Warszawa, desa.pl

19 września
Aukcja 243: Kazimierz Mikulski – Projekty scenograficzne i ilustracyjne, Dom Aukcyjny DESA, Kraków, desa.art.pl

22 września
115 Aukcja Młodego Malarstwa i Rzeźby, Galeria Xanadu, Warszawa, galeriaxanadu.pl

23 września
Aukcja Koloryzmu, Sopocki Dom Aukcyjny, Galeria w Warszawie, sda.pl

eprasa.pl e461915061

współczesna ceramika tak fascynuje. Świetnie wykorzystuje ją Bożena Sacharczuk, której twórczość opiera się na niezwykle subtelnym operowaniu materią, światłem i kolorem. W pracach z cyklu „Gradient refleksów" alabastrowe biele przechodzą w sepię, powierzchnie perłowo połyskujące spotykają się z matem, a transparentność z celowym zmętnieniem. Obiekt nie jest więc wizualnie skończony – zmienia się zależnie od światła i miejsca, z którego na niego patrzymy.

Jeszcze inaczej o naturze opowiada Weronika Lucińska. W jej najnowszych obiektach ceramicznych i reliefach powraca fascynacja wodą, tym razem przyjmującą postać mgły. Artystkę interesuje to, co znajduje się pomiędzy: kolorem i monochromatycznością, blaskiem i matem, ostrą linią i jej rozmytym śladem. Mgła staje się metaforą niejednoznaczności, ale też sposobem myślenia o samej powierzchni ceramicznego dzieła.

U Łukasza Karkoszki relacja z naturą ma bardziej monumentalny wymiar. Jego smukłe ceramiczne figury przypominają formy, które mogłyby zostać wyrzeźbione przez erozję, wiatr i czas. Sam artysta mówi, że chce, aby rzeźba „wrosła" w park czy ogród niczym kamień, którego kształt wypracowały wieki. Nie kopiuje natury, lecz szuka form działających według podobnej logiki. W rezultacie jego obiekty sprawiają wrażenie pradawnych znaków albo milczących strażników krajobrazu.

Z kolei w pracach Janiny Myronovej materia służy przede wszystkim opowiadaniu o człowieku. Artystka rozwija portretowe przedstawienia ludzi i zwierząt, traktując je jako opowieść o pamięci, tożsamości i emocjach. Twarze nie są portretami konkretnych osób – mają charakter uniwersalny. Towarzyszące im zwierzęta, szczególnie psy, stają się znakami bliskości, lojalności i bezwarunkowej więzi. Jej rzeźby dotykają również tematów społecznych, w tym równości, praw zwierząt i związków partnerskich.

O niezwykłej rozpiętości tego medium najlepiej świadczy jednak spotkanie najmłodszych poszukiwań z dorobkiem Ireny Lipskiej-Zworskiej, nestorki polskiej ceramiki unikatowej, tworzącej ceramiczne obiekty od ponad 70 lat. W jej przypadku szczególne miejsce zajmuje porcelana – delikatna i elegancka, ale jednocześnie trwała. Jej biel pozwala artystce uzyskiwać świetliste malatury, a plastyczność materiału prowadzić dialog z obserwowanymi w naturze strukturami, między innymi formami górskiego krajobrazu.

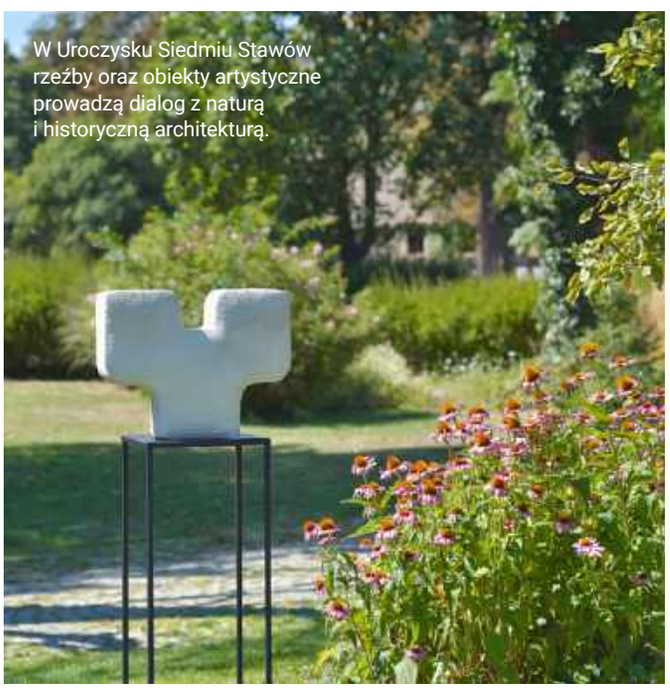
Pokolenia są różne, podobnie jak stosowane techniki, ale wspólne pozostaje zainteresowanie materialnością. Alicja Buławka-Fankidejska mówi o swoich rzeźbach jak o osobnych „oddechach". Czerń, biel i kolory ziemi, powierzchnie aksamitne, spękane i lśniące sprawiają, że jej prace chce się poznawać nie tylko wzrokiem, lecz także dotykiem. Część prezentowanych realizacji powstała podczas rezydencji artystycznej na Łotwie, inne przygotowała na indywidualną wystawę „Possible Forms" w Martinsons House Museum w Dynenburgu. Ważną częścią jej praktyki pozostają eksperymenty z alternatywnymi metodami wypału.

Nieprzypadkowe jest również samo miejsce, w którym te różne artystyczne języki mogą się spotkać. Uroczysko Siedmiu Stawów Luxury Hotel mieści się w odrestaurowanym XVI-wiecznym zamku położonym wśród dolnośląskich pól i lasów, na obszarze Natura 2000. Butikowy hotel dla gości 13+ wraz z dawnym folwarkiem, parkiem, stawami i siecią ścieżek zajmuje teren ponad 100 hektarów. Znajduje się tu również pierwsze w Polsce Spa by L'Occitane.

Sztuka nie jest w tym miejscu dekoracyjnym dodatkiem do hotelowego wnętrza. Została wpisana w jego sposób myślenia o przestrzeni. – Zależało nam na stworzeniu wyjątkowej przestrzeni ciszy i spokoju, która pozwala na wypoczynek blisko natury i we własnym rytmie – mówi Marek Gendaj, właściciel Uroczyska Siedmiu Stawów. Jak podkreśla, równie istotne było zachowanie historycznych elementów zamku, a ich połączenie ze sztuką tworzy według niego propozycję „jedyną w swoim rodzaju".

W tym kontekście działalność Fine Art Gallery i wystawy w Uroczysku nabierają dodatkowego znaczenia. Pozwalają spojrzeć na ceramikę poza muzealną gablotą i poza tradycyjnym skojarzeniem z rzemiosłem użytkowym. Obiekt stoi przy stawie, między drzewami albo we wnętrzu kilkusetletniego zamku. Pada na niego słońce, odbija się w wodzie, zmienia wraz z pogodą. Można obejść go dookoła, zobaczyć z bliska strukturę gliny, ślady szkliwa czy działania ognia. Ceramika odzyskuje w ten sposób coś bardzo dla niej pierwotnego – związek z żywiołami.

Być może właśnie dlatego tak dobrze odpowiada współczesnej potrzebie kontaktu z rzeczami nieidealnymi, jednostkowymi i noszącymi ślad ludzkiej ręki. W świecie powtarzalnych przedmiotów ceramiczny unikat nie próbuje być perfekcyjny. Jego wartość może tkwić w pęknięciu, nierówności, nieprzewidywalnym przebarwieniu szkliwa albo śladzie pozostawionym przez ogień. Materia zapisuje proces powstawania dzieła, a czasem również historię jego autora. Choć ceramika, choć należy do najstarszych artystycznych języków człowieka, dzisiaj brzmi tak współcześnie. Pozwala mówić o tym, czego niełatwo dotknąć – pamięci, przemijaniu, bliskości, wewnętrznych doświadczeniach – za pomocą materiału, którego dotknąć można naprawdę.



W Uroczysku Siedmiu Stawów rzeźby oraz obiekty artystyczne prowadzą dialog z naturą i historyczną architekturą.

eprasa.pl e461915061

Warto *zobaczyć*

Polecamy najciekawsze wystawy prezentowane w polskich muzeach. Tym razem zapraszamy na ekspozycję „Nabiści. Prorocy nowej sztuki”, którą prezentuje Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie.

tekst **Anna Grużewska**



Wystawa „Nabiści. Prorocy nowej sztuki” to prezentacja ponad 90 dzieł malarstwa, rysunku i grafiki autorstwa artystów, którzy u końca XIX wieku stworzyli we Francji nowy ruch w sztuce.

Prorocy koloru

Odrzucili iluzję, perspektywę i akademicką poprawność, by malować emocją, kolorem i rytmem. W Muzeum Łazienki Królewskie można zobaczyć blisko sto dzieł nabistów – artystów, którzy pod koniec XIX wieku przewidzieli kierunek, w jakim miała podążyć sztuka nowoczesna.

Nazywali siebie prorokami. Nie bez powodu. Francuskie słowo „Nabis” wywodzi się z hebrajskiego i arabskiego określenia oznaczającego właśnie „proroka”, a artyści należący do grupy traktowali sztukę niemal jak misję. Chcieli odnowić malarstwo, uwolnić je od obowiązku wiernego odwzorowywania rzeczywistości i nadać mu nowy język – bardziej osobisty, syntetyczny i emocjonalny.

Ich historię przypomina wystawa „Nabiści. Prorocy nowej sztuki”, prezentowana w Muzeum Łazienki Królewskie do 15 listopada 2026 roku. Na ekspozycji znajduje się ponad 90 dzieł malarskich, rysunkowych i graficznych pochodzących z polskich i zagranicznych kolekcji, w tym ze zbiorów Musée d’Orsay. Wiele z nich nigdy wcześniej nie było pokazywanych w Polsce.

Nabiści działali we Francji zaledwie przez nieco ponad dekadę – od 1888 do 1899 roku – ale ich wpływ okazał się znacznie trwalszy niż sama grupa. Jej trzon stworzyli Paul Sérusier i Maurice Denis. To właśnie Denis w słynnym tekście „Definicja neotradycjonizmu” z 1890 roku sformułował idee, które stały się jednym z fundamentów nowego myślenia o obrazie.

Dla nabistów płótno nie miało być oknem otwartym na świat, lecz autonomiczną powierzchnią zbudowaną z barwnych plam, linii i form. Rzeczywistość stawała się punktem wyjścia, a nie celem. Obraz mógł deformować naturę, podporządkowywać ją

zdjęcia Paweł Czarnecki, Muzeum Łazienki Królewskie

eprasa.pl e461915061





Większość prac nabistów prezentowanych na wystawie nigdy wcześniej nie była pokazywana w Polsce. Są to przede wszystkim doskonałe dzieła ze zbiorów Musée d' Orsay – „Piłka. (Zakątek parku z dzieckiem)" Félixa Vallottona oraz „Plama słońca na tarasie" Maurice'a Denisa.

emocjom twórcy i własnym regułom kompozycyjnym. W miejsce iluzjonizmu pojawiały się płaskie plamy koloru, wyraziste kontury i dekoracyjność. Ważną rolę odgrywały inspiracje sztuką japońską, symbolizmem, prerafaelitami, a także twórczością Paula Gauguina, Gustave'a Moreau czy Henriego de Toulouse-Lautreca.

Nabiści interesowali się przy tym znacznie szerszym obszarem kultury niż samo malarstwo. Fascynowała ich muzyka, literatura, filozofia i religie świata. Współpracowali z czasopismem „La Revue blanche", projektowali grafiki, dekoracje i przedmioty użytkowe, zacierając granice między sztuką „wysoką" a dekoracyjną. W tym sensie byli niezwykle nowocześni – myśleli o sztuce jako o doświadczeniu totalnym, które może przenikać codzienność.

Jednym z najważniejszych dzieł prezentowanych w Łazienkach jest „Plama słońca na tarasie" Maurice'a Denisa ze zbiorów Musée d'Orsay. To obraz niemal manifestacyjny: światło rozpada się tu na płaskie, rytmiczne fragmenty koloru, a scena bardziej przypomina dekoracyjną kompozycję niż realistyczny zapis rzeczywistości. Właśnie w takich pracach najlepiej widać, jak daleko nabiści odeszli od akademickiej tradycji i jak blisko znaleźli się języka sztuki XX wieku.

Na wystawie pojawiają się także dzieła innych kluczowych przedstawicieli grupy: Paula Sérusiera, Édouarda Vuillarda, Paula-Élie Ransona, Pierre'a Bonnarda, Ker-Xaviera Roussela, Félixa Vallottona czy Georges'a Lacombe'a. Towarzyszyć im będą prace Józsefa Rippl-Rónaiego, Louis Marcoussis, Meli Muter oraz artystów polskich, którzy w poszukiwaniu nowoczesnego języka sztuki czerpali z podobnych doświadczeń.

To właśnie polski wątek może okazać się jedną z ciekawszych części ekspozycji. Wśród prezentowanych twórców znajdą się m.in. Stanisław Wyspiański, Władysław Ślewiński, Witold Wojtkiewicz, Edward Okuń, Eugeniusz Zak, Bolesław Biegas, Henryk Hayden czy Karol Frycz. Idee nabizmu szczególnie silnie rezonowały bowiem z poszukiwaniami artystów związanych z krakowskim ugrupowaniem „Sztuka", którzy podobnie jak ich francuscy koledzy odchodzili od akademickich schematów w stronę symbolu, dekoracyjności i indywidualnej ekspresji.

Choć ostatnia wspólna wystawa nabistów odbyła się już w 1899 roku, ich idee nie zniknęły wraz z rozpadem grupy. Ślady ich myślenia można odnaleźć w twórczości Henriego Matisse'a, kubistów, Wassily'ego Kandinsky'ego, Pieta Mondriana, Balthusa czy Józefa Czapskiego. To, co pod koniec XIX wieku wydawało się buntem wobec tradycji, wkrótce stało się jednym z najważniejszych punktów wyjścia dla sztuki nowoczesnej.

Wystawa „Nabiści. Prorocy nowej sztuki" pokazuje więc nie tylko historię krótkotrwałego ugrupowania, lecz moment, w którym malarstwo zaczęło zmieniać własne reguły. Kolor przestał opisywać świat, a zaczął budować nastrój. Forma uwolniła się od obowiązku naśladowania natury. Obraz stał się przestrzenią myśli, emocji i wyobraźni. I właśnie dlatego nabiści, choć działali krótko i przez lata pozostawali w cieniu bardziej spektakularnych awangard, rzeczywiście okazali się prorokami nowej sztuki.



„Nabi" to po arabsku i hebrajsku „prorok", stąd też tytuł ekspozycji.

eprasa.pl e461915061



Przed wejściem do Centrum Festiwalowego stanęła instalacja Antyaltana autorstwa Reni Maj.

Bliżej ludzi. *Gdynia pokazała, że dobry design zaczyna się od relacji*

Nie spektakularne premiery ani efektowne instalacje były bohaterami tegorocznej edycji Gdynia Design Days. Hasło „Bliżej" zamieniło festiwal w przestrzeń spotkań, rozmów i wspólnego odkrywania projektowania, które odpowiada na realne potrzeby ludzi.

tekst **Anna Grużewska**

Przez dziewięć dni Gdynia ponownie stała się stolicą polskiego designu. Już po raz dziewiętnasty Pomorski Park Naukowo-Technologiczny oraz liczne przestrzenie w centrum miasta wypełniły się wystawami, debatami, warsztatami i spotkaniami, które udowodniły, że projektowanie coraz częściej dotyczy nie tylko estetyki, ale przede wszystkim relacji – z drugim człowiekiem, z miastem i z otaczającym nas światem.

Hasło tegorocznej edycji„Bliżej" nie pozostało jedynie efektownym sloganem. Organizatorzy konsekwentnie budowali program, w którym uczestnictwo było równie ważne jak oglądanie. Festiwal rozpoczął się zresztą jeszcze przed oficjalną inauguracją. Warszawska prezentacja twórczości Karola Śliwki, wystawa „Bliżej morza" czy ekspozycja kilimów Tartaruga Studio w przestrzeniach Traffic Design były zapowiedzią wydarzenia, które miało wyjść poza ramy tradycyjnego festiwalu.

Oficjalne otwarcie przyniosło rozmowę Anety Lehmann z Anną Orską o znaczeniu rzemiosła, pamięci i przekazywania umiejętności między pokoleniami. To właśnie ten wątek, szacunek dla procesu, materiału i człowieka, powracał przez kolejne dni w niemal wszystkich festiwalowych wydarzeniach.

Program wystaw pokazał niezwykłą różnorodność współcze-

zdjęcia materiały prasowe, Jan Rusek

eprasa.pl e461915061



Już po raz dziewiętnasty Pomorski Park Naukowo-Technologiczny wypełnił się wystawami, debatami, warsztatami i spotkaniami.

snego projektowania. Zwiedzający mogli zobaczyć między innymi ekspozycję „Momento Sospeso. W stronę bliskości" Edyty Barańskiej i Marii Kostrzak, wystawę „LUKA" poświęconą modzie adaptacyjnej, międzynarodowy projekt „Castceramics", „Zero Waste Lab" prezentujący meble i lampy wykonane z biodegradowalnych biopolimerów czy inkluzywną wystawę „Dotknąć miasta. Gdynia". W przestrzeni miasta pojawiły się także charakterystyczne realizacje plenerowe – kolorowe totemy „Błazenada" Aleksandry Godlewskiej oraz „Antyaltana" Reni Maj.

Jednym z najbardziej inspirujących momentów festiwalu okazał się DyplomyFest!, podczas którego publiczność mogła uczestniczyć w otwartych obronach dyplomów studentów Wydziału Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Zamiast zamkniętej sali egzaminacyjnej pojawiła się otwarta przestrzeń dialogu, w której młodzi projektanci opowiadali o swoich pomysłach, odpowiadali na pytania i zapraszali do rozmowy. Był to jeden z najlepszych przykładów tego, jak hasło „Bliżej" można przełożyć na konkretne doświadczenie.

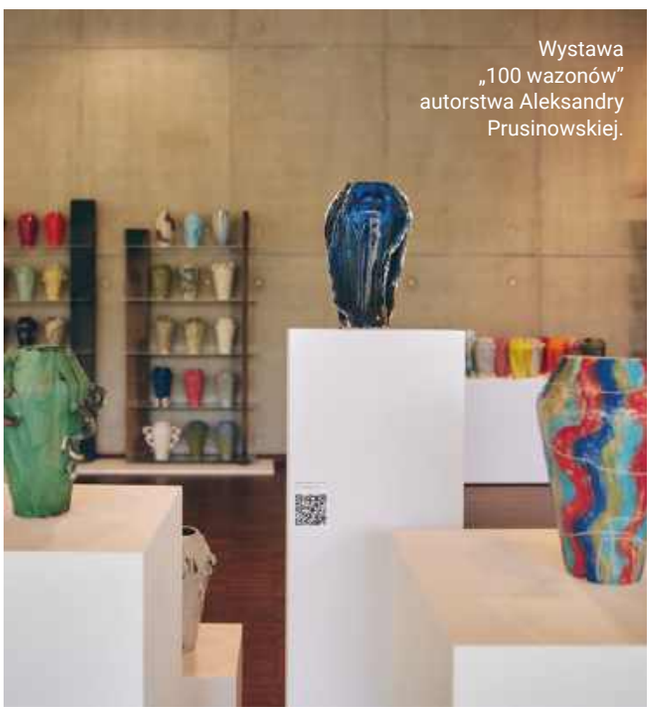
Równie bogaty był program wykładów i spotkań. W drugim weekendzie uczestnicy wysłuchali między innymi wykładu Ewy Gołębiowskiej o wełnie jako materiale przyszłości oraz rozmowy Malwiny Luto z Mają Ganszyniec poświęconej odpowiedzialnemu projektowaniu i współpracy projektanta z biznesem. Festiwal zakończyła także pełna twórczej energii noc w tuBazie, gdzie otwarte pracownie, warsztaty, koncerty i wspólne działania stworzyły przestrzeń do nieformalnych spotkań.

Tegoroczna edycja festiwalu Gdynia Design Days po raz kolejny udowodniła, że design nie kończy się na dobrze zaprojektowanym przedmiocie. To sposób myślenia o codzienności, odpowiedzialności i współpracy. W świecie pełnym pośpiechu festiwal przypomniał, jak dużą wartość mają rozmowa, uważność i wspólne doświadczenia.

Jako patron medialny wydarzenia magazyn Czas na Wnętrze z przyjemnością obserwował, jak Gdynia po raz kolejny stała się miejscem spotkania projektantów, architektów, studentów i wszystkich tych, którzy wierzą, że dobre wzornictwo może realnie wpływać na jakość naszego życia. Tegoroczne Gdynia Design Days pokazało, że najciekawsze projekty powstają tam, gdzie design jest blisko ludzi.



Hasło tegorocznej edycji festiwalu Gdynia Design Days brzmiało „Bliżej".



Wystawa „100 wazonów" autorstwa Aleksandry Prusinowskiej.

eprasa.pl e461915061

Gdy klasyka schodzi ze sceny

Muzyka klasyczna nie musi rozbrzmiewać wyłącznie w filharmonii ani kończyć się wraz z ostatnim bisem. Podczas drugiej edycji festiwalu Break in Classic koncerty płynnie przechodziły w rozmowy z artystami, park stawał się salonem pod gołym niebem, a finałowy polonez zatańczony podczas Silent Disco pokazał, że tradycja i współczesność potrafią mówić tym samym językiem.

tekst **Anna Grużewska**



Program zbudowano wokół artystów, którzy zacierają granice między epokami i gatunkami.

Przez trzy dni Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim tętniło muzyką i spotkaniami. Od 31 lipca do 2 sierpnia park otaczający pałac nad jeziorem Rokola wypełniły tłumy słuchaczy, którzy przyjechali nie tylko na koncerty, lecz także po doświadczenie wspólnego przeżywania muzyki. Program przygotowany przez dyrektorów artystycznych festiwalu – Jakuba Józefa Orlińskiego i Aleksandra Dębicza – po raz kolejny udowodnił, że klasyka najlepiej odnajduje się tam, gdzie nie boi się dialogu z teraźniejszością.

Na scenie wybrzmiewały kompozycje inspirowane twórczością Wojciecha Kilara, arcydziełami Antonio Vivaldiego i repertuarem, który odważnie przekracza granice gatunków. Zaproszeni artyści pokazali, że muzyka klasyczna nie jest zamkniętym kanonem, lecz żywą sztuką, nieustannie interpretowaną na nowo przez kolejne pokolenia wykonawców.

Najbardziej symbolicznym momentem festiwalu okazał się jednak jego finał. Silent Disco, które miało być lekkim zakończeniem muzycznego weekendu, spontanicznie przerodziło się we wspólnie zatańczonego poloneza. Kilkaset osób poruszało się w rytm tej samej melodii, tworząc obraz doskonale oddający ideę Break in Classic – wydarzenia, które z równą swobodą czerpie z tradycji, jak i współczesności.

Równie ważne jak koncerty były spotkania z artystami. Po

eprasa.pl e461915061



Za artystyczny kształt wydarzenia odpowiadają jego dyrektorzy artystyczni, Jakub Józef Orliński i Aleksander Dębicz.

Druga edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego Break in Classic odbyła się na terenie Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim, Oddziału Muzeum Narodowego w Warszawie.



każdym występie muzycy przenosili się do Strefy Komfortu DOMOTEKI, gdzie przez kilkadziesiąt minut rozmawiali z publicznością, odpowiadali na pytania i rozdawali autografy. Zamiast klasycznej strefy partnera powstał kameralny salon pod gołym niebem – miejsce, w którym emocje po koncertach naturalnie zamieniały się w rozmowę.

Przestrzeń zaaranżowano z wykorzystaniem mebli i dodatków dostępnych w salonach DOMOTEKI. Sofy i fotele marki Befame, dostępnej w salonie Eccelent, zachęcały do odpoczynku, kolekcje polskiej marki Bizzarto sprzyjały dłuższym rozmowom, a ponadczasowe projekty BoConcept harmonijnie wpisały się w parkową scenerię pałacu. Całość nie konkurowała z zabytkowym otoczeniem, lecz subtelnie je uzupełniała, tworząc miejsce, w którym design stał się naturalnym tłem dla spotkań.

Na zakończenie festiwalu na publiczność czekał jeszcze jeden wyjątkowy moment. Album „Let's BaRock", nagrany przez Jakuba Józefa Orlińskiego i Aleksandra Dębicza, dokładnie dwa lata po premierze otrzymał status złotej płyty. Uroczyste wręczenie wyróżnienia odbyło się na scenie tuż po ostatnim koncercie i stało się symbolicznym zwieńczeniem tegorocznej edycji.

Obecność DOMOTEKI podczas Break in Classic po raz kolejny pokazała, że świat kultury i designu coraz częściej wzajemnie się inspirują. Centrum od lat promuje świadome projektowanie i współpracuje z markami stawiającymi na jakość, a partnerstwo z festiwalem udowodniło, że dobrze zaprojektowane wnętrze – nawet pod gołym niebem – potrafi stać się ważnym elementem artystycznego doświadczenia. Bo muzykę zapamiętuje się nie tylko dzięki dźwiękom, lecz także dzięki miejscom, w których się jej słucha.

eprasa.pl e461915061



Aranżacja marki Nolte Küchen.

Luksus zaczyna się w kuchni

DOMOTEKA od lat wyznacza kierunki w projektowaniu wnętrz. Dostępne tu marki pokazują, że nowoczesna kuchnia może zachwycać nie tylko wzornictwem, ale także inteligentnymi rozwiązaniami i perfekcyjnym wykonaniem.

tekst **Anna Grużewska**

Przemyślane rozwiązania, stosowane w propozycjach Nolte Küchen, Halupczok, ernestrust, Pino Küchen, Mironowicz Furniture i Comitor, firm dostępnych w centrum designu DOMOTEKA w Warszawie, łączą zaawansowane technologie z doskonałym designem. Ergonomiczne systemy przechowywania, inteligentne mechanizmy ułatwiające codzienne gotowanie i najwyższa jakość wykonania sprawiają, że te kuchnie wybierają zarówno pasjonaci gotowania, jak i Ci, którzy cenią sobie współczesną estetykę. Najnowsze trendy w projektowaniu wnętrz kuchennych to przede wszystkim wyraziste inspiracje naturą, dążenie do maksymalnej funkcjonalności oraz sprawne wykorzystywanie smart technologii. W DOMOTECE znajdziemy sporo rozwiązań, które odpowiadają tym kierunkom. Dokładność i bogatą tradycję rzemieślniczą wpleciono tu w każdy, najmniejszy nawet szczegół.

Kolekcja Imperial Oak marki Halupczok jest jak zawsze w przypadku tego producenta udanym połączeniem rzemiosła i nowoczesnego wzornictwa. Jasne, dębowe fronty, pokryte naturalnym fornirem i ozdobione ręcznie szlifowanymi listewkami, nawiązują do klasycznej sztuki stolarskiej, a sprytne rozwiązania czynią kuchnię jeszcze bardziej funkcjonalną. Możliwość sterowania blatem za pomocą pilota pozwala płynnie zmienić przestrzeń roboczą w jadalnianą. Centralnym punktem kolekcji Imperial Oak jest blat ze spieku kwarcowego, który zachwyca swą trwałością i elegancją.

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl e461915061



Aranżacja marki ernestrust.



Aranżacja marki Mironowicz Furniture.

Pozycja ARTLINE od Nolte Küchen wyróżnia się oryginalnymi frontami ze żłobionym wykończeniem drewnianym. Fronty te, wykonane z żywicy melaminowej, dostępne są w kilku wariantach kolorystycznych. Kolekcja została już doceniona w branży designu, otrzymując nagrodę German Design Award za dekor Stripe Wood Choco. Dodatkowo zabudowa dostępna jest także w wersji MatrixArt, czyli bezuchwytowej, co jeszcze bardziej podkreśla jej współczesny wygląd. Salon marki, znajdujący się przy ul. Malborskiej 41 w DOMOTECE, oferuje klientom profesjonalne doradztwo w zakresie projektowania i aranżacji kuchni.

Kuchnie ernestrust to hołd dla surowego piękna natury i rzemiosła w najlepszym wydaniu. Inspirowana ciepłymi barwami drewna i organicznymi strukturami kolekcja Nature Icon łączy w sobie autentyczność z elegancją. To propozycja, w której każdy detal ma znaczenie – od subtelnych refleksów światła na powierzchniach po misternie dobrane materiały. Drewno czeczotowe najpiękniej prezentuje się tu w formie forniru. Dzięki subtelnemu połyskowi nabiera jeszcze więcej uroku i lekkości.

Kuchnie i meble na wymiar marki Mironowicz Furniture w DOMOTECE to z kolei połączenie genialnego wzornictwa i najwyższej jakości akcesoriów meblowych od renomowanych marek. Propozycje tej polskiej marki umożliwiają codzienne doświadczenie luksusu, gdzie ergonomia spotyka się z nowoczesnym stylem. Producent oferuje szeroki wybór materiałów, które umożliwiają stworzenie mebli premium, w pełni dostosowanych do indywidualnych oczekiwań. Projekty obejmują eleganckie fornirowane powierzchnie, wyrafinowane kamienie oraz materiały o unikalnych właściwościach.

Ofertę DOMOTEKI uzupełniają rozwiązania COMITOR, ułatwiające wykonywanie pracy w kuchni: zlewozmywaki BLANCO wraz z akcesoriami, baterie kuchenne, systemy sortowania i rozdrabniacze odpadków bio. Warto wspomnieć także o Pino Küchen, niemieckim producencie mebli kuchennych, który od ponad 30 lat specjalizuje się w tworzeniu kuchni dostępnych w szerokim przedziale cenowym. Marka kieruje swoją ofertę do osób poszukujących trwałych rozwiązań, łączących minimalistyczne wzornictwo z praktycznymi systemami ułatwiającymi codzienne użytkowanie.

Bogata oferta dostępnych w DOMOTECE rozwiązań kuchennych to nie tylko możliwość stworzenia na wskroś nowoczesnej przestrzeni, która otoczy dom aurą luksusu. Niezależnie od tego, czy kochamy gotować, czy cenimy prostotę i funkcjonalność, w DOMOTECE znajdziemy rozwiązania, które uczynią każdą kuchnię piękną i praktyczną. Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.domoteka.pl.



Aranżacja marki Halupczok.

eprasa.pl e461915061



Anita Łopatka

Dyrektor marketingu marki Peka. Ściśle współpracowała z architektami przy projekcie showroomu firmy w Swarzędzu. Przestrzeń pokazuje, że rozwiązania Peka znajdują zastosowanie nie tylko w kuchni, ale także w garderobie, pralni czy strefie gospodarczej.

eprasa.pl e461915061

Przestrzeń, która pracuje lepiej

Przez 30 lat Peka przeszła drogę od edukowania rynku do projektowania rozwiązań dla coraz bardziej świadomych użytkowników. Dziś marka patrzy już nie tylko na kuchnię, ale na organizację całego domu. Z Anitą Łopatką rozmawiamy o 30 latach Peki w Polsce, zmieniających się potrzebach użytkowników i o tym, dlaczego przyszłość marki wykracza daleko poza kuchnię.

tekst **Anna Grużewska**



Misją marki Peka jest upraszczanie codziennego życia poprzez lepszą organizację przechowywania.

Czas na Wnętrze: Marka Peka jest obecna w Polsce już od 30 lat. Jak z dzisiejszej perspektywy wygląda droga, którą firma przeszła przez te trzy dekady?

ANITA ŁOPATKA, menedżer do spraw marketingu Peka: W historii marki w Polsce było kilka wyraźnych kamieni milowych. W 1996 roku nasz prezes ze Szwajcarii, Peter Weber, poznał polskiego trenera hokeja i zachęcił go, żeby założyć biznes w Polsce i właśnie tutaj zacząć promować metalowe systemy do zabudowy kuchennej. W tamtym czasie były to rozwiązania praktycznie u nas nieznane, a do tego bardzo drogie w stosunku do polskich zarobków.

Trzeba więc było przede wszystkim pokazać ludziom, czym te produkty w ogóle są. Jeżdżono po Polsce busami ekspozycyjnymi. Prezes brał ze sobą dużą prowadnicę od wysokiego cargo, jechał do fabryki, kładł ją na biurku i mówił: „Zobaczcie, jak to działa. Zobaczcie, jakie to jest solidne". Ludzie mogli dotknąć produktu, zobaczyć jakość wykonania i sposób działania mechanizmu.

Firma miała przez te lata trzy siedziby. Pierwsza to był właściwie wynajęty pokój. Później przenieśliśmy się do miejsca z magazynem i biurem. Handlowcy, kierując tam klientów, mówili: „Za tirami jest taki biurowiec". Dzisiaj śmiejemy się z tego określenia. Wielkim krokiem była budowa własnej siedziby, która powstawała etapami, aż po magazyn wysokiego składowania.

Kolejnym ważnym etapem były showroomy. Pierwszy w Warszawie otworzyliśmy w 2014 roku w Centrum Handlowym Panorama. W 2025 roku przenieśliśmy ekspozycję i połączyliśmy ją z Pura Puri, salonem AGD. Mamy też showroom w Gdyni, gdzie klient może zarezerwować wizytę, otrzymać kod QR i samodzielnie wejść do środka, obejrzeć ekspozycję i przetestować rozwiązania.



W tym roku marka Peka świętuje 30-lecie obecności na polskim rynku.

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl e461915061



Systemy Peka nie są przypisane do jednego pomieszczenia – sprawdzają się w kuchni, pralni czy strefie gospodarczej, pozwalając funkcjonalnie wykorzystać nawet trudne i nietypowe przestrzenie.



Showroom pozwala zobaczyć rozwiązania Peka w praktyce – otworzyć szafkę, przetestować system i przekonać się, jak dobrze zaprojektowane przechowywanie wpływa na codzienny komfort.

W pewnym sensie idea pozostała więc taka sama: kiedyś jechali państwo z prowadnicą do klienta, dziś zapraszają go do showroomu. Nadal trzeba dotknąć produktu, żeby naprawdę go zrozumieć?
Zdecydowanie. Niektórych rzeczy nie da się dobrze wytłumaczyć zdjęciem czy katalogiem. Czasem komuś wydaje się, że duża szafa typu cargo będzie ciężka w obsłudze. Dopiero kiedy ją otworzy, przekonuje się, że wszystko porusza się bardzo lekko, nawet przy maksymalnym obciążeniu.
Dlatego zależy nam na pokazywaniu rzeczywistych sytuacji projektowych. Chcemy, żeby ktoś wszedł do showroomu, spojrzał na konkretną zabudowę i pomyślał: „Mam dokładnie taką samą sytuację u siebie".

Temu służy również nowa aranżacja showroomu w Swarzędzu?
Tak. Chcieliśmy stworzyć miejsce, które będzie inspirowało przyszłych użytkowników kuchni. Dlatego pokazujemy różne układy i scenariusze, w których odwiedzający mogą odnaleźć sytuacje podobne do tych z własnych domów.
Jednocześnie zależało nam na maksymalnym wykorzystaniu przestrzeni i jak najlepszym wyeksponowaniu systemów. Klient powinien móc je nie tylko zobaczyć, ale też otworzyć, dotknąć, sprawdzić, jak lekko pracują. Przy części garderobianej pozwoliłam sobie na trochę więcej dekoracji, tapety czy wykładziny, żeby przełamać dość surową, szwajcarską estetykę i dodać przestrzeni przytulności.

Na początku musieli państwo właściwie stworzyć w Polsce świadomość całej kategorii produktów. Dzisiaj klienci sami pytają o konkretne systemy. Jak zmienił się przez te 30 lat sposób myślenia o przechowywaniu?
Klient stał się zdecydowanie bardziej wymagający. Dla nas bezpośrednimi partnerami są przede wszystkim stolarze, studia kuchenne, projektanci i fabryki, ale bardzo zmienił się klient końcowy. Ludzie zwracają dziś znacznie większą uwagę na organizację kuchni i jakość przechowywania.
Na początku ogromnym zadaniem była edukacja. Tego typu produkty po prostu nie były w Polsce znane. Dlatego jeździliśmy busami ekspozycyjnymi, współpracowaliśmy z hurtowniami, pokazywaliśmy systemy w salonach meblowych i u producentów. Co ciekawe, część tych działań kontynuujemy do dziś – nadal pojawiamy się z busami podczas dni otwartych.
Dbamy też o to, jak produkty są prezentowane. Wkładamy do systemów słoiki, pudełka czy butelki, żeby klient od razu zobaczył ich zastosowanie. Nie chcemy pokazywać metalowego mechanizmu jako alternatywy dla drewnianej półki, ale to, jak dzięki niemu może zmienić się codzienne korzystanie z kuchni.

Czyli nie chodzi tylko o to, ile mamy miejsca, ale jak z niego korzystamy?
Dokładnie. W badaniach dotyczących kuchni często wychodzi, że problemem nie jest za mała powierzchnia, tylko źle wykorzystane szafki. Jeżeli kuchnia jest dobrze zorganizowana, wykonujemy mniej niepotrzebnych ruchów, mniej chodzimy, mniej szukamy. A każde szukanie czegoś to drobna frustracja.
Czasami wystarczą bardzo proste rozwiązania. Można stworzyć wąską przestrzeń

eprasa.pl e461915061

30 lat konsekwencji w działaniu

Przez lata Polacy przekonali się do rozwiązań, które jeszcze trzy dekady temu były na naszym rynku praktycznie nieznane. Od początku budowaliśmy markę wokół jakości. Nasze produkty powstawały w Europie Zachodniej, co w tamtym czasie miało duże znaczenie i budziło zaufanie. Były droższe od wielu konkurencyjnych rozwiązań, ale w zamian oferowały trwałość, niezawodność i komfort użytkowania przez wiele lat.
Równie ważne były dla nas relacje z klientami. Nigdy nie ograniczaliśmy się wyłącznie do sprzedaży. Wspieraliśmy partnerów we wdrażaniu produktów, przygotowywaliśmy ekspozycje, prowadziliśmy szkolenia i zapewnialiśmy serwis. W ten sposób konsekwentnie budowaliśmy zaufanie, które procentuje do dziś. Przez 30 lat zmieniała się oferta, ale nie zmieniła się filozofia marki. Nadal chcemy proponować rozwiązania wysokiej jakości, które realnie ułatwiają codzienne życie. Pojawiają się nowe produkty, inne znikają, jednak nie wprowadzamy niczego, do czego sami nie mamy pełnego przekonania. Rynek oczekuje nieustannych nowości, choć w branży akcesoriów meblowych prawdziwe rewolucje zdarzają się rzadko. Znacznie częściej ewoluują istniejące rozwiązania – poprawiają się mechanizmy, ergonomia, trwałość czy kolorystyka. Dla nas najważniejsze jest jednak to, aby produkt niezawodnie pracował każdego dnia i sprawiał, że korzystanie z kuchni staje się prostsze. Często mówimy, że jesteśmy „za frontem", bo naszych systemów na pierwszy rzut oka nie widać. Urządzając kuchnię, klient zwraca uwagę przede wszystkim na fronty, blaty czy sprzęt AGD. Znaczenie dobrze zaprojektowanego wnętrza szafek odkrywa dopiero później – podczas codziennego użytkowania. I właśnie wtedy okazuje się, jak wiele może zmienić dobra organizacja przechowywania. To jest również nasze największe wyzwanie komunikacyjne.



Roman Kopczyński
Dyrektor firmy PEKA

Nie możemy co sezon prezentować zupełnie nowego produktu tylko dlatego, że zmienia się moda. Dlatego od lat stawiamy przede wszystkim na edukację: szkolenia, dobrze zaprojektowane ekspozycje oraz współpracę z architektami, projektantami i producentami mebli. To właśnie w showroomie czy salonie meblowym klient może otworzyć szafkę, wypróbować system i na własnej skórze przekonać się, jaka jest różnica między zwykłą półką a dobrze zaprojektowanym przechowywaniem. Po 30 latach Peka jest dobrze rozpoznawalna wśród architektów i projektantów. To dla nas szczególnie ważne, bo właśnie profesjonaliści mogą pokazać klientom, że o komforcie wnętrza decyduje nie tylko to, co widać na pierwszy rzut oka.

na blachy nad piekarnikiem albo nad szufladami. Podobnie jest z szafkami narożnymi. Ktoś może powiedzieć, że bez systemu wysuwnego zmieściłby w środku więcej rzeczy. Tylko jaki jest sens wypełnić szafkę po brzegi, jeśli później trzeba klęczeć i wyciągać garnki z samego końca? Dla mnie ogromną zaletą dobrego systemu jest to, że jednym ruchem otwieram szafę i wszystko widzę.

Do kogo więc dzisiaj przede wszystkim mówi Peka: do stolarza, projektanta czy osoby urządzającej własny dom?
Do wszystkich, tylko różnymi kanałami. Handlowcy współpracują przede wszystkim ze studiami kuchennymi i stolarzami, natomiast zadaniem marketingu jest budowanie świadomości wśród klientów końcowych oraz architektów.
Dla mnie ważne jest, żeby komunikacja nie koncentrowała się wyłącznie na mechanizmie. Powinna pokazywać, jak dzięki niemu zmienia się codzienne funkcjonowanie. Przy dużej konkurencji stolarz czy studio kuchenne także potrzebują czegoś, czym mogą zaskoczyć klienta. Jeśli ktoś konkuruje wyłącznie ceną, prawdopodobnie nie wybierze naszych produktów. Jeżeli natomiast zależy mu na jakości, funkcjonalności i efekcie „wow", nasze rozwiązania dają mu taką możliwość.

Przez lata Peka była kojarzona przede wszystkim z kuchnią. Dzisiaj coraz częściej pojawiają się garderoby, pralnie czy strefy gospodarcze. Czy Peka staje się marką nie tyle od kuchni, ile od organizacji całego domu?
Myślę, że tak. Naszą misją jest upraszczanie codziennego życia poprzez lepszą organizację przechowywania. Początkowo skupialiśmy się przede wszystkim na kuchni, ale dziś coraz częściej myślimy o łazienkach, garderobach czy pralniach. Co ważne, wiele systemów wcale nie musi być przypisanych do jednego pomieszczenia. Cargo może znaleźć się w kuchni, ale równie dobrze w pralni, gdzie pomieści środki czystości. Mamy bardzo długie prowadnice, nawet do zabudów o głębokości około metra. Można dzięki nim stworzyć szafę gospodarczą z miejscem na odkurzacz, wykorzystać przestrzeń pod schodami czy zaprojektować w sypialni zabudowę z ukrytym telewizorem. Chcemy otwierać klientów i projektantów na takie mniej oczywiste zastosowania.

Kiedyś wyzwaniem było przekonanie klientów do metalowego systemu zamiast zwykłej półki. Co będzie największym wyzwaniem kolejnych lat?
Coraz mniejsze mieszkania. Już dziś powierzchnie są niewielkie, a obserwując inne kraje, można przypuszczać, że ten trend będzie się pogłębiał. Dla nas jest to jednocześnie wyzwanie i szansa, bo przestrzeń będzie musiała być wykorzystywana jeszcze lepiej. Rozwiązania będą musiały stawać się bardziej kompaktowe, modułowe i wielofunkcyjne. Jeden element może pełnić kilka funkcji, zależnie od potrzeb. Zmienia się też model rodziny i sposób życia – coraz więcej osób mieszka samotnie.

Gdyby więc miała pani wskazać jedną ideę, która połączyła pierwsze 30 lat Peki z tym, co dopiero przed nami, co by nią było?
Chyba przekonanie, że nie zawsze potrzebujemy więcej miejsca. Często potrzebujemy po prostu lepiej wykorzystać to, które już mamy. Kiedyś pokazywaliśmy, jak inaczej można zagospodarować kuchenną szafkę. Dzisiaj myślimy już o całym domu. A im mniej przestrzeni będziemy mieli do dyspozycji, tym ważniejsze stanie się to, żeby wykorzystać ją naprawdę mądrze!

eprasa.pl e461915061

Redakcja *poleca*

W tym subiektywnym przeglądzie pokazujemy, że także w kuchni warto sięgnąć po najlepszy design.

tekst **Robert Pieńkowski**



Chłodne piękno

Kolekcja Tracce marki SKS zmienia urządzenia kuchenne w wyraziste obiekty designu. Chłodziarko--zamrażarki Undercounter Convertible Refrigerator zdobią kultowe wzory mediolańskiego Radical Design – włoskiego ruchu awangardowego z lat 1966-1975 (na zdjęciu kultowy wzór Bacterio autorstwa Ettore Sottsassa).
SIGNATURE KITCHEN SUITE

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl e461915061



Błyskotliwy pomysł

Garnki Zwieger KOMPACT PRO są idealne w przechowywaniu – w jednym garnku mieści się cały zestaw (3 garnki wraz z pokrywkami).
ZWIEGER

Ergonomia to wygoda

Strefa zlewozmywaka może być czymś więcej niż miejscem do mycia naczyń. Dobrze zaprojektowana przejmuje wiele kuchennych zadań – od przygotowywania produktów, przez porządkowanie, po gotowanie – dzięki czemu wszystko, co potrzebne, pozostaje w zasięgu ręki. To mniej zbędnych ruchów, więcej wolnego blatu i łatwiejszy sposób na zachowanie porządku. Franke zamienia tę część kuchni w funkcjonalne centrum pracy, nie zapominając przy tym o designie dopasowanym do charakteru wnętrza.
FRANKE





Robert Pieńkowski
Redaktor prowadzący

Dziennikarz, kucharz, archeolog, aktor, improwizator, animator kultury. Jego wielką pasją jest piękno w różnych przejawach. Lubi powtarzać: „Mniej znaczy więcej, ale czasem więcej znaczy lepiej”.

Jasna przyszłość

Kuchnia jako elastyczna, inteligentna przestrzeń życiowa, która dostosowuje się do stylu życia użytkowników – taką wizję kuchni przyszłości zaprezentowała marka Miele podczas tegorocznych targów Milan Design Week. Naszą uwagę zwróciły szczególnie kompaktowe szuflady do gotowania na parze oraz rozwiązania kuchenne 3 w 1, łączące funkcje piekarnika, mikrofali i gotowania na parze, które mieszczą się standardowej szafce 60 cm.
MIELE

eprasa.pl e461915061

Ramy **dobrego wnętrza**

Podłogi i ściany budują klimat, a drzwi porządkują kompozycję oraz otwierają wnętrze na świat. Przyglądamy się najnowszym trendom i rozwiązaniom, w których jakość wykonania spotyka się z naturalnymi materiałami, szlachetnymi detalami oraz dopracowaną kolorystyką.

tekst **Robert Pieńkowski**





Drzwi, okna i podłoga tworzą spokojną, harmonijną bazę aranżacji. Jasne drewno ociepla przestrzeń, białe skrzydło drzwiowe subtelnie wtapia się w ścianę, a czarne ramy przeszkleń wprowadzają graficzny rytm i wyrazisty kontrast. To przykład, jak dzięki konsekwentnemu zestawieniu materiałów i kolorów elementy stolarki mogą stać się integralną częścią wystroju. **LEROY MERLIN**

zdjęcia materiały prasowe

prasa.pl e461915081



FertigDeska w dekorze Dąb Color Sole to jasna, dębowa podłoga inspirowana porankiem nad jeziorem Garda. Jasna barwa subtelnie podkreśla naturalny rysunek drewna. Sprawdzi się w aranżacjach opartych na naturalnych materiałach i kolorach ziemi, jak i w nowoczesnych wnętrzach z wyrazistymi akcentami. **JAWOR-PARKIET**

Podłoga to fundament aranżacji – nadaje wnętrzu rytm i spaja wszystko w harmonijną całość.

ifloor SPC (Stone Polymer Composite) to podłogi winylowe ze sztywnym rdzeniem mineralnym, łączące naturalny wygląd drewna z odpornością na codzienne użytkowanie. Wysoka klasa użytkowa 33, warstwa ścieralna aż 0,55 mm i powłoka Ultra Protect zapewniają trwałość, a synchroniczna struktura EIR podkreśla realistyczny wygląd. Zintegrowany podkład IXPE ułatwia montaż. Niski opór cieplny współgra z ogrzewaniem podłogowym. Do wyboru dwie linie stylistyczne: Urban Chic i Country Vibes. **DLH**

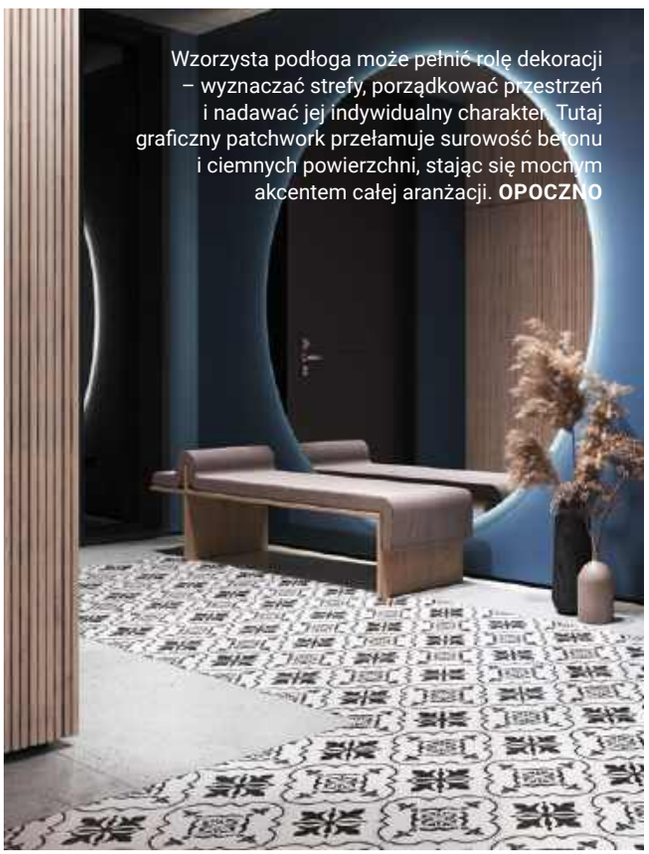


eprasa.pl e461915061

ifloor



Wielkoformatowe płyty w subtelnych odcieniach beżu tworzą eleganckie, niemal jednolite tło dla wyposażenia. Delikatna, kamienna struktura dodaje podłodze głębi, a ograniczona liczba fug sprawia, że przestrzeń wydaje się bardziej harmonijna i optycznie większa. **RAGNO**



Wzorzysta podłoga może pełnić rolę dekoracji – wyznaczać strefy, porządkować przestrzeń i nadawać jej indywidualny charakter. Tutaj graficzny patchwork przełamuje surowość betonu i ciemnych powierzchni, stając się mocnym akcentem całej aranżacji. **OPOCZNO**



Podłoga, która dotrzyma Ci kroku

ifloor SPC to podłogi winylowe ze sztywnym rdzeniem mineralnym, łączące naturalny wygląd drewna z odpornością na codzienne użytkowanie.

Wysoka klasa użytkowa 33, warstwa ścieralna aż 0,55 mm i powłoka Ultra Protect zapewniają trwałość, a synchroniczna struktura EIR podkreśla realistyczny wygląd. Zintegrowany podkład IXPE ułatwia montaż. Niski opór cieplny współgra z ogrzewaniem podłogowym.

Wysoka trwałość

Wodoodporność

Komfort użytkowania

REKLAMA

Dystrybutor:
DLH Polska Sp. z o.o.
ul. Sosnkowskiego 1D
02-495 Warszawa

dlh. PASSION FOR WOOD

www.dlh.pl

eprasa.pl e461915061



Model Moderno w dekorze Ciepły Beż z jasnym lacobelem harmonijnie łączy subtelną kolorystykę z nowoczesną formą, wpisując się w spokojne, spójne aranżacje. **VOSTER**

Jak wybrać drzwi, by stały się integralną częścią wnętrza?

Drzwi wewnętrzne mają znacznie większy wpływ na odbiór przestrzeni niż mogłoby się wydawać. Zajmują dużą powierzchnię ściany, są widoczne z wielu perspektyw i powtarzają się w kolejnych pomieszczeniach. Dlatego warto traktować je nie jako osobny element wyposażenia, lecz jako część całej koncepcji wnętrza.

Podstawą udanego wyboru jest zachowanie spójności. Kolor drzwi może nawiązywać do podłogi, mebli lub zabudowy, ale nie musi być ich dokładnym odwzorowaniem. Często lepszy efekt daje zestawienie odcieni, które naturalnie się uzupełniają, na przykład ciepłych dekorów drewna z beżami i naturalnymi materiałami. Dzięki temu aranżacja wygląda harmonijnie, a poszczególne elementy nie konkurują ze sobą.

Znaczenie ma również forma skrzydła. Proste, gładkie drzwi dobrze wpisują się w spokojne i minimalistyczne przestrzenie, natomiast frezowania, tłoczenia czy wyraziste przeszklenia mogą pełnić funkcję dekoracyjną. Warto jednak pamiętać, że im bardziej charakterystyczny model, tym większej konsekwencji wymaga cała aranżacja.

Coraz częściej zwracamy uwagę także na proporcje. Podwyższone skrzydła takie jak Loft H240 czy drzwi ukryte Sara Pro H240 marki Voster optycznie wydłużają ściany i podkreślają nowoczesny charakter wnętrza, a rozwiązania z niewidoczną lub zlicowaną ościeżnicą pozwalają uzyskać bardziej jednolitą płaszczyznę.

Ostateczny wybór powinien uwzględniać nie tylko wygląd, ale również ilość światła, sposób komunikacji między pomieszczeniami oraz potrzebę prywatności. Dopiero połączenie tych elementów sprawia, że drzwi stają się naturalną częścią architektury wnętrza.

ZDANIEM EKSPERTA



Katarzyna Dyl
Specjalistka ds. marketingu
VOSTER

eprasa.pl e461915061



PORTA VALLO to kolekcja Rustic inspirowana naturalnością i rzemieślniczą solidnością. Konstrukcja z ramiaków i płycin 12 mm nadaje drzwiom wyrazisty, autentyczny charakter. Doskonałe do wnętrz ceniących prostotę materiału. **PORTA**

Drzwi nie tylko dzielą przestrzeń – budują jej rytm, podkreślają styl i coraz częściej stają się wyrazistym elementem dekoracyjnym wnętrza.

eprasa.pl e461915061



Kolekcja Volta od DRE poszerza swoje możliwości. Nowa dostawka, skrzydło bierne o szerokości 40 cm, pozwala stworzyć wyjątkową aranżację wnętrza i wpuścić do pomieszczenia jeszcze więcej światła. Dostępna w wersjach z poziomym układem szprosów, tworzy spójną i elegancką całość. To jednak nie wszystko – w kolekcji pojawiły się też szyba ryflowana oraz pochwyt Factor w idealnym odcieniu bieli. **DRE**



Drzwi PORTA BELLARO z linii Modern Classic łączą klasyczną elegancję z nowoczesną prostotą. Dedykowany kątownik BELLARO podkreśla detal i zapewnia spójny wygląd. Idealne do harmonijnych, stylowych wnętrz. **PORTA**



eprasa.pl e461915061



Drzwi tarasowe WIŚNIOWSKI PRIMO SLIDE można dopasować pod kątem kolorystycznym do niemal każdego stylu wnętrza czy całego budynku. Wszystko za sprawą szerokiej palety kolorów standardowych i specjalnych. Szlachetne matowe wykończenia nadają oknom ekskluzywnego charakteru, prezentując się w tym wydaniu niezwykle elegancko. Razem z niewidocznymi zgrzewami V-Perfect, estetycznymi okuciami, dopasowanymi kolorystycznie listwami wykończeniowymi, zaczepami i szynami tworzą dopracowaną w każdym detalu kompozycję.
WIŚNIOWSKI

Drzwi tarasowe przypominają wielkoformatowe okna – otwierają wnętrze na światło i widok, zacierając granicę między domem a jego otoczeniem.

eprasa.pl e461915061



Żaluzje fasadowe SUNFAS z oferty Aliplast to nowoczesne i eleganckie osłony przeciwsłoneczne. Pozwalają na regulację dopływu światła oraz ciepła do pomieszczenia. Dostępne są w dwóch opcjach: podtynkowej i adaptacyjnej, do wyboru dwa kształty lameli: C i Z. Możliwość doboru koloru z szerokiej gamy kolorów, pozwala dopasować wizualnie żaluzję do stylu i kolorystki elewacji. **ALIPLAST**



Ściana to coś więcej niż tło – odpowiednio dobrany kolor i faktura nadadzą wnętrzu głębię.

Płytki wyglądające jak autentyczna wiekowa cegła to absolutny trend – świetnie odnajdą się we wnętrzach rustykalnych, ale przede wszystkim znajdą zastosowanie we wnętrzach inspirowanych loftami i atmosferą starych fabryk. To również znakomite rozwiązanie na tarasy czy schody: wyglądają jakby miały sto lat, ale są odporne na warunki atmosferyczne, bardzo trwałe, mają znacznie mniejszą grubość i co najważniejsze – aż trudno uwierzyć, że to nie jest zwyczajna stara cegła! **ELKAMINO**

eprasa.pl e461915061



Po więcej inspiracji i sprawdzonych porad ze świata designu zapraszamy
na www.czasnawnetrze.pl

eprasa.pl e461915061

Wewnętrzna **harmonia**

Drewno, kamień, len i rattan pozwalają stworzyć wnętrze, w którym dobrze się odpoczywa i po prostu dobrze się żyje. Sięgamy więc po materiały inspirowane naturą i pokazujemy, jak dzięki nim urządzić dom pełen ciepła, harmonii oraz niewymuszonej elegancji.

tekst **Robert Pieńkowski**



Naturalne materiały tworzą wnętrze, które harmonijnie łączy się z otaczającym dom krajobrazem. Surowe, nieregularne drewno stolika, fotel z plecionki, ceramiczna posadzka i tkaniny w ziemistych odcieniach podkreślają jego spokojny, niewymuszony charakter. Wielkie, łukowe przeszklenie otwiera salon na ogród, sprawiając, że zieleń staje się integralną częścią aranżacji. Ciepłą, neutralną paletę ożywia głęboka czerwień siedziska i mebli tarasowych – mocny akcent, który dodaje całości współczesnej energii. **LET'S PAUSE**

eprasa.pl e461915061



zdjęcia materiały prasowe



Monumentalna wyspa kuchenna o wyrazistej, warstwowej fakturze kamienia została zestawiona z drewnianym blatem i zabudową o subtelnym rysunku słojów. Jasna, piaskowa paleta kolorów uspokaja przestrzeń i pozwala mocniej wybrzmieć zieleni. Efektowna kompozycja kaktusów i innych roślin staje się niemal żywą rzeźbą, a duże przeszklenia dodatkowo wzmacniają poczucie bliskości z naturą.
CAFFE LATTE



Dyfuzory zapachowe Millefiori Milano to stylowy sposób na wypełnienie wnętrza zapachem i stworzenie przytulnej, jesiennej atmosfery. Elegancki, minimalistyczny design sprawia, że doskonale wpisują się w aranżację domu, łącząc funkcjonalność z włoskim stylem. Idealny wybór na jesienne dni, kiedy szczególnie chcemy otaczać się pięknymi zapachami i ciepłą atmosferą.
MILLEFIORI MILANO



Kolekcja Natura tkanin dekoracyjnych Natura, inspirowaną zmieniającymi się porami roku oraz malowniczymi pejzażami, to propozycja dla miłośników stonowanych, spokojnych barw i subtelnych detali.
DEKOMA

eprasa.pl 4461915061



Surowość kamienia spotyka się tu z ciepłem naturalnego drewna, tworząc wnętrze oszczędne w formie, ale bogate w faktury. Szara, kamienna posadzka i mineralne wykończenie ścian budują spokojne, niemal monolityczne tło dla masywnego drewnianego fotela ze skórzanym siedziskiem. **MARAZZI**



Malarska tapeta z motywem bujnej, egzotycznej roślinności tworzy efekt niemal nieograniczonej głębi i zamienia ścianę w widok na tajemniczy ogród. Jej nasycone brązy i zielenie współgrają z aksamitnymi tkaninami, drewnianą podłogą oraz plecionym koszem z naturalnych włókien. **FEATHR**



Monumentalne drzewo o rzeźbiarskiej sylwetce staje się centralnym punktem salonu, wprowadzając do eleganckiej przestrzeni żywy, organiczny akcent. Jego zieleń pięknie współgra z ciepłym odcieniem drewna pokrywającego wysokie ściany oraz subtelnym rysunkiem kamienia. Miękkie tkaniny, zaokrąglone formy mebli i paleta beżów dodatkowo łagodzą monumentalną skalę pomieszczenia. **LUXXU**

eprasa.pl e461915061



Kolekcja Ultra Pietre Cremo Italia marki Ariostea, dostępna w salonach Mirad w katowickim i warszawskim Home Concept, to elegancka interpretacja włoskiego kamienia z Alp Apuańskich. Kremowe tło przełamane delikatnym użyleniem w odcieniach szarości i ciepłego brązu nadaje powierzchni naturalną głębię, a wykończenie Natural podkreśla autentyczność materiału – zarówno wizualnie, jak i w dotyku. Cremo Italia dostępna jest w pięciu formatach, co pozwala zastosować ją spójnie na podłodze, ścianach czy blacie kuchennym, zachowując jednolity charakter całego wnętrza. **CENTRUM WNĘTRZ HOME CONCEPT**



Witryna Well marki VOX łączy funkcję przechowywania z estetyczną ekspozycją i wprowadza do wnętrza poczucie spokoju oraz uporządkowanej przestrzeni. Przeszklone fronty nadają bryle lekkość, a ciepło drewna i wyważone proporcje sprawiają, że witryna naturalnie wpisuje się w aranżację salonu lub jadalni. Charakter mebla budują dopracowane detale i naturalne materiały. **VOX**

eprasa.pl e461915061

Odnawialne źródła energii: od czego zacząć i jakie rozwiązania wybrać?

Koszty ogrzewania i energii elektrycznej stanowią istotną pozycję w kosztach eksploatacji domów – stąd ich właściciele coraz częściej szukają sposobów na obniżenie rachunków i jednocześnie zwiększenie niezależności energetycznej. Wybór odpowiednich rozwiązań nie jest jednak prosty – musi uwzględniać zarówno potrzeby domu, jak i możliwości finansowe jego właścicieli.



ŹRÓDŁO: SHUTTERSTOCK

OD CZEGO ZACZĄĆ?

Wybór odpowiedniego systemu ogrzewania powinien być poprzedzony oceną budynku i jego rzeczywistych potrzeb energetycznych. Eksperci podkreślają, że inwestycję w odnawialne źródła energii (OZE) należy rozpocząć od sprawdzenia stanu technicznego domu oraz wykonania audytu energetycznego. W budynkach starszego typu głównym źródłem strat ciepła są w szczególności dach, ściany, okna i mogą stanowić łącznie około 60-70% całkowitych strat ciepła.* Dlatego przed montażem instalacji OZE decyzja o przeprowadzeniu termomodernizacji budynku jest priorytetowa, gdyż bez niej nawet najnowocześniejsze systemy grzewcze nie będą działały w pełni efektywnie.

NAJPOPULARNIEJSZE ROZWIĄZANIA OZE

Dużą popularnością cieszą się instalacje fotowoltaiczne, które służą do produkcji prądu z energii słonecznej. Domowa instalacja o mocy 5-10 kWp może wyprodukować rocznie około 5-11 tys. kWh energii elektrycznej.** Dokładne dopasowanie mocy paneli do potrzeb energetycznych to klucz do tego, by inwestycja była opłacalna i bez strat energii.

Istotne miejsce w wybieranych przez mieszkańców urządzeniach grzewczych zajmują kotły na biomasę. Są one zasilane odnawialnymi paliwami pochodzenia roślinnego, takimi jak pellet drzewny, drewno kawałkowe, zrębki drzewne lub słoma. Należy podkreślić, iż stanowią jedną z popularniejszych alternatyw dla pomp ciepła i wycofywanych kotłów węglowych w polskich domach. Warunkiem oczywiście pozostaje spełnienie przez urządzenie wymogów dotyczących ekoprojektu oraz uchwał antysmogowych.

Pompy ciepła to obecnie również jeden z częściej wybieranych systemów ogrzewania. Urządzenia te pobierają energię z otoczenia (powietrza, gruntu lub wody) i wykorzystują ją do ogrzewania budynku oraz przygotowania ciepłej wody użytkowej. Jedną z głównych zalet są niskie koszty eksploatacji. Jednak decydującymi warunkami montażu pompy pozostają ocena standardu termomodernizacyjnego budynku, rodzaju instalacji w budynku i wyliczenia zapotrzebowania na ciepło.

Coraz więcej inwestorów decyduje się także na magazyny energii, które umożliwiają przechowywanie nadwyżek prądu wyprodukowanego przez instalację fotowoltaiczną i wykorzystanie ich później – np. wieczorem lub w czasie większego zapotrzebowania. Dzięki temu można zwiększyć wykorzystanie własnej energii nawet do 60-80%.

Uzupełnieniem systemu mogą być także magazyny ciepła oraz kolektory słoneczne służące głównie do podgrzewania wody użytkowej.

Coraz częściej stosuje się układy hybrydowe, łączące pompę ciepła, instalację fotowoltaiczną oraz magazyn energii. Takie rozwiązanie pozwala lepiej kontrolować koszty utrzymania domu i ograniczyć zależność od zewnętrznych dostaw energii.

DOFINANSOWANIE I ULGI

Koszty inwestycji w OZE i termomodernizację można obniżyć dzięki dostępnym programom dofinansowań. Program „Czyste Powietrze" oferuje dotacje sięgające nawet 170 tys. zł na wymianę źródła ogrzewania i poprawę efektywności energetycznej budynku. Wysokość wsparcia zależy od dochodów gospodarstwa domowego oraz zakresu inwestycji.

Właściciele nowych domów jednorodzinnych mogą jeszcze do końca 2026 roku skorzystać z programu „Moje Ciepło", który wspiera zakup i montaż pomp ciepła.

Dodatkową zachętą jest ulga termomodernizacyjna, która pozwala odliczyć od dochodu do 53 tys. złotych poniesionych wydatków na termomodernizację. W latach 2019-2024 mieszkańcy Małopolski odliczyli prawie 5 mld złotych.

Informacji o dostępnych dotacjach czy preferencyjnych pożyczkach można szukać m.in. w urzędzie gminy i Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

GDZIE SZUKAĆ SPRAWDZONYCH INFORMACJI I WSPARCIA?

Mieszkańcy Małopolski mogą korzystać z bezpłatnego wsparcia ekodoradców w swoich gminach. Specjaliści pomagają w wyborze odpowiedniego systemu ogrzewania, doradzają, jakie prace warto wykonać, aby poprawić efektywność energetyczną budynku, a także wspierają w uzyskaniu dofinansowania.

Z ekodoradcą warto skontaktować się jeszcze przed podjęciem decyzji o inwestycji. Pozwala to uniknąć kosztownych błędów i lepiej zaplanować proces modernizacji. Aktualne dane kontaktowe dostępne są na stronie internetowej www.powietrze.malopolska.pl/ekodoradcy.

Wsparciem dla mieszkańców jest również bezpłatna Mapa potencjału OZE wraz z kalkulatorem doboru instalacji, dostępna pod adresem www.ozelife.agh.pl. Narzędzie pomaga ocenić możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii, dobrać optymalne rozwiązania i sprawdzić opłacalność planowanej inwestycji.

Pomocna może być również EkoMałopolska baza instalatorów www.mcp.malopolska.pl/ekodoradcy-dla-biznesu/instalatorzy. Zawiera ona informacje o firmach specjalizujących się w montażu instalacji OZE na terenie Małopolski.

Realizowany przez Województwo Małopolskie projekt „Wsparcia transformacji energetycznej gmin województwa małopolskiego", dofinansowany przez Unię Europejską, wzmacnia działania doradcze i edukacyjne oraz wspiera wdrażanie rozwiązań poprawiających jakość powietrza.

* *Ministerstwo Rozwoju i Technologii*
** *URE*

Fundusze Europejskie dla Małopolski | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | MAŁOPOLSKA

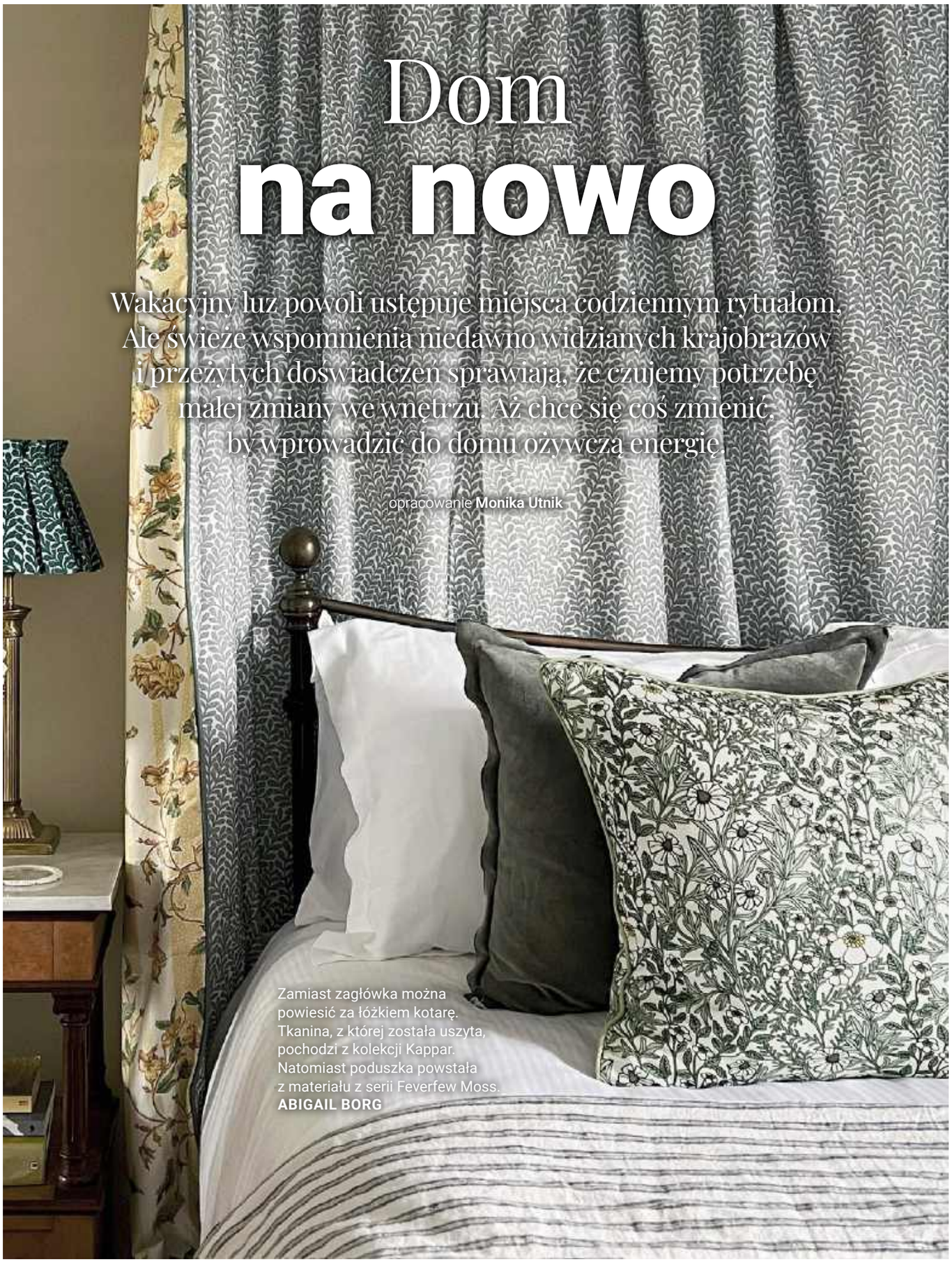
Kampania dofinansowana przez Unię Europejską

eprasa.pl e461915061

Dom na nowo

Wakacyjny luz powoli ustępuje miejsca codziennym rytuałom. Ale świeże wspomnienia niedawno widzianych krajobrazów i przeżytych doświadczeń sprawiają, że czujemy potrzebę małej zmiany we wnętrzu. Aż chce się coś zmienić, by wprowadzić do domu ożywczą energię.

opracowanie **Monika Utnik**



Zamiast zagłówka można powiesić za łóżkiem kotarę. Tkanina, z której została uszyta, pochodzi z kolekcji Kappar. Natomiast poduszka powstała z materiału z serii Feverfew Moss. **ABIGAIL BORG**

eprasa.pl e461915061



Nowe tkaniny

W powakacyjnym wnętrzu czas powoli zmieniać aranżację, wybierając materiały, które zostaną z nami na dłużej. Postawmy na soczyste rudości, butelkowe zielenie i mocne fiolety, które wniosą do domu ciepło i radość, a nam pozwolą uniknąć nostalgii podczas jesiennej słoty.

Francuska marka Pierre Frey jest firmą rodzinną, która powstała z miłości do wnętrz. Słynie z eleganckich tkanin. Poduszki z kolekcja Calvi wykonane są z gładkiej szenili o aksamitnym, melanżowym wyglądzie, a poduszka na ławkę wykończona jest rodzajem lambrekinu, który dodaje całości oryginalnego charakteru. **PIERRE FREY**

Koc i dwie poduszki dekoracyjne mają wypełnienie z gęsiego pierza. Wykonane w 100% z najwyższej jakości bawełny, starannie i elegancko wykończone są z każdej strony. **KOCEO**





Jeden ze sposobów ustawiania dekoracji – w grupie. Metalowy wazon dekoracyjny to Stripes Navy-Goldi, z kolei świeczniki pochodzą z serii Metal Sphere. **PIP STUDIO**

Nowe dekoracje

Żywe albo stonowane w kolorze – ozdoby jednakowo robią wrażenie. Zdecydujmy się na jeden elegancki obiekt wykonany z kosztownych materiałów albo ustawmy kilka drobiazgów w grupie. Nawet codzienny przedmiot, dzięki ładnej oprawie, może stać się oryginalnym akcentem wnętrza.



Elegancki Swarovski Florere to kryształowa figurka o wysokości ok. 11,9 cm z niebieskimi kwiatami osadzonymi na złotej łodydze. Ciekawie będzie wyglądała ustawiona na konsoli lub stoliku kawowym. **SWAROVSKI**

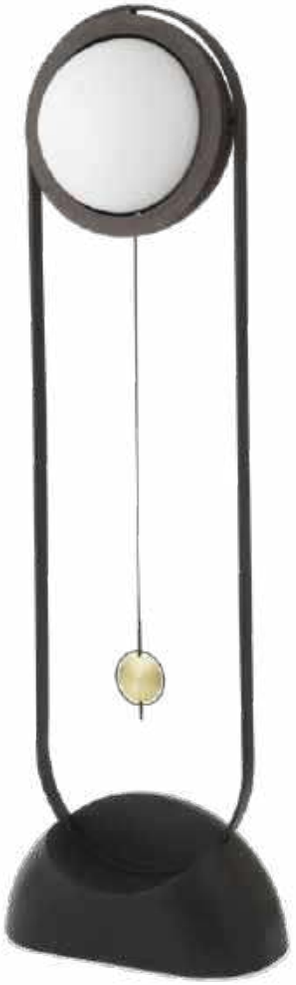


Ten ręcznie wykonany obraz przedstawia chwostkówkę, charakterystycznego australijskiego ptaka o niebieskim upierzeniu. Jest wykony metodą intarsji, polegającej na precyzyjnym układaniu kawałków innego od bazy drewna, o różnych odcieniach i usłojeniu, w celu uzyskania wielobarwnego wzoru. **AUSTRALIAN WOODWORK**

eprasa.pl e461915061



Lustro Scallop Ribbed, w drewnianej, falistej i żebrowanej ramie, wystarczy za całą dekoracją. Pasuje do stylu boho i japandi. **MARKS & SPENCER**



Wolnostojący, rzeźbiarski zegar faz księżyca Moonwork został zaprojektowany przez duński duet Ahm & Lund (Isabel Ahm i Signe Lund) we współpracy z zegarmistrzem Rune Bakkendorffem. Zegar pokazuje 29,5-dniowy cykl księżycowy za pomocą przesuwającego się światła i cienia po białej porcelanowej półkuli. **AHM & LUND**



Świeca WoodWick łączy elegancki design z charakterystycznym drewnianym knotem, który podczas palenia wydaje kojący dźwięk przypominający trzaskające drewno w kominku. Efektowna forma sprawia, że świeca Elipsa jest również stylowym dodatkiem do wnętrza i doskonałym pomysłem na prezent dla bliskiej osoby – lub dla samych siebie! **YANKEECANDLE**

eprasa.pl e461915061

Nowe oświetlenie

Światło ma niezwykłą moc, bo potrafi w jednej chwili stworzyć niepowtarzalny nastrój. Wybierajmy małe stojace lampy, by przestrzeń nabrała nowy rytm.



Ta lampa stołowa Dragon's Tail, zaprojektowana przez Kennetha Cobonpue, zachwyca wyjątkowym kloszem z ręcznie składanego papieru w technice origami, który przypomina łuskę smoczego ogona i pięknie rozprasza ciepłe światło. **KENNETH COBONPUE**



Kolekcja Cotswold obejmuje lampy stołowe w dwóch rozmiarach. Modele są wolnostojące, co dodaje wnętrzu charakter bez konieczności stosowania lamp, które wymagają okablowania. Dostępny jest również tradycyjny kinkiet o nieco dłuższym profilu. **CORSTON**

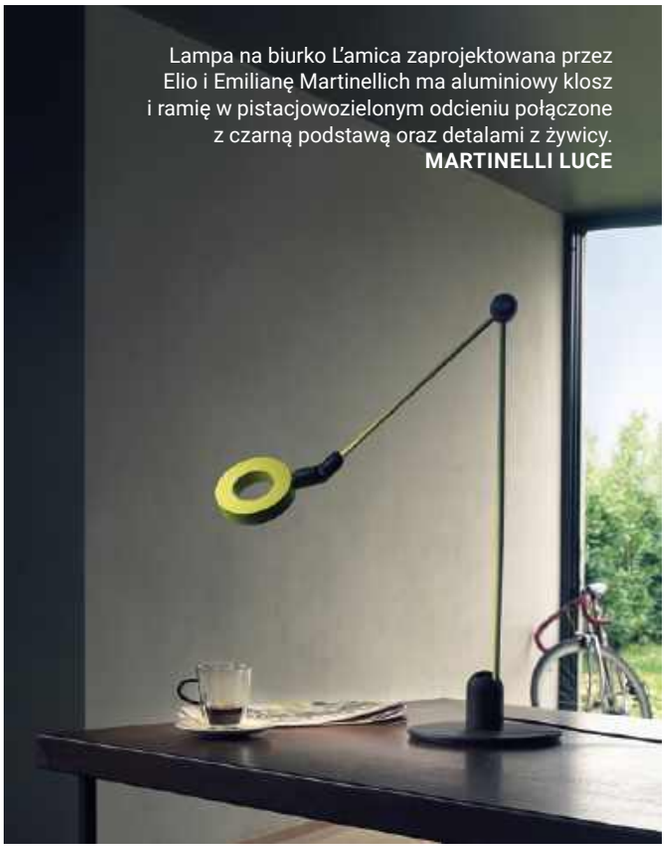


Lampa Kimono została zaprojektowana jako hołd dla japońskiej tradycji, która wciąż inspiruje wszystkie dziedziny sztuki. Stworzyła ją Jette Scheib. **DESIGNHEURE**

eprasa.pl e461915061



Ta podłogowa lampa Cactus przypomina totem. Jest wykona ręcznie ze szkła dmuchanego Murano w technice ritagli, która polega na nakładaniu warstwowo prostokątnych pasków ze szkła. Lampa stoi na marmurowej podstawie. **VENINI**



Lampa na biurko L'amica zaprojektowana przez Elio i Emilianę Martinellich ma aluminiowy klosz i ramię w pistacjowozielonym odcieniu połączone z czarną podstawą oraz detalami z żywicy. **MARTINELLI LUCE**



Lampa stołowa Couro zrobiona jest z naturalnych włókien – sześć liści zostało ręcznie zszytych w organiczny kształt kokonu. Ciepła, brązowa barwa i organiczna faktura tworzy wyjątkowy nastrój. **LET'S PAUSE**

eprasa.pl e461915061

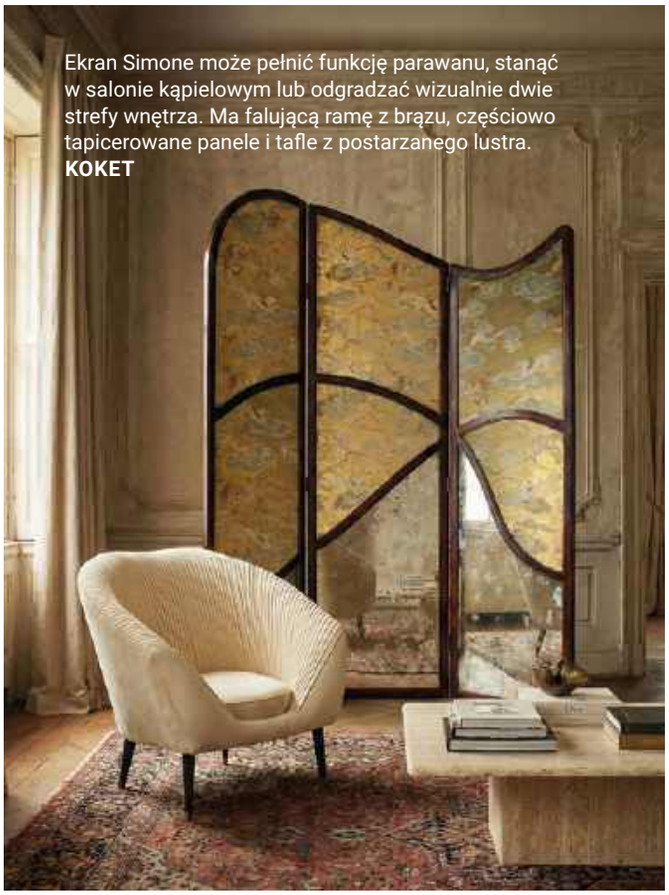
Nowe meble

Nie trzeba wiele, żeby nadać salonowi charakter. Czy będzie to fotel, krzesło czy stolik kawowy – niewielkie meble „zrobią” całe wnętrze. Są na tyle małe, że możemy różnie je aranżować i przestawiać w zależności od potrzeby. Meble nie muszą być ustawione co do milimetra – pobawmy się nimi, a wtedy dom za każdym razem odkryje przed nami coś innego.



Fotel Hudson jest w stylu mid-century modern. Ma drewnianą ramę, a jego nogi zakończone są mosiężnymi obręczami. **ESSENTIAL HOME**

eprasa.pl e461915061



Ekran Simone może pełnić funkcję parawanu, stanąć w salonie kąpielowym lub odgradzać wizualnie dwie strefy wnętrza. Ma falującą ramę z brązu, częściowo tapicerowane panele i tafle z postarzanego lustra. **KOKET**



Wieszak Anemone, autorstwa Fabrice'a Berruxa, przypomina kwiat (anemon, czyli zawilec). Obity jest tkaniną. **BONALDO**



Na tle modułowej sofy Lennon (od Westwing) stoi oryginalny stolik, który wspiera się na metalowych walcach. Blat ma marmurowy. **FAVI**

eprasa.pl e461915061



iRobot Roomba Max 775 Combo to praktyczny element nowoczesnego wnętrza: odkurza, mopuje i omija przeszkody, a stacja AutoWash pierze i suszy wałek.
IROBOT

W jaki sposób iRobot może ułatwić nam pracę?

Przełom sierpnia i września to dobry moment na domknięcie wakacyjnych remontów i przygotowanie mieszkania na nowy sezon. Po zmianie kolorów, mebli czy dodatków warto pomyśleć nie tylko o efekcie wizualnym, ale też o tym, jak łatwo będzie utrzymać odświeżone wnętrze w czystości. Jednym z rozwiązań, które mogą to ułatwić, jest robot sprzątający. Jego miejsce najlepiej uwzględnić już na etapie planowania aranżacji, szczególnie jeśli wybieramy model z większą stacją dokującą. Bazę warto ustawić przy ścianie, na twardej i równej podłodze, z dostępem do gniazdka. Należy pozostawić około 0,5 m wolnej przestrzeni po bokach i ponad 1 m przed stacją, aby robot mógł swobodnie wyjeżdżać, wracać i rozpoczynać kolejne cykle. Po utworzeniu inteligentnej mapy mieszkania możemy wyznaczyć strefy bez dostępu lub bez mopowania. Jest to bardzo przydatne na przykład w przypadku dywanów z bardzo wysokim włosiem lub miejsc, w których znajdują się delikatne przedmioty, takie jak miski dla zwierząt czy dekoracje stojące na podłodze. Na rynku dostępne są modele z różnych półek cenowych i o różnym stopniu zaawansowania. Można wybrać urządzenie do regularnego odkurzania albo bardziej rozbudowany model, który także mopuje, omija przeszkody, intensywniej czyści zabrudzenia w trybie SmartScrub lub współpracuje ze stacją AutoWash piorącą i suszącą pady. Roboty i stacje różnią się rozmiarem, kolorystyką i wykończeniem – od klasycznej bieli i czerni po modele z dekorami, które łatwiej dopasować do mebli, podłogi i charakteru wnętrza. Dzięki temu urządzenie może być nie tylko praktyczne, ale też stanowić dyskretny element aranżacji.

Z D A N I E M E K S P E R T A



Małgorzata Radomska
Ekspertka marki
iROBOT POLSKA

eprasa.pl e461915061



kosze Jute



kosze Kaya

Kiedy dni stają się krótsze, dobrze jest wracać do uporządkowanej, przytulnej przestrzeni. Kosze **Kaya i Jute** marki Curver pomagają zachować porządek, a dzięki eleganckim fakturom wiedeńskiej plecionki lub juty staną się ozdobnym elementem wystroju – od salonu po łazienkę. Szeroka gama rozmiarów i stonowanych kolorów pozwala dopasować je do różnych potrzeb i stylów wnętrz. Jesienne porządki z Curver pozwolą stworzyć dobrze zorganizowany dom, sprzyjający relaksowi. **CURVER**

Nowe porządki

Wakacje zostawiają po sobie nie tylko wspomnienia. Początek nowego sezonu to dobry moment, by zorganizować przestrzeń.



Źródło: iRobot. Opracowanie na podstawie badania przeprowadzonego w styczniu i lutym 2026 r. techniką CAVI.

Czysty dom stał się warunkiem zdrowia psychicznego – wynika z najnowszego badania ABR Sesta przeprowadzonego na zlecenie marki iRobot. Aż 72% z nas przyznaje, że porządek bezpośrednio poprawia ich samopoczucie. Zapytani o skojarzenia z tym słowem 54% respondentów wskazało na komfort i wygodę, a 51% – na miłą atmosferę w domu. Dom ma być bezpieczną przystanią, a nie muzeum. Co więcej, technologia domowa stała się narzędziem do ratowania rodzinnych relacji i odzyskiwania jedynej waluty, której nie da się kupić: czasu. 62% respondentów deklaruje, że dzięki niej może skupić się na sprawach naprawdę ważnych. – Polacy oczekują pełnej bezobsługowości: robotów, które same unoszą mopy, by nie zmoczyć dywanu, skutecznie zbierają sierść i nie wplątują jej w szczotki oraz, dzięki sztucznej inteligencji, omijają zabawki dzieci bez konieczności wcześniejszego przygotowywania pokoju – podsumowuje Małgorzata Radomska z iRobot Polska. **iROBOT**

eprasa.pl e461915061

Jesień od kuchni

Chłodniejsze dni zachęcają do domowego gotowania i przygotowywania sezonowych zapasów. W tym przeglądzie prezentujemy zabudowy, rozwiązania i urządzenia, które łączą funkcjonalność z nowoczesną technologią, efektownym wzornictwem oraz rozsądnym zużyciem energii.

tekst **Robert Pieńkowski**



zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl e461915061



Światło, naturalne materiały i oszczędna paleta barw budują atmosferę sprzyjającą codziennym rytuałom. Minimalistyczna zabudowa, ciepłe drewno i jasna wyspa tworzą kuchnię elegancką, ale daleką od chłodnej sterylności. To przestrzeń, w której technologia dyskretnie ustępuje miejsca przyjemności gotowania i bycia razem.
SIEMATIC

eprasa.pl e461915061

Odwaga do bycia sobą w wydaniu ernestrust. Śliwkowy dąb, burgundowe płytki i serce projektu: podświetlana nisza z motywem żurawi. To wnętrze pokazuje, że prawdziwy luksus to po prostu życie na własnych zasadach. Projekt mebli: Agnieszka Gradoń-Murek, projekt wnętrz: Colombe Design Studio. **ernestrust**



Zlewozmywak Kanon KNG harmonijnie wpisuje się w elegancką zabudowę kuchenną. Jasna komora efektownie kontrastuje z ciemnym, kamiennym blatem, a minimalistyczna forma i montaż podblatowy podkreślają nowoczesny charakter wnętrza. Całość dopełnia smukła, chromowana bateria Franke, tworząc funkcjonalną i spójną strefę zmywania. **FRANKE**



eprasa.pl/e/61U5O



Garnki ZWIEGER Kompact PRO to jakość i wygoda użytkowania. Wyposażone są w unikatowy system składanych uchwytów, wielowarstwowe, energooszczędne dno oraz wygodny system bezpiecznego odcedzania. **ZWIEGER**

Nowoczesne rozwiązania do kuchni.

Jeszcze do niedawna o jakości garnków świadczyło przede wszystkim grube dno czy rodzaj zastosowanej stali. Dziś oczekiwania użytkowników są znacznie większe. Nowoczesne naczynia mają nie tylko dobrze gotować, ale również ułatwiać codzienne funkcjonowanie w kuchni. Coraz częściej projektuje się je w taki sposób, aby rozwiązywały konkretne problemy, z którymi spotykamy się każdego dnia. To właśnie z takiego podejścia powstała linia Kompact Pro marki Zwieger. Punktem wyjścia nie było stworzenie kolejnego zestawu garnków, ale zaprojektowanie naczyń, które realnie poprawią komfort codziennego gotowania. Jednym z największych wyzwań we współczesnych kuchniach jest ograniczona przestrzeń. Dlatego w Kompact Pro zastosowano system składanych uchwytów FOLD'IN, dzięki którym cały komplet garnków wraz z pokrywami mieści się w jednym, największym garnku. Tym samym cały zestaw zajmuje nawet o 2/3 mniej miejsca niż tradycyjne komplety. To rozwiązanie szczególnie docenią osoby mieszkające w blokach czy apartamentach, gdzie liczy się każdy centymetr szafki. W codziennej pracy ogromną różnicę robią również detale. Pokrywy wyposażone zostały w specjalny kołnierz ze specjalnymi profilami umożliwiającymi wygodne i, co ważne, bezpieczne odcedzanie makaronu, ziemniaków czy warzyw bez użycia dodatkowego cedzaka. Dzięki temu ograniczasz do minimum ryzyko poparzenia jak i użycie dodatkowych akcesoriów. Nie można zapominać także o konstrukcji samych naczyń. Wykonanie ze stali nierdzewnej AISI 304, połączone z grubym, 5-warstwowym dnem, zapewnia skuteczną akumulację ciepła i jego równomierne rozprowadzanie. Tym samym dużo ciężej cokolwiek przypalić, a po zdjęciu z kuchenki garnki dłużej utrzymują temperaturę. Komfort codziennego użytkowania zwiększają również praktyczne podziałki litrażowe oraz pokrywy z bezpiecznego szkła hartowanego, które pozwalają kontrolować proces gotowania bez ich podnoszenia. Właśnie w tym kierunku rozwija się nowoczesna kuchnia. Dobre garnki nie powinny już być wyłącznie trwałymi naczyniami do gotowania. Powinny pomagać oszczędzać miejsce, bo tego nigdy za wiele, upraszczać wykonywanie codziennych czynności i sprawiać, że gotowanie staje się wygodniejsze oraz bezpieczniejsze. Kompact Pro jest przykładem tego, że innowacja nie musi oznaczać skomplikowanych technologii. Czasem największą różnicę robią rozwiązania, które każdego dnia oszczędzają kilka ruchów, trochę miejsca i sporo czasu – a właśnie z takich drobiazgów składa się komfort korzystania z dobrze zaprojektowanej kuchni.

Z DANIEM EKSPERTA



Dominik Podleś
Senior Brand Manager
ZWIEGER

eprasa.pl e461915061



Designerska, minimalistyczna szufladowa kuchenka mikrofalowa Sharp RINDS333FB, opcjonanie sterowana gestem, wyposażona jest w technologię Flat Table – dzięki wyeliminowaniu typowego dla innych kuchenek talerza obrotowego – która zapewnia dużą, płaską powierzchnię grzewczą 40 cm x 40 cm. Kuchenka ma inteligentny czujnik wilgotności, funkcję podtrzymywania ciepła dań, roztapiania czekolady, automatyczne rozmrażanie wagowe czy program dezodoryzacji, który skutecznie usuwa zapachy we wnętrzu. Model wyróżniony został prestiżową nagrodą iF Design Award 2025. **SHARP**



Airfryer Midea dobrze odnajduje się w nowoczesnej kuchni – ułatwia codzienne gotowanie oraz porządkuje rytm domowych posiłków. Szybciej, z mniejszą ilością tłuszczu i bez bałaganu. Praktyczna technologia, która pasuje do współczesnych wnętrz. **MIDEA**

eprasa.pl e461915061

Więcej niż piękne wnętrze

SHARP

Seria lodówek Sharp 820C





SJ-GP820C-BK



SJ-MP820C-SL



SJ-MP820C-WH

- Technologia oczyszczania powietrza – **Plasmacluster Ion**
- Kompresor inwerterowy w technologii **J-Tech**
- **Kostkarka do lodu** bez stałego podłączenia do wody

eprasa.pl e461915061



Quooker to system składający się z kranu, zbiornika zapewniającego 100°C wrzątek oraz modułu CUBE do schłodzonej filtrowanej wody gazowanej i niegazowanej.
QUOOKER

Kran, który potrafi niemal wszystko

Jeszcze kilka lat temu trudno było wyobrazić sobie, że jeden kuchenny kran może zastąpić kilka urządzeń i jednocześnie ograniczyć codzienne obowiązki. Dziś właśnie taką rolę pełni Quooker. W połączeniu z modułem CUBE zapewnia nie tylko ciepłą i zimną wodę, ale także 100°C wrzątek, schłodzoną filtrowaną wodę oraz schłodzoną wodę gazowaną – wszystko dostępne z jednego kranu. Zmieniają się również nawyki konsumentów. Coraz większą wagę przykładamy do wygody, oszczędności miejsca i ograniczania liczby plastikowych opakowań. Wprowadzenie systemu kaucyjnego dodatkowo sprawia, że wiele osób zaczyna zastanawiać się, czy naprawdę chce przechowywać w domu worki pełne pustych butelek i regularnie odwiedzać butelkomaty. Korzystając z Quooker CUBE, można znacząco ograniczyć zakup wody butelkowanej, ponieważ schłodzona filtrowana woda – zarówno gazowana, jak i niegazowana – jest dostępna od razu po odkręceniu kranu. To wygoda, która na co dzień pozwala zredukować liczbę opakowań trafiających do domu. Równie istotna jest funkcjonalność. Wrzątek dostępny natychmiast przyspiesza przygotowanie herbaty, kawy czy makaronu, ułatwia blanszowanie warzyw oraz wiele innych codziennych czynności w kuchni. Dzięki temu znika potrzeba korzystania z czajnika, a na blacie pozostaje więcej wolnej przestrzeni.
Nowoczesna kuchnia to dziś nie tylko estetyka, ale przede wszystkim inteligentne rozwiązania, które realnie ułatwiają codzienne życie. Quooker doskonale wpisuje się w ten trend, łącząc komfort użytkowania, bezpieczeństwo, wysoką jakość wykonania oraz troskę o środowisko. To przykład technologii, która nie tylko odpowiada na współczesne potrzeby, ale również zmienia sposób, w jaki korzystamy z wody każdego dnia.

Z D A N I E M E K S P E R T A



Agnieszka Cegła
Country Manager
QUOOKER POLSKA

eprasa.pl e461915061



eprasa.pl e461915061



Baterie kuchenne z kolekcji OMNIRES BEND przyciągają uwagę oszczędnością formy, opartą na miękkich łukach i okrągłych detalach. Wyposażone w obrotową, wyciąganą wylewkę, zwiększają swobodę pracy przy zlewozmywaku i ułatwiają dotarcie nawet do trudno dostępnych miejsc. Komfort użytkowania podnosi także dwufunkcyjny prysznic, który pozwala dopasować strumień wody do codziennych potrzeb – od szybkiego napełniania naczyń po delikatne płukanie produktów. **OMNIRES**



Ponadczasowa elegancja w osobistym wydaniu. Lakierowane fronty z subtelną ramką nadają kuchni klasyczny, a zarazem współczesny charakter. Centralnym punktem wnętrza jest wyspa z naturalnego marmuru, której zaoblone boki łagodzą wyrazistość kamienia. Jego krystaliczny rysunek przyciąga uwagę, nie dominując przestrzeni. Koncepcja projektu i dobór detali: Justyna Opyd-Pietruch, we współpracy z Magdaleną Zasadny, showroom ernestrust, Kraków Tetmajera. **ernestrust**

eprasa.pl e461915061



Matowe wykończenia to dziś jeden z najmocniejszych trendów w aranżacjach klasy premium. Produkty Deep Matt od Woodeco znakomicie wpisują się w tę ideę, uwodząc jakością, subtelną strukturą i kojącymi barwami. Zastosowane we wnętrzu, podniosą prestiż każdego projektu. To czysta forma elegancji dla wymagających przestrzeni. **WOODECO**

REKLAMA

ZWIEGER
haus & küche

Zaprojektowane dla mistrzów codziennego smaku

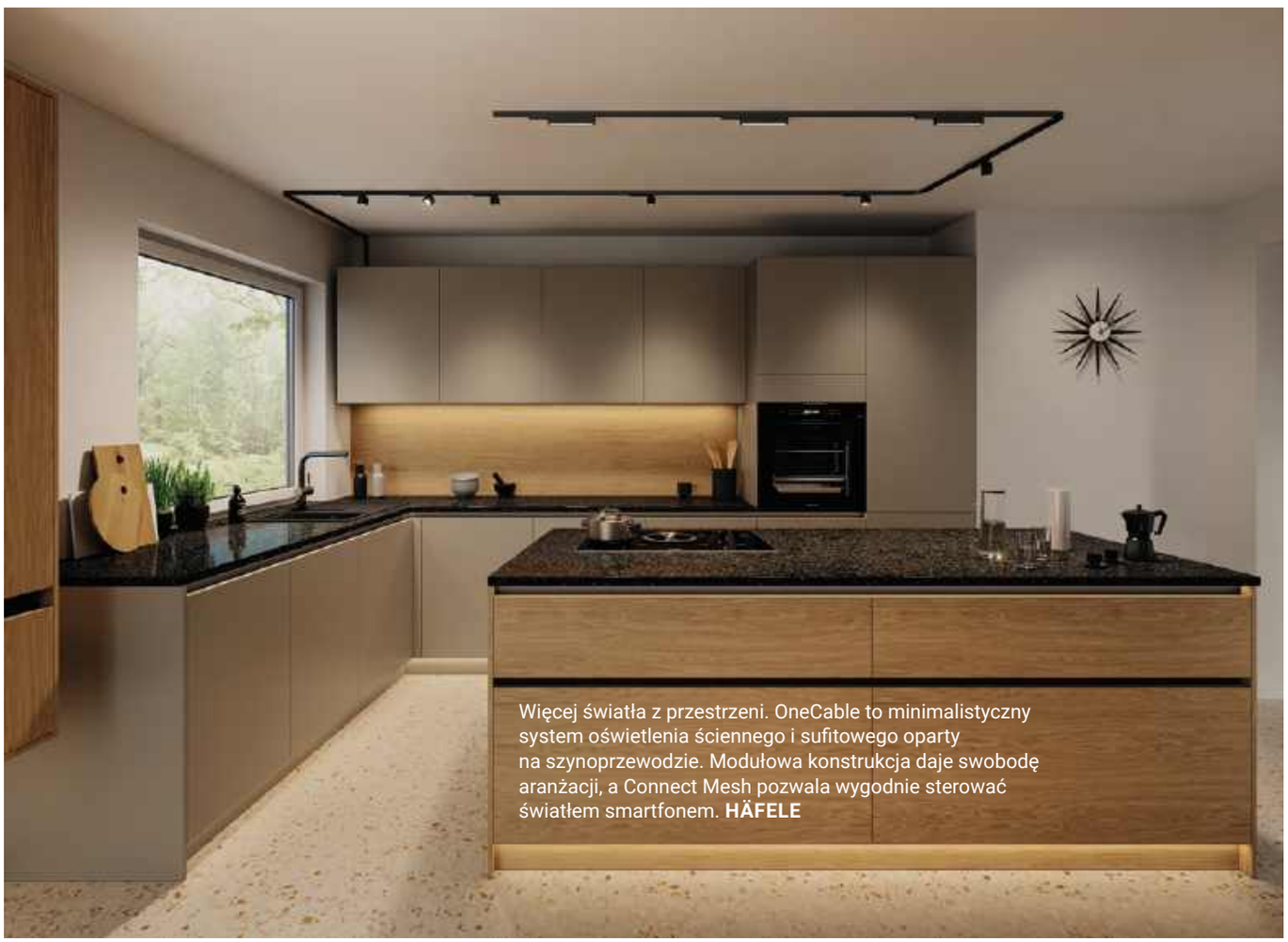
VERDI

eprasa.pl e4619150d

Nowoczesna kuchnia łączy dziś zaawansowaną technologię z dopracowanym wzornictwem, tworząc przestrzeń równie funkcjonalną, co piękną.



Spokojna paleta beżów, złamanej bieli i ciepłych brązów nadaje kuchni Chroma z kolekcji New Line ponadczasową elegancję. Klasyczne, ramowe fronty spotykają się tu z oszczędną formą zabudowy i nowoczesnym AGD, a jasne blaty oraz miękkie światło dekoracyjnej lampy dodają wnętrzu lekkości. Efekt? Przytulna, harmonijna przestrzeń stworzona do codziennych kulinarnych rytuałów. **ARROCCO**



Więcej światła z przestrzeni. OneCable to minimalistyczny system oświetlenia ściennego i sufitowego oparty na szynoprzewodzie. Modułowa konstrukcja daje swobodę aranżacji, a Connect Mesh pozwala wygodnie sterować światłem smartfonem. **HÄFELE**

eprasa.pl e461915061

HÄFELE

Lighting



Maksymalizujemy wartość przestrzeni. Razem.

Więcej światła z przestrzeni.

System Loox5 marki Häfele wyznacza standardy w zakresie oświetlenia meblowego, skupiając uwagę na wybranych obszarach przestrzeni. Łączy zróżnicowane źródła i rodzaje oświetlenia, zapewniając więcej światła, które kreuje niezwykłe doświadczenie oraz w istotny sposób wpływa na aranżację, funkcjonalność i atmosferę wnętrz.

hafele.pl

eprasa.pl e461915061

Kuchnia coraz śmielej wychodzi poza ramy czysto użytkowej przestrzeni, stając się pełnoprawną częścią reprezentacyjnego wnętrza. Rzeźbiarskie formy zabudowy, starannie dobrane materiały i dopracowane detale sprawiają, że funkcjonalność zyskuje tu wyjątkowo dekoracyjną oprawę. Za elegancką, uporządkowaną kompozycją kryją się rozwiązania stworzone z myślą o codziennym komforcie – wygodnym przygotowywaniu posiłków, przechowywaniu i organizacji pracy. To przykład kuchni, w której nowoczesna technologia pozostaje dyskretna, a na pierwszy plan wysuwają się design, harmonia i przyjemność przebywania w pięknie zaprojektowanej przestrzeni.
CESAR



KRUPS Coffee Crush to ekspres, który dzięki wyjątkowo smukłej konstrukcji – o szerokości zaledwie 15 cm – łączy wygodę ekspresu automatycznego z możliwościami ekspresu kolbowego. Pozwala przygotować aromatyczne espresso ze świeżo zmielonych ziaren jednym przyciskiem, a jednocześnie daje możliwość korzystania z kawy mielonej i większej kontroli nad procesem parzenia. Wbudowany stalowy młynek, ciśnienie 15 bar oraz dysza do spieniania mleka sprawiają, że domowa kawa zyskuje kawiarnianą jakość, a eleganckie wzornictwo sprawia, że Coffee Crush staje się stylowym elementem kuchennej aranżacji.
KRUPS

eprasa.pl e461915061



eprasa.pl e461915061





Minimalistyczna przestrzeń o subtelnie japońskim charakterze opiera się na harmonii światła, naturalnego drewna i stonowanych, mineralnych powierzchni. Centralnym punktem wnętrza jest ryflowana wyspa, nad którą zawieszono smukłe, cylindryczne oprawy – ich oszczędna forma podkreśla spokojną geometrię aranżacji, a miękkie światło buduje kameralną, sprzyjającą wyciszeniu atmosferę. **CASALGRANDE PADANA**

Zlewozmywak z linii Maris MRG dyskretnie wtapia się w minimalistyczną zabudowę kuchennej wyspy. Ciepły, jasny odcień komory i dopasowanej baterii łagodnie kontrastuje z grafitowym blatem, tworząc elegancką, harmonijną całość. Prosta geometria i oszczędna forma podkreślają nowoczesny charakter strefy roboczej, w której estetyka naturalnie łączy się z funkcjonalnością. **FRANKE**

eprasa.pl e461915061



Świeżość w rozmiarze XL

Imponująca przestrzeń, japońska technologia i rozwiązania, które pomagają dłużej zachować świeżość produktów. Chłodziarko-zamrażarka Sharp SJ-MP820C-WH to multidoor zaprojektowany z myślą o dużej kuchni i naszym codziennym komforcie.

Jedną z ciekawszych chłodziarko-zamrażarek typu multidoor na polskim rynku jest urządzenie japońskiej marki Sharp: model SJ-MP820C-WH z automatyczną kostkarką. Urządzenie przyciąga wzrok eleganckim wykończeniem w kolorze bieli. We wnętrzu znajdziemy zaawansowane technologie i całą gamę funkcjonalnych rozwiązań. Sercem konstrukcji jest wydajny kompresor J-Tech Inverter z 36 stopniami płynnej pracy.
Działa bardzo cicho (zaledwie 38 dB) i stabilnie, co skutecznie obniża rachunki za prąd. Największą rewolucją wspierającą zdrowie domowników jest jednak opatentowana przez Sharp, w pełni naturalna, technologia jonizacji Plasmacluster Ion. System uwalnia do wnętrza urządzenia jony dodatnie i ujemne, które aktywnie unieszkodliwiają bakterie, zarodniki pleśni oraz grzybów. Poza tym proces ten skutecznie neutralizuje nieprzyjemne zapachy.
System Hybrid Cooling zapobiega wysychaniu żywności. Zamiast tradycyjnie stosowanego bezpośredniego nadmuchu suchego, mroźnego powietrza na produkty mamy aluminiowy panel na tylnej ścianie, który schładza się do około 0°C i równomiernie rozprowadza chłód do całego wnętrza. Dzięki temu w lodówce panuje optymalna wilgotność, a wędliny, sery czy warzywa zachowują naturalną świeżość, smak i wygląd przez długi czas.
Wnętrze urządzenia oferuje pojemność aż 611 litrów, idealną do przechowywania ulubionych produktów całej rodziny. I jest bardzo funkcjonalnie zaprojektowane. Brak słupka środkowego we wnętrzu pozwala na przechowywanie bardzo dużych produktów a pojemne, głębokie i szerokie boczne kieszenie umieszczone na drzwiach lodówki pomieszczą nawet 5-litrowe pojemniki, kartony czy butelki. W szufladach przeznaczonych do przechowywania warzyw i owoców możemy umieścić nawet sporych rozmiarów arbuza.
Nieoczywistym rozwiązaniem jest uszczelka drzwi chłodziarki. Konstrukcja przypominająca strukturę ostrygi pozwoliła wyeliminować słupek doszczelniający, dzięki czemu Sharp uzyskał maksymalną szerokość balkoników na drzwiach. Wnętrze dopełnia miękkie oświetlenie LED, które z jednej strony gwarantuje doskonała widoczność wnętrza a z drugiej chroni oczy przed nagłym błyskiem podczas nocnych wizyt w kuchni.



eprasa.pl e461915061



Kąpiel w kolorach

Barwne kafelki potrafią całkowicie odmienić łazienkę – dodać jej energii, charakteru i odrobiny dekoracyjnego szaleństwa. Szczególnie te wyraziste i nasycone.

opracowanie **Monika Utnik**

Na ścianie położono płytki powszechnie nazywane zellige. Zellige to tradycyjne, ręcznie robione płytki ceramiczne pochodzące z Maroka. Wyróżniają się nieregularnymi krawędziami, nierówną powierzchnią oraz lśniącym szkliwem, w którym każda sztuka ma nieco inny odcień. Tworzą one na ścianach efekt żywej, odbijającej światło mozaiki.
PORCELAIN SUPERSTORE

eprasa.pl e461915061



Przykład łazienki urządzonej przez projektantów z pracowni Harbour Bathrooms. Zaprojektują oni wnętrze naszych marzeń – od ceramiki po płytki. Profesjonalni i kreatywni w mig odgadną nasze upodobania oraz styl, w którym chcielibyśmy urządzić pomieszczenie.
HARBOUR BATHROOMS



Ręcznie malowana płytka ścienna „Wild Strawberry in Diamond" z kolekcji The White Hart. Klasyczny niebiesko-biały wzór nawiązują do ceramiki z Delft.
MARLBOROUGH TILES



Stylowa łazienka została wykończona płytkami zgodnie z trendem color drenching. Hiszpańskie kafelki pochodzą z serii Bella Blue.
PORCELAIN SUPERSTORE



Piękna płytka z kolekcji Kensington Cerulean Blue ma delikatną, spękaną glazurę. Płytki są wykonane ręcznie, dlatego nie ma dwóch takich samych.
MARLBOROUGH TILES

eprasa.pl e461915061



Wyraziste płytki Arc Spruce, ręcznie zdobione szablonami, mogą być układane w różny sposób. Dostępne są w wielu kolorach.
DECORUM TILES

Zieleń może nadać łazience elegancji, retro sznytu albo wyrazistego, współczesnego charakteru.



Ten panel z czterema płytkami został ręcznie pomalowany na soczysty odcień zieleni oraz złota. Można zamówić większy element lub całkowicie go spersonalizować.
QUATRO TILES





Płytki głęboko butelkowe (powyżej i z boku), szałwiowe, oliwkowe czy szmaragdowe – każdy z tych kolorów otwiera zupełnie nową historię aranżacji. Kafelki w tych kolorach warto zestawiać z drewnem, kamieniem, mosiądzem. Albo po prostu z bielą, dzięki której zieleń stanie się główną bohaterką łazienki.
REGENCY TILES

eprasa.pl e461915061



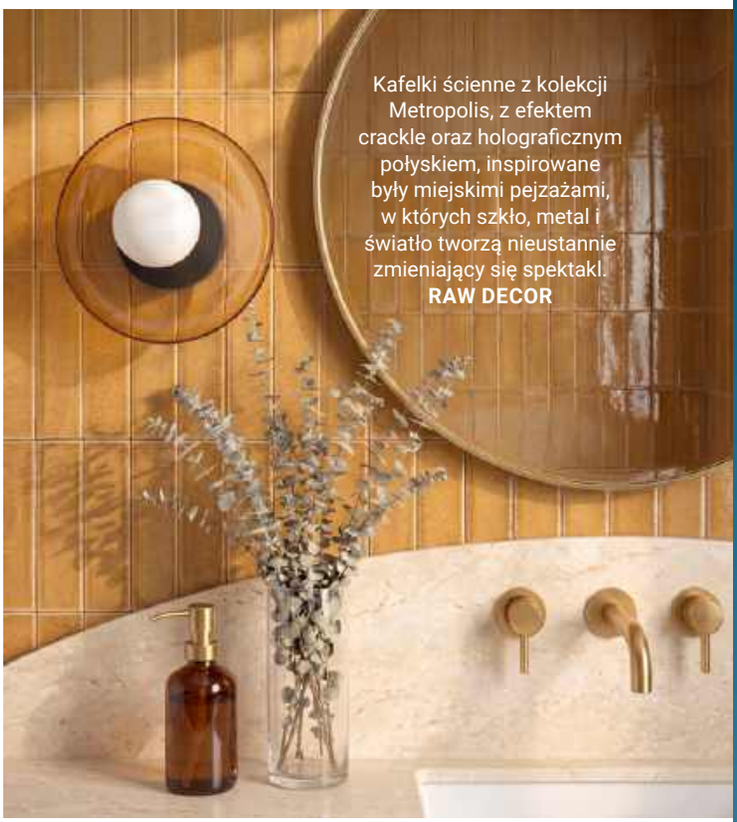
Płytki ścienne z kolekcji Alberta uosabiają tradycyjne wiktoriańskie rzemiosło w najlepszym wydaniu. Nazwa pochodzi od imienia księcia Alberta, męża brytyjskiej królowej Wiktorii, który pasjonował się sztuką. **PORCELAIN SUPERSTORE**

eprasa.pl e461915061



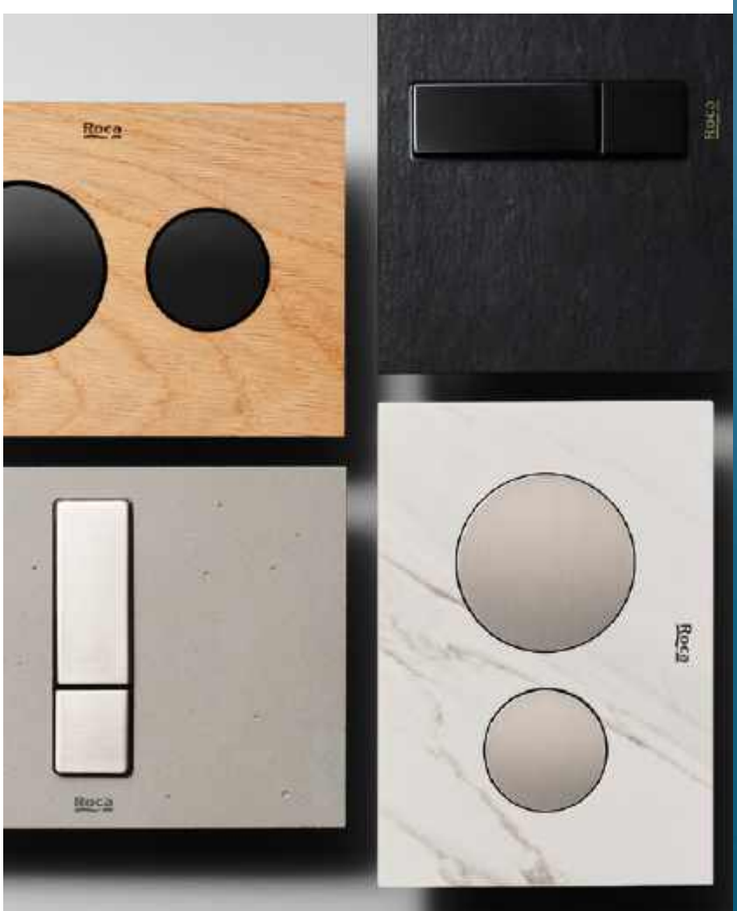
Ściana prysznica wyłożona jest płytkami ściennymi z kolekcji Paradyż Monpelli (wymiar 6,5x29,8 cm), które wyróżniają się miedziano-bordową barwą, strukturalną powierzchnią oraz połyskiem nawiązującym do ręcznego szkliwienia. **PARADYŻ**

Rdzawy kolor płytek wprowadza do łazienki surowość minimalizmu.



Kafelki ścienne z kolekcji Metropolis, z efektem crackle oraz holograficznym połyskiem, inspirowane były miejskimi pejzażami, w których szkło, metal i światło tworzą nieustannie zmieniający się spektakl. **RAW DECOR**

Duplo S to gama stelaży oraz kompatybilnych przycisków PS przeznaczonych do systemów instalacji podtynkowej oraz dostępnych w różnych stylach i wykończeniach. Duplo S wyposażono w system regulacji ilości wypływającej wody – 6/3 l, 4,5/3 l oraz 4/2 l, co pozwala na jej optymalne wykorzystanie. Możliwy jest wybór przycisku PS spośród dziesiątek wariantów, w tym personalizacji, co pozwala na stworzenie przestrzeni o wyjątkowym charakterze. **ROCA**



eprasa.pl e461915061

GEBERIT

PRZECIEŻ RĘCE **TEŻ MYJĘ WODĄ.**

GEBERIT AQUACLEAN, TOALETA MYJĄCA

- **TECHNOLOGIA NATRYSKU WHIRLSPRAY**
- **TECHNOLOGIA SPUKIWANIA TURBOFLUSH**
- **PILOT ZDALNEJ OBSŁUGI**
- **FUNKCJA QUICKRELEASE**





DESIGN MEETS FUNCTION

Nic nie myje lepiej niż woda. Ciesz się uczuciem świeżości, także po wyjściu z toalety. Geberit AquaClean myje okolice intymne delikatnym, ciepłym strumieniem natrysku. Poznaj nowy wymiar higieny osobistej na **geberit-aquaclean.pl.**

eprasa.pl e461915061



Nożyce akumulatorowe teleskopowe do gałęzi. Ostrza wykonane w Niemczech z hartowanej stali umożliwiają cięcie świeżych gałęzi o średnicy do 28 mm. Smukła i obrotowa głowica została zaprojektowana tak, aby zapewnić dobre pole widzenia oraz łatwe przycinanie gałęzi pod kątem 60 stopni. Cięcie odbywa się bez wysiłku za pomocą jednego przycisku. **GARDENA**

Ostatni *akord lata*

Rabaty tracą letni rozmach, a ogród powoli zwalnia tempo. Zanim jednak zapadnie w zimowy sen, potrzebuje naszej uwagi. Jesienne porządki to dobry moment, by zatroszczyć się o wszystkie rośliny, uporządkować przestrzeń i przygotować ją na chłodne miesiące. Bo piękny ogród zaczyna się jeszcze późnym latem.

opracowanie **Monika Utnik**

eprasa.pl e461915061



Widły do kopania Fiskars Xact 1070716 mają cztery wytrzymałe zęby ze stali i długi, ergonomiczny trzonek. Są doskonałe do spulchniania, napowietrzania oraz obracania zbitej, twardej lub kamienistej gleby. **FISKARS**



Eleganckie grabki ręczne mają polerowaną główką ze stali nierdzewnej oraz wygodny drewniany uchwyt. Skutecznie zbiorą liście w trudno dostępnych miejscach. **BURGON & BALL**



Domek z linii Stronghold



Domek z linii Darwin

Jesień sprzyja porządkom i przygotowaniom ogrodu do jesienno-zimowej pory. Domki Keter to funkcjonalne rozwiązania do wygodnego przechowywania. Skutecznie zabezpieczają wyposażenie przed deszczem, śniegiem i wilgocią. Większe modele pomieszczą meble, rowery, grille czy sprzęt ogrodowy, mniejsze ułatwią organizację i przechowanie kosiarek, akcesoriów sportowych i ogrodowych. Nowoczesny design, trwałość i brak potrzeby konserwacji sprawiają, że produkty Keter doskonale sprawdzają się jako bezpieczne miejsce do przechowywania wyposażenia ogrodowego aż do kolejnego sezonu. **KETER**

eprasa.pl e461915061

Ręczny zbieracz do liści i trawy pozwala na szybkie i ciche porządki w ogrodzie bez użycia silnika i schylania się. Zbieracz ma regulację wysokości szczotek ułatwiającą dopasowanie do podłoża oraz pojemny kosz na odpady. **GARDENA**



Zebrane liście można wykorzystać jako naturalny materiał do kompostu. Przydadzą się one również do przykrycia roślin na zimę.

Zabezpieczając grill, kosiarkę lub rowery przed jesienną niepogodą, dbamy o to, żeby wiosną przywitały nas w idealnym stanie. Wykorzystajmy w tym celu wielofunkcyjne schowki ogrodowe Keter, zaprojektowane w szerokiej gamie rozmiarów. Łączą one odporność na każdą pogodę z pięknym designem. Łatwe w montażu, nie wymagają dodatkowej konserwacji i mają wiele udogodnień, np. półki, możliwość dodatkowego zamknięcia na kłódkę. **KETER**



Schowek ogrodowy Deco 220L



Schowek ogrodowy Deco 1400L

eprasa.pl e461915061



Jesień zaczyna się od porządku

PIĘKNY OGRÓD WIOSNĄ TO ZASŁUGA PRZEMYŚLANYCH DECYZJI JESIENIĄ. ZADBAJ O SEZONOWE AKCESORIA, BY ZA ROK BEZTROSKO CIESZYĆ SIĘ RELAKSEM.

Meble ogrodowe, grill, rowery, kosiarki – potrzebują ochrony poza sezonem. Domki narzędziowe, pojemne schowki i skrzynie uporządkują przestrzeń i zabezpieczą Twoje rzeczy przed jesienną pogodą.

KETER SIGNATURE Collection

- **Domki ogrodowe** (od kompaktowych po duże) – idealne na meble po sezonie, narzędzia czy kosiarkę.
- **Schowki** – niezwykle pakowne, pomieszczą sprzęt rekreacyjny, np. rowery.
- **Skrzynie ogrodowe w wielu rozmiarach** – wielofunkcyjne rozwiązanie, świetne na balkon, taras i patio







Dlaczego Keter? Trwałość na lata | Wielofunkcyjność
Bez konserwacji | Piękny design

Przygotuj swój ogród, taras i balkon na jesień!

SPRAWDŹ
pełną ofertę na

www.keter.pl

eprasa.pl e461915061

Premiery

Produkty, technologie
i wydarzenia, które warto znać.

opracowanie **Robert Pieńkowski**

Absolutnie perfekcyjne!

Marka JBL prezentuje nową generację słuchawek true wireless z serii Live 4. Modele Live Beam 4, Live Buds 4 oraz Live Flex 4 łączą brzmienie Hi-Res Audio z inteligentną redukcją hałasu True Adaptive Noise Cancelling 2.0. Całość dopełnia przeprojektowane, znacznie szybsze etui Smart Charging Case™ z większym wyświetlaczem i nowymi funkcjami personalizacji. Wszystkie trzy premierowe modele oferują wsparcie dla technologii JBL Spatial Sound, która przekształca klasyczny dźwięk stereo w przestrzenne i w pełni naturalne doświadczenie odsłuchowe. **www.jbl.pl**



Model
JBL Live Beam 4



Model
JBL Live Flex 4



Model
JBL Live Buds 4

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl e461915061



W kolorze koralu

Wanny narożne z kolekcji OVO M+ wprowadzają do łazienki nowy wymiar relaksu, łącząc wyrazistą formę z przemyślaną funkcjonalnością. Ich charakterystyczna bryła zestawia okrągłą misę z geometryczną półką, która zapewnia wygodne miejsce na kosmetyki i akcesoria kąpielowe. Ergonomicznie wyprofilowane linie oferują komfortowe podparcie pleców, a zaokrąglone dno pozwala na swobodne ułożenie nóg i pełne odprężenie. **www.omnires.com**



Rewolucja w łazience

W inspirującej przestrzeni Centrum Nauki Kopernik w Warszawie Roca zaprezentowała niezwykłą toaletę Avant – pierwsze na rynku rozwiązanie, w którym zbiornik spłukujący został wbudowany w miskę WC. Wykorzystanie efektu Venturiego pozwoliło na uzyskanie silnego zassania wody, bez użycia pomp. Silny i precyzyjny strumień dokładnie czyści wnętrze miski za każdym razem. Wszystkie elementy systemu spłukującego są umieszczone w jednej bryle, dzięki czemu nie trzeba wykonywać tradycyjnej zabudowy z użyciem stelaża. **www.roca.pl**

eprasa.pl e461915061



Nowoczesna pielęgnacja

Codzienna pielęgnacja ubrań może być szybka i wygodna. Tefal AeroSteam Elite DT9920F0 to parownica nowej generacji, która dzięki technologii OptiFlow łączy moc pary z funkcją przyciągania tkaniny, zapewniając efekt wygładzenia porównywalny z tradycyjnym prasowaniem. Urządzenie nagrzewa się w zaledwie 30 sekund i umożliwia prasowanie zarówno w pionie, jak i w poziomie – bez konieczności używania deski. Trzy tryby pracy pozwalają dopasować działanie do różnych tkanin, a kompaktowa konstrukcja sprawia, że AeroSteam Elite doskonale sprawdzi się nawet w niewielkich przestrzeniach. To praktyczne rozwiązanie dla osób, które cenią oszczędność czasu, wygodę i nowoczesne technologie. **www.tefal.pl**

Piękny i skuteczny

Ten stylowy oczyszczacz powietrza SHARP FP-S40EU-T można ustawić na półce z książkami czy stoliku nocnym. Urządzenie wykorzystuje podwójne filtry: typu HEPA oraz pochłaniające zapachy, które są wspierane opatentowaną przez Sharp technologią jonizacji Plasmacluster HD7000. Jest wyjątkowo cichy (19 dB), dzięki czemu może pracować w sypialni i w pokoju dziecięcym. Energooszczędny, zużywa maksymalnie 23 W. Intuicyjny panel sterowania ułatwia zmianę trybów, a wskaźnik jakości powietrza na bieżąco informuje o stanie zanieczyszczeń. **www.sharphome.eu**

eprasa.pl e461915061



Prezent na każdą z chwil!

Kultowa świeca Yankee Candle w charakterystycznym szklanym słoju to gotowy pomysł na prezent na wiele okazji. Klasyczny design, rozpoznawalna marka i długotrwały zapach sprawiają, że Yankee Candle doskonale sprawdzi się jako upominek dla bliskiej osoby – lub prezent dla samej siebie. **www.yankeecandle.pl**



Śródziemnomorski styl życia

Jako wiodący światowy producent ceramiki sanitarnej, Roca wyróżnia się ciągłymi innowacjami. Marka stworzyła materiał Fineceramic, który umożliwił przesunięcie ustalonych granic w projektowaniu umywalek. Dzięki użyciu Fineceramic można formować bardziej smukłe kontury, tworząc jednocześnie produkty wytrzymałe i lżejsze niż te wykonane z tradycyjnej ceramiki. Filigranowe umywalki to bardziej subtelny, ale trwały design, czego przykładem jest kolekcja łazienkowa Ona, która składa hołd wyjątkowym kształtom stworzonym przez naturę śródziemnomorską. Funkcjonalna, ale nie chłodna w swoim wyrazie, oszczędna, a jednak nieodłącznie ciepła, stworzona została przez tych, którzy czerpią z siły spokojnych krajobrazów. W połączeniu z bateriami tworzy naprawdę coś wyjątkowego. **www.roca.pl**

eprasa.pl e461915061



Wypełniony paryskim światłem salon najlepiej pokazuje swobodny eklektyzm apartamentu Patricka i Lorraine Frey. Sofa, fotele, poduszki, dywan i stolik kawowy pochodzą z kolekcji Pierre Frey, a okna ujmują zasłony z haftowanej tkaniny Funambule, której karmelowe i czarne motywy łączą inspiracje etniczne ze współczesną grafiką. Po lewej – lampa projektu Philippe'a Hurela oraz etniczna rzeźba Baga z Republiki Gwinei, o płynnej, wertykalnej formie, przedstawia węża, którego elegancka sylwetka rozszerza się w partii brzucha i głowy.

eprasa.pl e461915061



Nad dachami Paryża

W paryskim apartamencie Patricka i Lorraine Frey afrykańska sztuka spotyka cudowne meble René Prou, XVIII-wieczne malarstwo sąsiaduje ze współczesnym designem, a kolory i wzory prowadzą nieustanny dialog. To osobisty portret dwojga niezwykłych ludzi, ich fascynacji, rodzinnej historii i wspólnego życia.

projekt **Patrick i Lorraine Frey oraz Jérôme Bouet**
zdjęcia **Philippe Garcia**
tekst **Robert Pieńkowski**



– Naprawdę osobistego domu nie da się urządzić w jeden sezon – mówią Patrick i Lorraine Frey.

eprasa.pl e461915061

– Mama nauczyła mnie, że przedmiot, którego nigdy się nie przestawia, staje się niewidzialny. U nas rzeczy są cały czas w ruchu – mówi Patrick Frey.



W salonie przedmioty z różnych epok i stron świata prowadzą własny dialog. Na marmurowym kominku w stylu Ludwika XVI stoją szklane kule vintage i niewielka rzeźba na drewnianej podstawie, a także miniaturowe rzeźby „Mickey" autorstwa Sandrine Courau, a obok pojawiają się współczesna sztuka, ceramika i rodzinne pamiątki. Pozłacany porcelanowy serwis do herbaty jest znaleziskiem vintage.



Na komodzie w stylu Ludwika XVI spotykają się sztuka i przedmioty o bardzo osobistym charakterze: biała ceramiczna rzeźba Margaux Carel, „skamieniała" wstążka ze szpilką autorstwa rzeźbiarki tekstylnej Simone Pheulpin oraz rzeźba Nathalie Decoster. Nad wszystkim zawisł obraz „Rudowłosa dziewczyna" Mojżesza Kislinga.

Są takie wnętrza, które powstają przy desce kreślarskiej, i takie, które układają się przez całe życie. Paryski apartament Patricka Freya, syna Pierre'a Freya, jednego z najsłynniejszych francuskich designerów, oraz jego żony Lorraine należy zdecydowanie do tych drugich. Nie próbuje niczego udowadniać, nie podąża za modą i nie przypomina perfekcyjnie wystylizowanego showroomu. Jest za to pełen obrazów, tkanin, rodzinnych pamiątek, afrykańskiej sztuki, mebli o niezwykłych rodowodach i przedmiotów przywiezionych z podróży. Wszystko ma tu swoją historię. A właściwie – ich historię.

Paryż oglądany z góry ma w sobie coś z teatralnej dekoracji. Dachy układają się w nieregularną, szarosrebrną mozaikę, ponad nimi wyrastają kominy, kopuły i korony drzew. Gdzieś niżej biegnie rue de Verneuil, dalej rue du Bac, za nimi Sekwana, a jeszcze dalej – Tuileries. Można mieszkać w tym mieście przez dziesięciolecia, a jednak każdego ranka spoglądać przez okno z tym samym zdumieniem. – Nigdy nie przestaję myśleć o tym, jakie mamy szczęście – przyznaje Patrick.

Trudno mu się nie dziwić. Apartament, który dzieli z żoną Lorraine, unosi się niemal ponad dachami miasta, wypełniony paryskim światłem. Ale ten widok jest tylko początkiem.

Bo kiedy odwracamy się od okien, odkrywamy inny krajobraz – znacznie bardziej osobisty. Zbudowany z przedmiotów zbieranych przez lata, rodzinnych historii, fascynacji sztuką, kolorów, podróży i spotkań. To dom człowieka, którego nazwisko od dziesięcioleci kojarzy się z jednym z najważniejszych francuskich twórców tkanin i tapet. Można byłoby więc spodziewać się wnętrza będącego manifestem Maison Pierre Frey, katalogu możliwości marki przeniesionego w trójwymiarową przestrzeń. Nic bardziej mylnego.

Patrick Frey bardzo wyraźnie oddziela swoją zawodową rolę od roli dekoratora. Tworzy, komponuje i publikuje kolekcje tkanin obiciowych, tapet, dywanów oraz mebli. Dostarcza projektantom narzędzi, z których mogą budować własne światy. Sam jednak nie chce wchodzić w ich kompetencje. – Nie jestem dekoratorem. To nie moja rola. Oznaczałoby to wkraczanie na teren moich klientów – mówi Patrick.

eprasa.pl e461915061





Kameralny pokój telewizyjny otwiera się zarówno na centralny hol, jak i główny salon. Na zdjęciu po lewej – konsola Philippe'a Hurela. Nad nią znajdują się obraz Marie Laurencin, lampa Maison Charles oraz figurki inspirowane twórczością Malewicza kupione w Muzeum Guggenheima w Bilbao, a także ręcznie haftowane zasłony z białego lnu, ozdobione czarnymi i ochrowymi graficznymi liniami – Les Mouettes marki Pierre Frey. Po prawej – jeden z dwóch foteli René Prou.

Patrick mówi o tym miejscu jako o ich „ostatnim apartamencie". Nie brzmi to jednak nostalgicznie. Przeciwnie – jest w tym rodzaj wolności, która przychodzi w chwili, gdy człowiek już dobrze wie, czego potrzebuje, a czego może się bez żalu pozbyć.

Mieszkanie kupili kilka lata temu. Nie zamierzali dostosowywać swojego życia do zastanego układu pomieszczeń. To przestrzeń miała podporządkować się im. Wspólnie z architektem Jérôme'em Bouetem całkowicie przeorganizowali wnętrze. Zmienili proporcje i relacje pomiędzy pokojami, otworzyli perspektywy, wprowadzili więcej światła. Pojawiły się sztukaterie, które nadały pomieszczeniom klasyczną paryską elegancję, choć bez historyzującej dosłowności. Najważniejsza okazała się jednak geometria komunikacji.

W centrum powstało okrągłe pomieszczenie, wokół którego rozchodzą się kolejne części apartamentu. Jest trochę jak rondo w miniaturowym mieście albo serce, które pompuje życie do wszystkich pozostałych przestrzeni. Dzięki niemu dom nie układa się w sztywną sekwencję reprezentacyjnych pokoi. Można się po nim poruszać swobodnie, zmieniać kierunek, odkrywać kolejne perspektywy.

W urządzaniu apartamentu Patrickowi i Lorraine pomagali Savinel i Le Bévillon, współpracownicy znający ich od czterdziestu lat. To szczególna sytuacja: projektować dom dla ludzi, których gust, temperament, przyzwyczajenia, fascynacje i różnice zna się niemal tak dobrze jak oni sami. – Mistrzowsko zorganizowali harmonie i strukturę, a przy okazji z wielkim wyczuciem pełnili rolę mediatorów. To było niemal tak, jakbyśmy ponownie brali ślub! – śmieje się Patrick.

Bo choć małżonków łączy wrażliwość na piękno, nie zawsze zachwycają ich te same rzeczy. Ich gusta potrafią prowadzić w przeciwne strony. Nie jest to jednak przeszkoda, lecz jeden z sekretów tego wnętrza. – Zawsze znajdujemy wspólny język i w końcu dochodzimy do porozumienia.

Być może właśnie dlatego mieszkanie nie ma jednego łatwego do nazwania stylu. Jest efektem rozmowy dwóch osób prowadzonej przez lata.

eprasa.pl e461915061



Sofa Pierre Frey została obita żakardową tkaniną Obernai marki Le Manach, której splot przywołuje tradycyjne gobeliny. Uzupełniają ją dopasowane poduszki Pierre Frey. Przed sofą stoi szklany stolik na kółkach projektu Gae Aulenti, ustawiony na dywanie zaprojektowanym dla Pierre Frey przez aktorkę Louise Bourgoin. Obraz Léona Texiera, znaleziony w galerii przy rue de Verneuil, stał się inspiracją dla jednej z kolekcji tkanin, tapet i dywanów Pierre Frey.

eprasa.pl e461915061



Gabinet Patricka Frey jest kameralnym kokonem do pracy. Przy biurku Philippe'a Hurela stoją dwa fotele Pierre Frey, a najmocniejszym akcentem wnętrza są zasłony Beau Monde – haftowane postaci naturalnej wielkości sprawiają wrażenie dodatkowych mieszkańców pokoju.

eprasa.pl e461915061



Pracownia Lorraine Frey żyje razem z właścicielką. Podzielona na strefy pracy biurowej, rysowania, kolażu i majsterkowania, nieustannie się zmienia. Półki zapełniają fotografie, obrazy i osobiste pamiątki, a nad dużym stołem Lorraine stworzyła własną instalację oświetleniową z modułowych elementów Créative Câbles z rue du Bac.

eprasa.pl e461915061



Jadalnię otula czarno-biały wzór Palazzo marki Pierre Frey – zaprojektowany przez Patricka niczym współczesny dziennik z podróży po Toskanii, pełen pałaców i włoskich ogrodów. Nad stołem zawisł wykonany ręcznie ceramiczny żyrandol zaprojektowany specjalnie przez Johannę de Clisson dla marki Hiromi. Wyraziste elementy dekoracyjne – jak papierowe pióra Isabelle de Borchgrave – nadają wnętrzu charakter. Dwa kwadratowe stoły Philippe'a Hurela można rozdzielić lub połączyć podczas większych przyjęć. Na pierwszym stole – srebrne sztućce z wygrawerowanymi inicjałami dziadka Patricka – René Prou.

eprasa.pl e461915061

Mieszkanie nie ma jednego łatwego do nazwania stylu. Jest efektem rozmowy dwóch osób prowadzonej przez lata. Eklektyzm, kolor i harmonia – te trzy zasady porządkują wnętrze, które pozostaje żywe, swobodne i otwarte na zmianę.



Spokojna, funkcjonalna kuchnia pozostaje w bezpośrednim dialogu z jadalnią – oba pomieszczenia można połączyć lub oddzielić dużymi starymi drzwiami. Na czarnym stoliku w stylu empire właściciele eksponują kolekcję ceramiki, w tym dzbanek z uchwytem z tkaniny autorstwa Anny Westelund.

eprasa.pl e461915061



Sypialnia jest jednym z najbardziej intymnych wnętrz apartamentu. Ściany wykończono postarzaną lnianą tkaniną Craft w odcieniu Pétale marki Pierre Frey. Konsola i krzesło z lat 50. XX wieku projektu Taliena, dekoratora z południa Francji. Krzesło obito strzyżonym aksamitem Jungle. Na konsoli – eklektyczna kolekcja zabytkowych zwieńczeń słupków schodowych. Łóżko zdobi zabytkowa narzuta suzani, a wykonane na zamówienie regały Savinel & Le Bévillon mieszczą książki, fotografie i przedmioty gromadzone przez lata.

Dojrzałość projektu widać również w programie funkcjonalnym. Patrick i Lorraine nie próbowali urządzać apartamentu „na wszelki wypadek". Nie potrzebowali szeregu gościnnych sypialni ani pomieszczeń czekających na okazje, które zdarzają się kilka razy w roku.

Najbardziej fascynujące zaczyna się jednak wtedy, gdy przestajemy patrzeć na plan mieszkania, a zaczynamy przyglądać się rzeczom. Tutaj przedmioty prowadzą własne rozmowy. Afrykańska sztuka spotyka się z francuskim wzornictwem. Rodzinne meble stają obok współczesnych tkanin. XVIII-wieczne malarstwo nie protestuje przeciwko sąsiedztwu mebla wykończonego słomą. Art déco nie jest zamkniętym rozdziałem historii designu, ale żywym elementem codzienności.

Wśród szczególnie ważnych obiektów są meble zaprojektowane przez René Prou – dziadka Patricka, jednego z cenionych francuskich dekoratorów lat 30. XX wieku. Ich obecność zmienia znaczenie słowa „vintage". To nie są designerskie trofea wyszukane na aukcji po to, by podnieść rangę wnętrza. To część rodzinnej pamięci.

Obok pojawiają się przedmioty o zupełnie innym rodowodzie. Jest spektakularna lampa Ingo Maurera, jest ceramiczny żyrandol Johanny de Clisson dla Hiromi, są obrazy, rzeźby, tkaniny, obiekty przywożone z podróży i rzeczy, których wartość dla właścicieli trudno byłoby wyrazić ceną. Nie obowiązuje tu hierarchia wynikająca z epoki, nazwiska projektanta czy rynkowej wartości. Ważniejsze jest to, czy przedmiot porusza.

Może właśnie dlatego apartament, mimo nagromadzenia obiektów, nie wydaje się ciężki. Eklektyzm jest tutaj radosny, ale kontrolowany. Kolory potrafią pojawić się zdecydowanie, wzory nie boją się siebie nawzajem, różne epoki spotykają się bez kompleksów. Patrick wspomina lekcję wyniesioną z rodzinnego domu. – Mama nauczyła mnie, że przedmiot, którego nigdy się nie przestawia, staje się niewidzialny. To zdanie mogłoby być mottem całego mieszkania.

A w tym apartamencie nic nie jest ustawione raz na zawsze. Bo być może najważniejszą lekcją płynącą z wizyty u Patricka i Lorraine Frey jest właśnie to, że naprawdę osobistego domu nie da się urządzić w jeden sezon.

eprasa.pl e461915061



W sypialni nawet przestrzeń nad łóżkiem stała się osobistą biblioteką i galerią wspomnień. Na półkach zaprojektowanych przez Savinel & Le Bévillon książki sąsiadują z fotografiami, zegarami i niewielkimi pamiątkami. Dekorację łóżka tworzą bogato haftowane poduszki i tkaniny Pierre Frey.

eprasa.pl e461915061



Zaokrąglony hol jest sercem apartamentu – łączy wszystkie jego pomieszczenia i pozwala swobodnie zmieniać kierunek oraz perspektywę. Przy fortepianie Gaveau stoją meble związane z rodzinną historią Patricka Frey, a nad całością unosi się spektakularny żyrandol projektu Ingo Maurera. Na fortepianie wyeksponowano zdobione koralikami nakrycie głowy Yoruba z Nigerii. Zasłony z lnianej satyny Alberto marki Pierre Frey, z geometrycznym haftem i naszywanymi sznurami inspirowanymi tradycyjnym plecionkarstwem..



Przy wejściu vintage spotyka się ze sztuką współczesną. Konsoli z muszli, kupionej z drugiej ręki, towarzyszą rzeźba Armana oraz obraz z cyklu New York Sandrine Courau – artystki współpracującej również z Pierre Frey przy projektowaniu tkanin.



Skąpana w naturalnym świetle przestrzeń Lorraine otwiera się na pełen roślin balkon. Jej najbardziej osobistym elementem jest toaletka należąca niegdyś do prababki właścicielki. Ściany pokrywa panoramiczna tapeta Au Bord du Lac Pierre Frey, inspirowana XVII- i XVIII-wiecznymi tapiseriami z Aubusson, a fotel vintage obito graficznym żakardem Lounet.

eprasa.pl e461915061



Długi balkon biegnący wzdłuż ulicznej elewacji jest zielonym przedłużeniem apartamentu i jednym z najlepszych miejsc do podziwiania paryskich dachów. Kompozycję roślin stworzyli Horticulture et Jardins/Pierre-Alexandre Risser. Patrick Frey przyznaje, że widok na ukochane miasto wciąż potrafi go zachwycić: – Nigdy nie przestaję myśleć o tym, jakie mamy szczęście.



Efektowną ozdobą części wypoczynkowej jest długi na cztery metry kominek parowy.

eprasa.pl e461915061



Na scenie życia

Gdy odwaga inwestorów spotyka się z wizją architektki, powstaje wnętrze, które jest czymś więcej niż tylko miejscem do mieszkania.

projekt **Adriana Hibner/Hibner Architekci**
zdjęcia i stylizacja **Budzik Studio**
tekst **Anna Grużewska**



W tym wnętrzu dopieszczony został każdy detal.

eprasa.pl e461915061



Bazą aranżacji strefy dziennej jest podłoga wykończona ceramiczną jodełką. Wykonany na indywidualne zamówienie według projektu architektki stół jadalniany zestawiono z krzesłami marki Calligaris. Obraz na zamówienie namalował Grzegorz Worpus-Budziejewski. Całość dopełniają sztukaterie marki ORAC.

eprasa.pl e431915061



Rant z polerowanego aluminium, którym wykończono wyspę kuchenną, przełamuje matową kompozycję zaskakującym akcentem połysku.



Ciekawym zabiegiem projektowym jest poprowadzenie w jednej linii wyspy kuchennej i półki pod lustrem w przedpokoju oraz zastosowanie w obu elementach tego samego wykończenia.

Biel i czerń, przełamane kroplą indygo, tworzą wyrazistą paletę, która konsekwentnie przewija się w całym wnętrzu.

Mało jest wnętrz, które są równie konsekwentne. Wszystkie elementy zostały tu starannie skomponowane, tworząc spójną, a zarazem odważną całość. Jednak zanim na ścianach zawisły obrazy, na stołach pojawiły się dodatki, a na kanapach – poduszki, Adriana Hibner z pracowni Hibner Architekci przeprowadziła w budynku prawdziwą rewolucję. Dom w stanie deweloperskim znajdował się na osiedlu nieopodal centrum Płocka, a jednocześnie w otoczeniu pięknych terenów zielonych. Z okien roztacza się fantastyczny widok na naturę, który architektka uczyniła jednym z ważnych elementów projektu. Niepozorna z zewnątrz bryła okazała się wdzięczną przestrzenią do stworzenia absolutnie nietuzinkowego wnętrza. Wymagało to jednak całkowitej zmiany pierwotnie zaprojektowanego układu funkcjonalnego.

Na parterze architektka całkowicie odwróciła pierwotną koncepcję, zmieniając lokalizację łazienki dla gości i miejsc do przechowywania. Dużo uwagi poświęcono też temu, co zwykle pozostaje niewidoczne – instalacjom, rekuperacji i klimatyzacji. – W tym wnętrzu bardzo dumna jestem z tego, czego nie widać – mówi Adriana Hibner, wskazując na okrągłe, gipsowe ukryte otwory rekuperacji, klimatyzacji oraz wentylacji kominka.

eprasa.pl e461915061



eprasa.pl e461915061

Wnętrze zaprojektowano zgodnie ze śmiałą wizją. Dzięki temu stało się swoistym teatrem codzienności.



W części jadalnianej system szyn sufitowych marki Aquform zestawiono z efektownymi lampami wiszącymi Soleil Noir marki Luceplan, które zawieszono nad stołem. Gwiazdą tej przestrzeni jest abstrakcyjny obraz autorstwa Grzegorza Worpusa-Budziejewskiego.

eprasa.pl e461915061



Blaty otrzymały wykończenie z konglomeratu.

Wykonana na zamówienie zabudowa części kuchennej została zaprojektowana na zasadzie kontrastu.

Gdy układ funkcjonalny domu został już dopasowany do potrzeb przyszłych mieszkańców, młodego, dynamicznego małżeństwa i ich cudownego czarnego psa, architektka mogła skupić się na wystroju. Inwestorzy trafili do niej z polecenia i choć była to ich pierwsza współpraca, od początku obdarzyli ją ogromnym zaufaniem. Sami mieli jedynie wstępny zarys stylistyczny. Marzyły im się sztukaterie i odniesienia do szeroko rozumianego stylu glamour. Adriana Hibner pokazała im jednak, że dekoracyjność nie musi oznaczać przepychu, a wnętrze może być jednocześnie efektowne, nowoczesne i wyrafinowane.

W wyniku długich rozmów wyłoniła się ciekawa wizja wnętrza, za którą inwestorzy mieli odwagę podążyć. Jedną z pierwszych ważnych decyzji był wybór palety kolorystycznej, która miała zdefiniować charakter całej realizacji. Architektka przyznaje, że jest „czarnolubna", ale po raz pierwszy w swojej karierze spotkała klientkę, która równie mocno jak ona uwielbia czerń. A że przeciwieństwa się przyciągają, drugim wiodącym kolorem została biel. To odważne zestawienie, zwłaszcza dziś, gdy większość wnętrz utrzymana jest w kojącej i bezpiecznej, ale też często odrobinę monotonnej palecie beżów i brązów. Tutaj postawiono na mocne zestawienia, odważne łączenia, a całość uzupełniono dodatkiem kropli szlachetnego indygo.

Tak zdecydowana paleta wymagała równie odważnych wyborów w kwestii mebli i wyposażenia. Ciekawy efekt dekoracyjny na parterze tworzą duże połacie postarzanych luster. Wykonał je zaprzyjaźniony z architektką rzemieślnik, który autorską metodą zmienia nowe, chłodne tafle w powierzchnie o cieplejszym, bardziej zindywidualizowanym charakterze. Część z nich wykorzystano do wykończenia drzwi prowadzących do garderoby. Choć wnętrze jest zdecydowanie nowoczesne, znalazło się w nim również miejsce na wymarzone przez inwestorów sztukaterie. Adriana Hibner po raz kolejny sięgnęła po zasadę kontrastu, zestawiając ten klasyczny element, kojarzony przede wszystkim z wnętrzami historycznymi, z nowoczesną architekturą i umeblowaniem.

Wśród mebli znalazły się modele renomowanych włoskich marek, takich jak Calligaris, Nicoletti Home, Gessi, Inbani ale także elementy wykonane na zamówienie według projektu architektki – efektowny stół jadalniany, łóżko oraz ciekawy, przeskalowany puf XXL w sypialni. Całość dopełnia designerskie oświetlenie. Uwagę zwracają zwłaszcza lampy marki Luceplan umieszczone nad stołem. Ich futurystyczny kształt staje się niejako symbolem drogi, którą przeszli inwestorzy, od niewykrystalizowanych jeszcze marzeń o własnym wnętrzu po zamieszkanie w przestrzeni przypominającej teatr codzienności.

eprasa.pl e461915061



Za fornirowanymi drzwiami ukryto lodówkę i zamrażarkę. AGD marki Miele.

eprasa.pl e461915061



W prywatnej części domu, zlokalizowanej na piętrze, podłogę wykończono drewnianym parkietem marki Weitzer Parkett. W gabinecie najważniejszym elementem wyposażenia jest biurko Miniforms. Główne oświetlenie zapewnia kinkiet DCW.

eprasa.pl e461915061



Tapicerowany zagłówek, łóżko i puf XXL zostały wykonane na zamówienie według projektu architektki. Szafki marki USM. Obraz autorstwa Grzegorza Worpusa-Budziejewskiego.

eprasa.pl e461915061



Efektowna wanna wolnostojąca marki Inbani sprzyja relaksowi.



Armatura marki Gessi w odcieniu miedzi ociepla aranżację.



Białe umywalki nablatowe Inbani o owalnym kształcie wyróżniają się eleganckim, pionowym ryflowaniem.

eprasa.pl e461915061



Biżuteryjnym akcentem w łazience jest efektowne oświetlenie z wodoodpornej serii marki Tom Dixon.

eprasa.pl e461915061

Oaza na zawsze

Dom dla dwojga, ale otwarty na trzy pokolenia. Elegancki, lecz bez ostentacji. Otoczona ogrodem parterowa rezydencja pod Płońskiem jest opowieścią o sztuce słuchania potrzeb mieszkańców i projektowaniu z myślą o przyszłości.

projekt **Eliza Karwowska/Studio Projekt**
zdjęcia i stylizacja **Marta Behling/Pion Poziom**
tekst **Robert Pieńkowski**



Spokojną paletę złamanych bieli i beży ożywiają miękkie faktury, ciemne drewno i oszczędne kolorystyczne akcenty.



eprasa.pl e461915061



Otwarta strefa dzienna została pomyślana jako serce domu – miejsce odpoczynku, rozmów i rodzinnych spotkań. Kamień, który pojawia się w kominku marki Planika, wyznacza główną oś salonu. Monumentalna bryła obłożona spiekiem Cosentino przyciąga wzrok, ale nie dominuje nad całością. Naprzeciw niej stanęła miękka, modułowa sofa Dion w szenilowej tkaninie.

eprasa.pl e461915061



eprasa.pl e461915061

W tym domu widok nie kończy się na szybie. Ogród został włączony w kompozycję wnętrza, a zmieniające się pory roku stają się jego naturalną dekoracją.



Katedralny sufit i wysokie przeszklenia potęgują wrażenie przestrzeni. Kuchnia, jadalnia i salon pozostają ze sobą w stałym kontakcie, ale każda z tych stref zachowuje własny charakter. Podłoga Jawor Parkiet została kupiona w Świat Podłóg.

eprasa.pl e461915061



Nowoczesność tego domu ma jeszcze jedno oblicze – niewidoczne. System Smart Home Grenton steruje oświetleniem, zasłonami, ogrzewaniem, klimatyzacją i biokominkiem Planika. Technologia nie stała się jednak bohaterem wnętrza. Jest jedynie dyskretnym asystentem. Za całość okładzin kamiennych odpowiedzialna była firma PRODMAR, która prócz kominka równie perfekcyjnie wykonała blaty w kuchni (od firmy Santamargerita).

eprasa.pl e461915061



– To, co łączy moje realizacje, to autentyczność materiałów. Tutaj stworzyliśmy dialog faktur: głębokiego drewna z pięknym usłojeniem, szczotkowanego mosiądzu i wyrazistego rysunku kamienia — opowiada Eliza Karwowska.



Wiele elementów powstało na wymiar. Zabudowy wykonane przez Alpha Meble pozwoliły ukryć znaczną część funkcji i zachować wizualny spokój. Jednym z najbardziej pomysłowych rozwiązań jest kawiarniany barek z systemem Peka Hawa. Po rozsunięciu frontów pojawia się niewielkie domowe centrum kawowe i dodatkowy blat; po ich zamknięciu wszystko znika, przywracając zabudowie jednolitą, elegancką płaszczyznę.

Wśród zieleni niedaleko Płońska powstał projekt spokojny i dojrzały, gdzie orzechowe drewno spotyka się z kamieniem i szczotkowanym mosiądzem, ogród zagląda przez wielkie przeszklenia, a światło podąża za domownikami. Eliza Karwowska ze Studio Projekt stworzyła dla Renaty i Wojciecha miejsce, w którym luksus oznacza przede wszystkim wygodę, jakość i poczucie bycia naprawdę u siebie. Jej pierwsze spotkanie z właścicielami odbyło się właściwie jeszcze nie w domu, lecz w jego obietnicy. Były świeżo wylane fundamenty i przestrzeń, w której dopiero należało wyobrazić sobie przyszłe życie. Eliza doskonale pamięta tamten moment. – Od razu między nami zaiskrzyło. Pojawił się wspólny język, zrozumienie procesu projektowego i podobne myślenie o stylistyce, w której jakość materiałów nigdy nie ustępuje funkcji – wspomina architektka. To, że dołączyła do inwestycji na etapie fundamentów, okazało się bezcenne. Można było jeszcze zmieniać niemal wszystko: układ pomieszczeń, instalacje, osie widokowe, relacje pomiędzy poszczególnymi częściami domu. Zamiast dopasowywać życie mieszkańców do gotowej architektury, projektantka mogła zrobić coś odwrotnego – zbudować architekturę wokół ich życia.

Sam dom ma 210 m kw. powierzchni użytkowej, w tym 40-metrowy garaż, i został w całości rozplanowany na jednym poziomie. Położony jest w malowniczych okolicach Płońska, około 70 kilometrów od Warszawy. 35-arowy ogród daje poczucie prywatności, ale jest też jednym z najważniejszych „pomieszczeń" tej realizacji. Właśnie dlatego wnętrze i krajobraz powstawały niemal równolegle. – Od początku projektowałam wnętrza w bliskim dialogu z autorką ogrodu, mgr inż. arch. kraj. Martą Abramczyk. Wspólnie dopracowywałyśmy osie widokowe i wyjścia na ogród tak, aby architektura i zieleń płynnie się przenikały – mówi Eliza.

Efekt najlepiej widać w salonie. Wysoki, katedralny sufit potęguje wrażenie przestrzeni, a szczytowe przeszklenia wpuszczają do środka ogromną ilość naturalnego światła. Za szybami nie ma przypadkowego pejzażu. Widoki zostały skomponowane niemal jak obrazy. Wiosenna świeżość, intensywna letnia zieleń, jesienne złoto i zimowa grafika nagich gałęzi nieustannie zmieniają wnętrze.

eprasa.pl e461915061



eprasa.pl e461915061

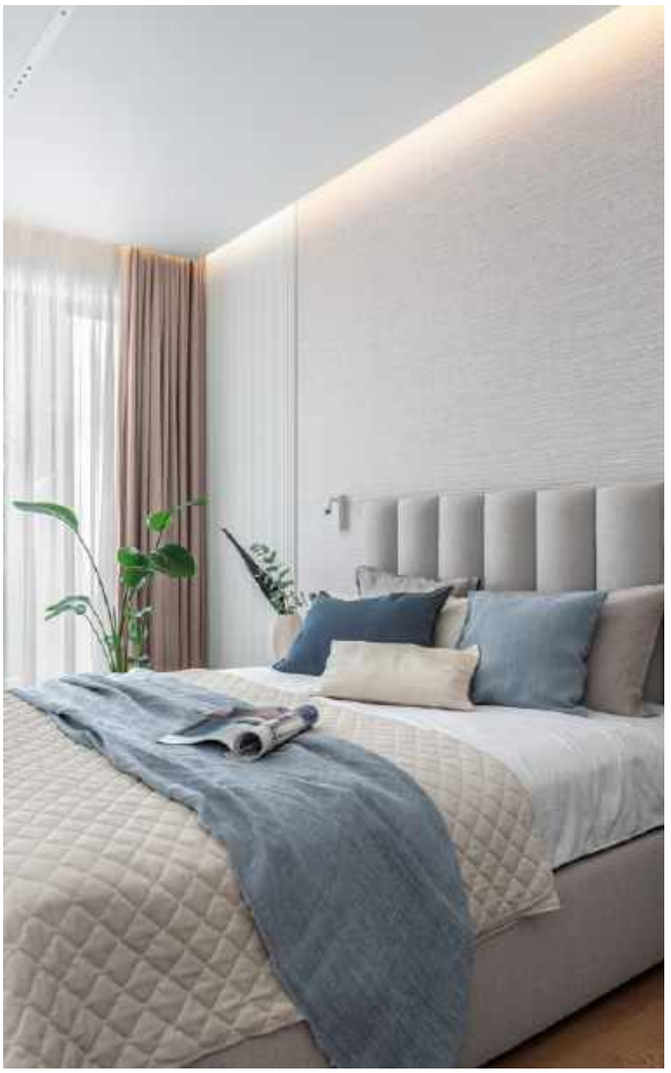


Każda przestrzeń dostała swoją jasną rolę: kuchnia jest tętniącym życiem sercem domu, salon miejscem głębokiego wytchnienia, a jadalnia przestrzenią niespiesznych rodzinnych spotkań.

Jadalnia została zaprojektowana z myślą o długich spotkaniach przy wspólnym stole. Ciemne drewno i czerń nadają jej elegancką ramę, a szczotkowany mosiądz wprowadza dyskretny, biżuteryjny blask.

eprasa.pl e461915061





W sypialniach znalazły się łóżka IWC Home, a ścianę pokoju gościnnego pokrywa tapeta z naturalnego materiału o trzcinowej fakturze.

Plan domu opiera się na czytelnym podziale na dwie strefy. Pierwsza jest otwarta i wspólna: salon łączy się z jadalnią oraz kuchnią ze spiżarnią. W pobliżu znalazły się gabinet, łazienka gościnna z wanną i szczególne miejsce – błękitny pokój zabaw dla wnuków, wyposażony także w funkcję spania. Usytuowano go tak, aby podczas długich rodzinnych obiadów z jadalni można było dyskretnie obserwować najmłodszych.

Dalej dom zwalnia. Długi korytarz prowadzi do prywatnej części z główną sypialnią i garderobą, pokojem gościnnym oraz dużą łazienką. Sam trakt komunikacyjny nie jest jednak wyłącznie przejściem. Stał się galerią sztuki.

Tło dla codzienności tworzy paleta, którą Eliza Karwowska określa jako dojrzały, szlachetny soft minimalism. Głębokie odcienie orzecha i chłodniej wybarwionego dębu spotykają się z tonami rozbielonej kawy i złamanej, ciepłej bieli. Grafit oraz czerń dyscyplinują kompozycję, a szczotkowany mosiądz dodaje jej dyskretnego blasku.

Wiele elementów powstało na wymiar. Zabudowy wykonane przez Alpha Meble pozwoliły ukryć znaczną część funkcji i zachować wizualny spokój. Ta dyscyplina nie oznacza jednak, że dom podporządkowano estetyce kosztem wygody. Przeciwnie. – Najważniejsza była bezkompromisowa funkcjonalność. Każda przestrzeń dostała swoją jasną rolę: kuchnia jest tętniącym życiem sercem domu, salon miejscem głębokiego wytchnienia, a jadalnia przestrzenią niespiesznych rodzinnych spotkań – podkreśla architektka.

– Chciałam stworzyć dla właścicieli spójny świat i miejsce, w którym w końcu poczują się bezkompromisowo u siebie – przyznaje Eliza. Mimo że nie jest to ich pierwszy dom, właśnie ten jest pierwszym zbudowanym całkowicie według ich własnych reguł i potrzeb. Może dlatego trudno opowiedzieć o tej realizacji wyłącznie poprzez marki, materiały i metry kwadratowe. Jej najważniejszym tworzywem okazuje się czas. Ten spędzany przy dużym stole. Ten, który dzieci poświęcają zabawie w błękitnym pokoju. Ten zapisany w wybieranych przez trzy lata obrazach. I ten widoczny za wielkimi przeszkleniami, kiedy ogród zmienia się wraz z kolejnymi porami roku.

Dom pod Płońskiem nie próbuje zatrzymać czasu. Został pomyślany tak, żeby dobrze się z nim starzeć. I być gotowym na wszystko, co przyniosą kolejne rodzinne historie.

eprasa.pl e461915061

Sypialnia ma hotelowy sznyt, ale zamiast chłodnej perfekcji oferuje miękkość, spokój i poczucie domowego komfortu.

Prywatna część domu wycisza się nie tylko funkcjonalnie, lecz także kolorystycznie. Tapicerowane łóżko IWC Home wpisano w zabudowę z ciemnego drewna. Pionowe podziały ściany, miękkie tekstylia i subtelne oświetlenie budują spokojną, otulającą kompozycję.



eprasa.pl e461915061



W łazience powraca charakterystyczny dla całego domu dialog materiałów: głębokie drewno spotyka się z rysunkiem kamienia i akcentami w odcieniu szczotkowanego mosiądzu. Dekoracyjna ściana przy lustrze przełamuje geometryczną dyscyplinę zabudowy, a ozdobne uchwyty szafek od Pap Deco zachwycają swoim wzorem.

eprasa.pl e461915061



Luksus nie potrzebuje ostentacji. Tutaj oznacza dobrze zaprojektowaną codzienność, szlachetne materiały i rozwiązania dokładnie odpowiadające potrzebom mieszkańców.

Duża łazienka została podporządkowana wygodzie dwojga użytkowników. Szeroka, wykonywana na wymiar zabudowa z dwiema umywalkami porządkuje przestrzeń, a wielkoformatowe lustro oraz mosiężne kinkiety nadają jej elegancką lekkość.

eprasa.pl e461915061



Meble w całym domu zostały w dużej mierze wykonane na zamówienie inwestora według projektu pracowni Archmondo. Sofa i stół powstały na wymiar, żeby jak najlepiej wykorzystać przestrzeń. Krzesła są marki Paged Meble.

eprasa.pl e461915061



Nowa *tradycja*

Ten dom zaprojektował brat dla brata. W miejscu, gdzie wraz z rodzicami spędzali wakacje. Wspomnienia i tradycyjne budownictwo mazurskie stały się punktem wyjścia dla tego projektu.

projekt **Piotr Kowalczyk/Archmondo**
zdjęcia **Emi Karpowicz**
stylizacja **Justyna Sobiecka**
tekst **Monika Utnik**



Duże przeszklenia z jednej i drugiej strony domu sprawiają, że bryła wygląda lekko, a wnętrze zdaje się większe niż jest w rzeczywistości.

eprasa.pl e461915061



Dom jest oszczędny w formie, spokojny, wyciszony. Surowość betonu przełamuje drewno z wyrazistym usłojeniem.

Fronty kuchenne wykonano z płyt warstwowych z naturalnego drewna świerkowego, a blat i ścianę nad blatem – ze spieku kwarcowego w kolorze białym.

eprasa.pl e461915061



Krzesła ogrodowe Tina firmy Egoé mają charakterystyczną konstrukcję opartą na trzech nogach. Przenośna lampka Fernandez jest od Reality Leuchten. Bliskość natury była dla architekta kluczowa.

eprasa.pl e461915061



Kominek stanowi symboliczną granicę między kuchnią a salonem. Podest wykonano z prefabrykatu żelbetowego, odlanego w zakładzie produkcyjnym według indywidualnego projektu. Pionowa część to osłona z blachy malowanej proszkowo. Betonowy stolik kawowy jest od Sklum.

eprasa.pl e461915061



eprasa.pl e461915061



Na pierwszym planie lampa wisząca Havana marki Nowodvorski Lighting, na drugim szafka pod telewizor wykonana na zamówienie według indywidualnego projektu Rohe/Archmondo.

eprasa.pl e461915061



Wnętrza wypełnione są światłem dzięki przeszkleniom po obu stronach domu. Na plecach kominka ustawiono niską ściankę dla optycznego wydzielenia tej strefy.

Mówi się, że w rodzinie warto mieć lekarza oraz księdza. Dodajmy: a także architekta. Tym bardziej, jeżeli ktoś buduje osadę Kownatki Lake House niedaleko Nidzicy na Mazurach i wśród dwudziestu domów, które dotąd stworzył, ma też własny. A jeśli jeszcze tym architektem okazuje się jego rodzony brat, to nie ma wątpliwości, że szczęście się do niego uśmiechnęło.

Zadania stworzenia i urządzenia zgrabnego, funkcjonalnego budynku w ramach osady Kownatki Lake House podjął się brat właściciela Piotr Kowalczyk, architekt i założyciel pracowni architektonicznej Archmondo. Bracia razem z rodzicami spędzali często nad jeziorem Kownatki wakacje. W pamięci pozostały im stare, poniemieckie domy. Ich układ i wymiary stanowiły punkt odniesienia przy definiowaniu podstawowych funkcji oraz ważną inspirację dla projektu.

Nie było tu jednak mowy o rekonstrukcji czy stylizacji – tradycyjne budynki regionu poddano reinterpretacji. Założeniem architekta było stworzenie prostej, ponadczasowej bryły w duchu minimalizmu: raczej powściągliwej niż ekspresyjnej, oszczędnej w wyrazie i subtelnej. – Zapisy prawa miejscowego potraktowaliśmy nie jako formalne ograniczenie, lecz wyraz lokalnej ciągłości historycznej. Warto wspomnieć, że jezioro Kownatki należy do jednego z najczystszych akwenów w Polsce, co w oczywisty sposób wpłynęło na myślenia o projekcie. Bryłę kształtowaliśmy w poszanowaniu lokalnego krajobrazu – opowiada Piotr Kowalczyk.

Budynek ma jedynie 110 metrów kwadratowych, choć wydaje się większy. Nie tylko miał pełnić funkcję domu letniego, ale spełniać wymagania całorocznego miejsca zamieszkania. Wyzwaniem było więc pogodzenie prostej formy domu i jego niedużej kubatury z koniecznością zachowania komfortu w codziennym użytkowaniu. Architekt dążył do możliwie precyzyjnej organizacji przestrzeni oraz pełnego wykorzystania miejsca. Oprócz czterech sypialni, w tym dwóch z własnymi łazienkami, w całym domu udało się zachować przestronny salon z kuchnią. Dodatkową powierzchnię wprowadziły antresole z bardzo ciekawym rozwiązaniem. Pojawiła się tam bowiem siatka, która pełni zarówno funkcję użytkową, jak i dekoracyjną. Zabezpiecza antresolę, nie odgradzając jej od części dziennej, przez co wnętrze pozostaje otwarte i pełne światła. Utrzymana jest również wizualna ciągłość między poziomami. – Lekka, ażurowa struktura wyodrębnia antresolę oraz równoważy surowość betonowych płaszczyzn. Pełna przegroda całkowicie zamknęłaby tę przestrzeń, a takiego efektu zdecydowanie chcieliśmy uniknąć – tłumaczy Piotr.

eprasa.pl e461915061



Lampa nocna Arum od Ferm Living jest bezprzewodowa i ładowana przez USB. Można ją przyciemniać. Ma klosz w kształcie liścia, co nawiązuje do drzew za oknem. Wykonana jest z malowanego proszkowo żelaza i aluminium.

We wnętrzach istotne było zachowanie ścisłej relacji z otoczeniem oraz umożliwienie mieszkańcom stałego obcowania z naturą. Służą temu wielkoformatowe przeszklenia i bezpośrednie wyjścia do ogrodu z każdego pomieszczenia na parterze. Ograniczona paleta materiałów pozwoliła zachować spójność kompozycji, a całe wnętrze miało tworzyć neutralne tło dla codziennego życia, otwarte na zmienność światła i krajobrazu.

– Kierowaliśmy się przede wszystkim potrzebą przełamania surowości betonowej konstrukcji naturalnym rysunkiem i ciepłem drewna. Celowo wybraliśmy jesion i świerk o wyraźnym usłojeniu, z naturalnymi różnicami tonalnymi. Nie dążyliśmy do uzyskania materiału idealnie jednorodnego, ponieważ właśnie jego faktura i zmienność nadają wnętrzu głębię i sprawiają, że pozostaje ono autentyczne w odbiorze – wspomina architekt. Na świerk postawiono również na elewacji domu – wykonano ją z desek opalanych techniką shou sugi ban, która jest metodą wywodzącą się z Japonii.

W części dziennej wzrok przykuwają dwa elementy. Pierwszym są aluminiowe schody, które przypominają ustawione obok siebie drabiny. Po przeciwnej stronie wnętrza znajdują się podobne w formie, ale tym razem z jesionowego drewna. Drugim ciekawym elementem jest kominek. Wyznacza on umowną granicę między kuchnią a salonem (choć nie stoi w centralnym miejscu), nie zamykając przy tym przestrzeni.

– Duże znaczenie mają dla mnie proporcje, światło, faktura materiałów i sposób ich zestawienia. Dom w Kownatkach pozwolił mi w pełni odzwierciedlić sposób, w jaki myślę o architekturze – mówi Piotr. A jego brat dodaje: – Kownatki Lake House to taki projekt marzeń, powrót do wspomnień z dzieciństwa i próba przekucia ich w nowe, wyjątkowe miejsce do odpoczynku.



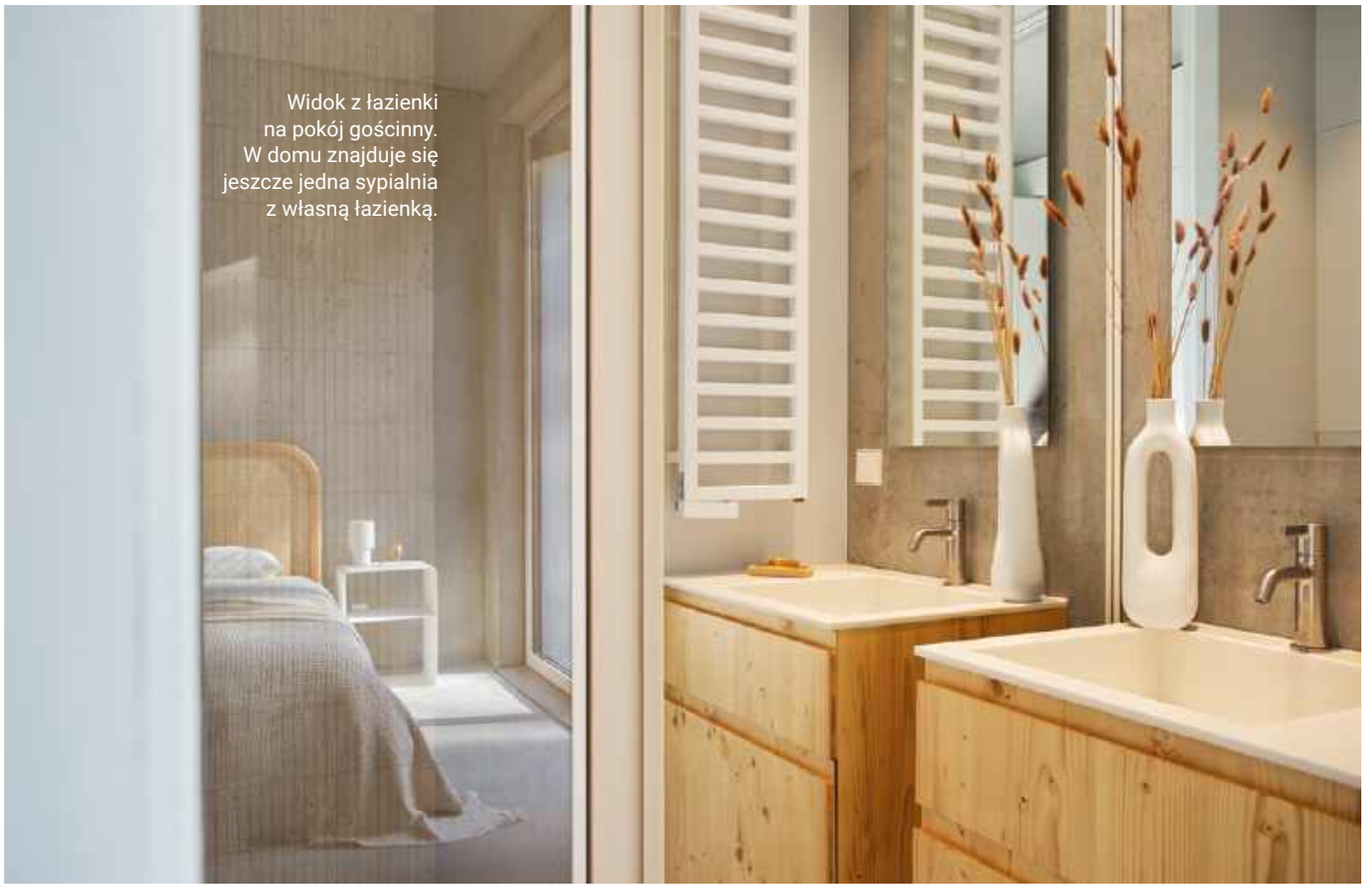
eprasa.pl e461915061



Łóżka we wszystkich sypialniach są marki Scandic Sofa. Stoliki nocne wykonane z metalu powstały na zamówienie. Stojąca lampa jest od Internity Home.

Graficzne piękno. Długi cień rzucany na ścianę przez popołudniowe słońce sprawia, że surowe wnętrze staje się ciepłe i przytulne, a nawet w pewnym stopniu nastrojowe.

eprasa.pl e461915061



Widok z łazienki na pokój gościnny. W domu znajduje się jeszcze jedna sypialnia z własną łazienką.



Nie tylko meble zostały wykonane według projektu duetu Rohe/ Archmondo, ale również umywalki zintegrowane z blatem. Szafki powstały ze świerkowych płyt warstwowych.



Na ścianie położono mozaikę Holiday Travertine marki Tubądzin.



eprasa.pl e461915061



Dom pod sosnami. Biały dach i beżowa fasada z desek świerkowych opalanych naturalną techniką shou sugi ban ładnie kontrastują z drzewami. Na tarasie zmieściły się i stół, i zestaw wypoczynkowy, a nawet niewielkie jacuzzi.

eprasa.pl e461915061

Architekci i projektanci

Oto autorzy realizacji prezentowanych na łamach naszego magazynu



Fantakrea
Dorota Kudła-
-Kubrakiewicz

www.fantakrea.squarespace.com



Five Cell
Mariola Kawa
i Maciej Kurkowski

www.fivecell.pl



Inter-Arch Architects
Agnieszka
Buczkowska-Korlińska

www.inter-arch.pl



Lilla Home
Małgorzata Wojdal

www.lillahome.pl



Machina Snu
Elżbieta Mosek
i Matylda Ludka

www.machinasnu.pl



Minterior Pracownia
architektury wnętrz
Marzena
Miszczyk-Brzozowska

www.minterior.pl



modeko.studio
Paweł Łęczycki

www.modeko.studio



Nasze Nowe

www.naszenowe.pl



Zuzanna Orlińska

www.orlinskadesign.pl



Pracownia Brokat
Bogna Polańska
i Roma Skuza

www.pracowniabrokat.pl



Pracownia Nuut
Anna Maj
i Katarzyna
Frankowska

www.nuut.pl



Tulumi Interiors
Florentyna
Paszko-Karczewska

www.tulumi.pl



Utopia Studio
Małgorzata
Krzanowska

www.utopiastudio.pl



We’re Architects
Mateusz Pankiewicz
i Mateusz Skonieczka

www.wearearchitects.pl



WZ Studio

www.wzstudio.pl

eprasa.pl e461915061

W tym wydaniu zaprojektowali dla nas:



NA SCENIE ŻYCIA STRONA 122



Adriana Hibner – Hibner Architekci

www.hibnerarchitekci.pl

Absolwentka Politechniki, Wydziału Architektury. Współprowadzi autorską pracownię projektową specjalizującą się w architekturze i architekturze wnętrz: mieszkalnych i użytkowych, publicznych oraz komercyjnych. Celem pracowni jest tworzenie architektury wysokiej jakości z dbałością o każdy detal i jakość wykończenia równolegle pamiętając o satysfakcji Inwestora. Miłość do designu, sztuki, mody, natury przejawia się w każdej realizacji.



OAZA NA ZAWSZE STRONA 134



Eliza Karwowska – Studio Projekt Architektura Wnętrz

studioprojekt.eu

Twórczyni pracowni Studio Projekt. Ukończyła studia doktoranckie na Wydziale Budownictwa. Z wykształcenia jest urbanistą z uprawnieniami oraz certyfikowanym audytorem budownictwa energooszczędnego. Ponad dekadę temu zamieniła skalę urbanistyczną na indywidualne wnętrza prywatne i komercyjne. W swoich projektach poszukuje harmonii, doskonałych proporcji oraz głębokiej świadomości materiału. Zafascynowana człowiekiem, jego emocjami i codziennymi nawykami, tworzy wnętrza bezkompromisowo funkcjonalne, estetyczne i uszyte na miarę. Wolny czas poświęca malarstwu, rysunkowi i fotografii portretowej.



NOWA TRADYCJA STRONA 146



Piotr Kowalczyk – Archmondo

archmondo.pl

Absolwent wydziału architektury Politechniki Gdańskiej. Często powtarza, że jego pracownia projektuje budynki, w których kluczowy jest widok z okna. Fundamentem działalności Archmondo jest przekonanie, że dobra architektura powinna wynikać wprost z miejsca i kontekstu. Jeśli zachowa spójność między myśleniem, materiałem i formą, obroni się sama. W portfolio biura znajdują się m.in. hotel Wave House. Duży rozgłos zyskało osiedle domów jednorodzinnych Dolina Buków na Kaszubach. A nadmorski budynek Promenada wygrał międzynarodowy konkurs Archello, zdobywając tytuł „Public Vote Winner 2025” w kategorii budynków mieszkalnych.

eprasa.pl e461915061



Czytaj więcej, płać mniej!

Zyskaj 15% *rabatu*

Czytaj więcej, płać mniej!

Prenumerata

W prenumeracie tylko ~~199,00 zł~~ 169,20 zł*

*roczna prenumerata drukowana

Dlaczego warto? Dostawa gratis prosto do Twojego domu • Tylko dla prenumeratorów: niższe ceny przy zakupie czasopism na UlubionyKiosk.pl • Pakiet 2w1 (papier + e-wydania): –80% na równoległą e-prenumeratę PDF • **Szczegóły na UlubionyKiosk.pl/promocje**

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl lub zeskanuj kod QR i zaprenumeruj w 1 minutę

A

AGATA
www.agatameble.pl

ALIPLAST
www.aliplast.pl

AMIX
www.amix.pl

ARCHICOM
www.archicomcollection.pl

ARKADY
www.arkady.eu

B

BERNSTEIN
www.bernstein-badshop.com

BIOBIDET
www.biobidet.pl

BIZZARTO
www.bizzarto.pl

C

CARPETS & MORE
www.carpetsandmore.pl

CHODZIEŻ
www.porcelana.pl

CORSTON
www.corston.eu

COSTWAY
www.costway.pl

CURVER
www.curver.pl

D

DLH
www.dlh.pl

DOMOTEKA
www.domoteka.pl

DRE
www.dre.pl

DYSON
www.dyson.pl

E

ELKAMINO
www.elkaminodom.pl

ERNEST RUST
www.rust.pl

EZVIZ
www.ezviz.com

F

FALMEC
www.falmecpolska.pl

FAKRO
www.fakro.pl

FERRO
www.ferro.pl

FRANKE
www.franke.com

G

GEBERIT
www.geberit.pl

GH DEVELOPMENT
www.ghdevelopment.pl

H

HÄFELE
www.hafele.pl

HAIER
www.haier-europe.com

HISENSE
www.hisense.com

HOME CONCEPT
www.homeconcept.com.pl

I

IKEA
www.ikea.com

INT.DESIGNERS
www.intdesigners.com.pl

IROBOT
www.irobot.pl

J

JAWOR-PARKIET
www.jawor-parkiet.pl

JBL
www.jbl.pl

K

KAREŃSKI
www.karenski.pl

KETER
www.keter.pl

KOHERSEN
www.kohersen.pl

KOMANDOR
www.komandorbm.pl

KONTAKT-SIMON
www.kontakt-simon.com.pl

L

LEROY MERLIN
www.leroymerlin.pl

LG
www.lg.com

LLADRÓ
www.lladro-polska.pl

LOBERON
www.loberon.pl

LUBIANA
www.porcelana.pl

M

MADONIS
www.madonis.pl

MAISON BERGER PARIS
www.lampeberger.com.pl

MAX KUCHNIE
www.maxkuchnie.pl

MIDEA
www.midea.com

MIELE
www.miele.pl

MINTERIOR
www.minterior.pl

N

NETATMO
www.netatmo.com

NEW TRENDY
www.newtrendy.pl

NOWODVORSKI
www.nowodvorski.com

O

OLTENS
www.oltens.com

ONLYBIO
www.onlybio.life

OMNIRES
www.omnires.com

P

PAGED
www.pagedmeble.pl

PEKA
www.peka.pl

PHILLIPS
www.phillips.pl

PORTA
www.porta.com.pl

PTAK WARSAW EXPO
www.warsawexpo.eu

Q

QUICK-STEP
www.quick-step.pl

QUOOKER
www.quooker.pl

R

RADAWAY
www.radaway.pl

ROCA
www.roca.pl

RONAL BATHROOMS
www.ronalbathrooms.com

ROSENTHAL
www.rosenthal.pl

RUBIO MONOCOAT
www.rubio24.pl

S

SAINT-GOBAIN GLASS
www.saint-gobain.pl

SAMSUNG
www.samsung.com/pl

SHARP
www.sharpconsumer.pl

SYLVECO
www.sylveco.pl

Ś

ŚWIAT PODŁÓG
www.swiatpodlog.com.pl

T

TEFAL
www.tefal.pl

TESCOMA
www.tescoma.pl

THERMOMIX
www.thermomix.pl

TINECO
www.tinecoshop.pl

TK MAXX
www.tkmaxx.pl

TM REAL ESTATE GROUP
www.tmrealestategroup.com

TUBĄDZIN
www.tubadzin.com

U

UNIMEBEL
www.unimebel.pl

V

VERLE HOME
www.verle-home.com

VICTORINOX
www.victorinox.com

VIN IN
www.vinin.pl

VORWERK POLSKA
www.vorwerk.pl

VOSTER
www.voster.pl

VOX
www.vox.pl

W

WITT
www.wittpolska.pl

WIŚNIOWSKI
www.wisniowski.pl

Y

YANKEE CANDLE
www.yankeecandle.pl

YVES ROCHER
www.yves-rocher.pl

Z

ZARA HOME
www.zarahome.com

ZWIEGER
www.zwieger.pl

Redaktor naczelna
Anna Grużewska
anna.gruzewska
@czasnawnetrze.pl

Redaktor prowadzący
Robert Pieńkowski
robert.pienkowski
@czasnawnetrze.pl

Redaktor
Monika Utnik
monika.utnik
@czasnawnetrze.pl

Opracowanie graficzne i DTP
Jakub Tarnowski
jakub.tarnowski@avt.pl

Redaktor prowadząca portal
Agnieszka Żuber
agnieszka.zuber@avt.pl

Traffic manager
Agnieszka Zdzichowska
agnieszka.zdzichowska@avt.pl
tel. 22 257 84 68

Dział reklamy
reklama@czasnawnetrze.pl

Anna Brzywczy
anna.brzywczy
@czasnawnetrze.pl

Małgorzata Cichecka
malgorzata.cichecka@avt.pl

Dorota Chrząszcz
dorota.chrzaszcz@avt.pl

Iwona Fijewska
iwona.fijewska@avt.pl

Katarzyna Minda
katarzyna.minda@avt.pl

Prenumerata
prenumerata@avt.pl
tel. 22 257 84 22
(godz. 10.00-14.00)

Kolportaż
Paweł Gago
kolportaz@avt.pl

Adres redakcji
Czas na Wnętrze
ul. Leszczynowa 11
03-197 Warszawa
tel. 22 257 84 68

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zamieszczone na łamach pisma Czas na Wnętrze treści reklamowe oraz artykuły promocyjne.

Wydawca

AVT – Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa
tel. 22 257 84 99,
fax 22 257 84 00
www.avt.pl

Drukarnia
Walstead Central Europe

Wydawnictwo AVT Korporacja sp. z o.o. należy do Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl e461915061

Powrót wizjonera

Cassina przywraca do życia Peacock Chair, jeden z najbardziej śmiałych projektów Vernera Pantona, który do dziś zachwyca odwagą formy i wyprzedza swoje czasy.

tekst **Anna Grużewska**



Obrotowa podstawa w formie ściętego stożka umożliwia regulację wysokości siedziska, natomiast dzięki specjalnym mocowaniom samo siedzisko można ustawić pod dwoma różnymi kątami, dostosowując fotel do różnych sposobów użytkowania.

Kiedy w 1959 roku Verner Panton (1926-1998) zaprojektował Peacock Chair, skandynawski design zdominowany był przez drewno i funkcjonalny minimalizm. Duński wizjoner wybrał jednak stal, tworząc mebel, który bardziej przypomina rzeźbę niż klasyczny fotel. Lekka, ażurowa konstrukcja zdaje się rysować formę w przestrzeni, odbijając światło i barwy otoczenia. Z okazji setnej rocznicy urodzin projektanta marka Cassina, we współpracy z Verner Panton Design AG, przywraca do produkcji ten kultowy model, odtwarzając jego pierwotną formę zgodnie z oryginalnymi rysunkami. To ważny gest wobec twórcy, który zrewolucjonizował myślenie o meblach i wywarł wpływ na kolejne pokolenia projektantów. Nazwa fotela nawiązuje do rozłożonego pawiego ogona, a jego organiczna sylwetka doskonale oddaje fascynację Pantona kolorem, ruchem i przestrzenią. Stalową konstrukcję wypełnia siedem okrągłych poduszek, z których sześć można dowolnie układać, za każdym razem zmieniając charakter siedziska. Regulowana podstawa pozwala dopasować jego wysokość, a po jej zdjęciu Peacock Chair zamienia się w fotel bujany.

Nowa edycja powstaje z elektropolerowanej stali nierdzewnej, dzięki czemu niemal niewidoczne łączenia i lustrzana powierzchnia podkreślają rzeźbiarski charakter projektu. Ponad sześćdziesiąt lat po premierze Peacock Chair pozostaje jednym z tych mebli, które nie podążają za trendami, gdyż to one wyznaczają kierunek.



Anna Grużewska
Redaktor naczelna
Dziennikarka, redaktorka, miłośniczka designu i malarstwa. Skończyła warszawską ASP i Wydział Dziennikarstwa UW. Ogląda sesje, wybiera przedmioty, które znajdą się na łamach gazety, poznaje ich twórców. Ceni sobie możliwość rozmowy z projektantami, poznania ich pomysłów i racji. Lubi temperować ołówki, podróżować, oglądać dzieła sztuki w wielkich muzeach i małych kościółkach.

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl e481915061

Elkamino Dom

TWORZYMY PŁYTKI, KTÓRE ZDOBIĄ DOM OD ŚRODKA I NA ZEWNĄTRZ

NA KAŻDĄ POWIERZCHNIĘ:

ŚCIANY
PODŁOGI
TARASY
ELEWACJE
SCHODY
PARAPETY









22 724 42 25

www.elkaminodom.pl

Elkamino Dom Michta i Świerzewski Sp. j.
ul. Średnia 33
05-822 Milanówek

INSPIRACJE 2018

eprasa.pl e461915061

Ponadczasowa harmonia

Meridian



Prostota, szlachetne tonacje i perfekcyjne wykończenie definiują kolekcję, która zachwyca równowagą między funkcjonalnością a elegancją. Lekkie, płynne formy i subtelne linie Meridian harmonijnie wpisują się w nowoczesne przestrzenie, tworząc atmosferę wyrafinowanego spokoju.

Odkryj kolekcję

Roca

eprasa.pl e461915061